

Gazeta WROCLAWSKA

CBA odwiedziło posła KO z Głogowa. Chodzi o finanse podczas kampanii do Sejmu **str. 4**



Drogi lokalne w regionie będą naprawiane. Dotacja z rządu wyniesie 136 mln zł **str. 6**

Wrocławianin zalczy o uczucie w najnowszym sezonie „Sanatorium miłości” **str. 6**



KOMUNIKACJA ZASKAKUJĄCE WYNIKI BADAŃ – SŁABO JEST U NAS TYLKO ZE ŚREDNIĄ PRĘDKOŚCIĄ JAZDY

Nasze MPK najlepsze w Polsce?!

Aneta Kolesińska
Wrocław

Choć Wrocławianie często narzekają na komunikację miejską, okazuje się, że w innych miastach mają zdecydowanie gorzej. Tak przynajmniej wynika z raportu „Miasta w ruchu” z 2025 roku.

Okazuje się, że w rywalizacji o najlepszy transport publiczny Wrocław wyprzedza konkurencję w kilku aspektach. Tak, to prawda - nasze tramwaje i autobusy przyjeżdżają najczęściej i spóźniają się najmniej. Raport „Miasta w ruchu” powstał

na podstawie analiz niemal 90 mln pytań o trasy użytkowników strony Jakdojadę.pl, czyli popularnego serwisu do wyszukiwania połączeń komunikacyjnych. Twórcy zestawili ze sobą najważniejsze czynniki komunikacji miejskiej, m.in. gdzie zaczynają się podróże, dokąd najczęściej jedziemy czy jak długo to trwa.

Jak czytamy w raporcie, pasażerowie w pierwszym odruchu zawsze myślą jak piesi. Jeśli dojdzie do przystanku zajmuje 600 metrów, a dodatkowo trasa wymaga dwóch przesiadek, pasażer wybiera samochód.

- To właśnie te elementy, często niewidoczne na pierwszy rzut oka,

decydują o tym, czy mieszkańcy postrzegają komunikację jako wygodną i godną zaufania - mówi Bartosz Burek, prezes Jakdojadę.

Raport dotyczy 36 miast, w tym 7 powyżej 500 tys. mieszkańców. To Poznań, Trójmiasto, Górnośląska-Zagłębiowska Metropolia, Kraków, Warszawa, Łódź, Wrocław. Okazuje się, że w większości przypadków wypadamy najlepiej na tle innych miast.

Co wynika z przeprowadzonej analizy? Średni czas oczekiwania na odjazd, liczony od momentu wyszukania połączenia w aplikacji Jakdojadę, do odjazdu wynosi 5 mi-

nut i 53 sekundy, co daje wrocławskiemu MPK pierwsze miejsce.

Możemy pochwalić się także najmniejszymi odległościami do przystanków między przesiadkami (19,91 metrów). Najgorzej jest w Warszawie - ponad 55 m.

Z kolei wskaźnik odnoszący się do średniej liczby przesiadek wynosi u nas 0,35 i jest taki sam jak dla Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii, zaś lepiej jest pod tym względem w Trójmieście.

Nieco gorzej wypadamy pod względem punktualności. Okazuje się, że użytkownicy serwisu Jakdojadę czekają średnio dwie mi-

nuty. Tu wygrywa Poznań, ze średnią 1,5 minuty, a Wrocław jest na drugim miejscu.

Najgorsze wyniki Wrocław ma w prędkości jazdy. Tu plasujemy się na szóstym miejscu z wynikiem niespełna 21 km/h. Za nami jest jedynie Łódź, a najszybciej jeździ się po stolicy - ponad 30 km/h.

Autorzy raportu policzyli też, jakie dystanse pokonują pieszo podróżni przy okazji korzystania ze środków komunikacji miejskiej. We Wrocławiu jest to 388 metrów. Najbardziej muszą się nachodzić w Łodzi (573 metrów).

Szczegóły na: gazetawroclawska.pl



Piłkarze Śląska pokonali wczoraj na stadionie we Wrocławiu drużynę Odry Opole 3:0. Tym samym przerwali fatalną passę ośmiu meczów z rzędu bez wygranej i po raz pierwszy od wielu miesięcy zachowali czyste konto. Nasza relacja na str. 15

WARSZAWA

Kłótnia o program na zbrojenia SAFE

Program SAFE pozwalający na dozbrojenie polskiej armii budzi sprzeciw w PiS. Nie wiadomo, co zrobi prezydent. Rząd uspokaja - nawet w przypadku weta program wejdzie w życie. W sobotę w południe przed Pałacem Prezydenckim odbył się protest przeciwników wdrożenia programu SAFE. Manifestacja została zorganizowana przez Kluby „Gazety Polskiej” oraz Ruch Obrony Granic. Protestujący apelowali do Karola Nawrockiego o zawetowanie ustawy wdrażającej unijny program. Minister finansów Andrzej Domański przypomina, że program SAFE to obecnie najtańsze i najbardziej efektywne źródło finansowania modernizacji polskiej armii.

Czytaj str. 8

Nr ISSN 2353-6152

Nr indeksu 350-206



Jutro w naszej gazecie Strefa Biznesu

● Ukraina będzie dla Polski bramą na cały Bliski Wschód - twierdzi Bartłomiej Babuška, prezes Agencji Rozwoju Przemysłu

Zamów prenumeratę

Gazeta Wrocławska ☎ 71 727 62 37
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gazetawroclawska.pl

Ryszard Tadeusiewicz
profesor AGH



TWÓRCA BUDYNKÓW PNĄCYCH SIĘ DO NIEBA

W moich felietonach chętnie przypominam sylwetki i dokonania wybitnych Polaków, a zwłaszcza wybitnych polskich inżynierów, których pamięć zbyt mało się szanuje. Człowiekiem, którego dokonania chcę Państwu dzisiaj przypomnieć, był Stefan Władysław Bryła, wybitny budowniczy. Urodził się 140 lat temu w Krakowie, ale studia kończył w 1908 roku na Politechnice Lwowskiej, bo w Krakowie nie było w tym czasie uczelni technicznej. Zasłynął z tego, że jako pierwszy na świecie opracował technologię tworzenia konstrukcji spawanych w budownictwie. Pierwszą był most na rzece Słudwi wybudowany w 1929 roku. Dla obejrzenia tej pionierskiej konstrukcji zjeżdżali się inżynierowie z Niemiec i z Francji, a nazwisko inżyniera Bryły stało się znane w świecie.

Doszedł do słusznego wniosku, że spawane konstrukcje stalowe mogą się szczególnie przydać przy budowie wysokich budynków. W latach 1931-1933 wznosił w Warszawie mający 17 kondygnacji budynek dla Towarzystwa Ubezpieczeń Prudential. Gmach ten odegrał pewną rolę podczas Powstania Warszawskiego, najpierw zdobyty przez powstańców przyciągał uwagę białą-czerwoną flagą powiewającą nad Warszawą, a potem ostrzelany przez Niemców (trafiło go ponad 1000 pocisków - a budynek stał!) został uszkodzony dopiero pociskiem o masie 2 ton kalibru 600 mm z moździerza. Po wojnie budynek został odbudowany i służy do dziś jako hotel.

Inżynier Bryła wznosił pnące się do nieba wieżowce jedno po drugim, a jego budowle zdobywały uznanie swą śmiałą konstrukcją i architekturą. Niepodobna oczywiście ich wszystkich wymieniać, ale wspomnę jako przykładowe: wzniesiony w 1922 roku akademik w Warszawie (10 kondygnacji), zbudowany w 1929 roku budynek Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Łodzi (8 kondygnacji), skonstruowany w 1930 roku gmach Urzędu Skarbowego w Katowicach („Drapacz Chmur”, określane także jako „mister Katowic”) - 14 kondygnacji, wybudowany w 1934 roku budynek mieszkalny Funduszu Kwaterunku Wojskowego w Warszawie określane ze względu na oryginalny kształt jako „dom Bez Kantów” i wiele innych.

Pamiętajmy więc o tym wybitnym inżynierze, zwłaszcza że w 1995 American Welding Society uhonorowało dorobek Stefana Bryły nagrodą „Historic Welded Structure Award”, Polski Związek Inżynierów i Techników Budownictwa ustanowił w roku 1964 nagrodę PZITB im. Stefana Bryły, która jest przyznawana corocznie, indywidualnie i jednorazowo za osiągnięcia naukowo-badawcze lub naukowo-techniczne w dziedzinie konstrukcji budowlanych, a w roku 1994 Rada Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej nadała jednej z sal Gmachu Architektury imię profesora Stefana Bryły.

OBRAZKI NA SKÓRZE

W sobotę pojawiło się we wrocławskiej Hali Stulecia mnóstwo miłośników tatuażu, którzy w ramach Wrocław Tattoo Show 2026 mogli spotkać się z mistrzami w swojej dziedzinie. Byli też specjaliści z branży piercingu, artyści, graficy oraz producenci kosmetyków do pielęgnacji tatuaży. Okazuje się, że panowie częściej wybierają wzory dynamiczne i kontrastowe, a panie - subtelne.
Tomasz Pawlak



FOT. TOMASZ PAWLAK

ROZMOWA DNIA

Dzik to nie wróg miasta, lecz inteligentny inżynier ekosystemu

Mira Suchodolska
(PAP)

Rozmowa z prof. Dagny Krauze-Gryz ze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego.

W tej chwili trudno znaleźć miasto bez problemów z dzikami. Czy to dowód ich „dziczey” inteligencji?

Świadczy to o ich zdolności przystosowawczej. Dzik żyje w złożonych strukturach społecznych, w grupach rodzinnych, które wymagają komunikacji i współdziałania. Zwierzęta funkcjonujące w takich ugrupowaniach muszą wykazywać wysokie zdolności poznawcze. To, że dzięki z powodzeniem „weszły” do miasta i potrafią korzystać z zupełnie innej oferty środowiskowej niż ta leśna, jest najlepszym dowodem ich elastyczności.

Czy odstrzał zmienia ich strategię przetrwania?

W populacjach zwierząt intensywna redukcja często prowadzi do kompensacyjnego wzrostu rozrodu. W mieście kluczowe znaczenie ma dostępność pokarmu i łagodniejszy mikroklimat. Zimy są cieplejsze, pokrywa śnieżna mniejsza, a źródła pożywienia jest dużo. To sprzyja dobrej kondycji samicy i przeżywalności młodych. To nie jest tak, że odstrzał automatycznie „rozwiązuje problem”. Jeżeli pozostawimy dostęp do pokarmu, populacja będzie się odbudowywać.

W debacie publicznej pojawia się zjawisko określane jako „bambinizm” - bezrefleksyjna miłość do dzikich zwierząt. Jak pani to ocenia?

Mamy dziś z jednej strony demonizowanie dzików, a z drugiej - ich infantyilizowanie. Zdarza mi się widzieć osoby przynoszące pod las torby z ziemniakami czy jabłkami „dla biednych dziczek”. To wynika z dobrych intencji, ale jest szkodliwe. Dokarmianie zwiększa liczebność populacji i utrwala zachowania polegające na szukaniu jedzenia blisko człowieka. Najpierw dzik czeka, aż ktoś wysypie jedzenie. Potem podchodzi bliżej. W końcu sam zabiera torbę i pojawia się konflikt. „Bambinizm” polega na tym, że przestajemy traktować dzikie zwierzę jak dzikie. To brak wyobraźni. Dzik to nie maskotka.

Dzik są niebezpieczne?

Zazwyczaj to one boją się nas. Największe ryzyko pojawia się, gdy zwierzę zostanie zaskoczone albo gdy w sytuację włączony jest pies. Często to właśnie psy są elementem zapalnym i w ten sposób dochodzi do niebezpiecznych sytuacji. Ale dzik to nie jest zwierzę „agresywne z natury”.

Co robić przy spotkaniu?

Zachować spokój i się wycofać. Nie krzyczeć, nie robić zdjęć z bliska. Szczególną ostrożność należy zachować przy lochach z młodymi. Jeśli znajdziemy się w pobliżu pasiaków, najlepszą strategią jest spokojne odejście.



FOT. SŁOBYN

PRZYRODA

Starożytny rarytas - popielica

Czy słowo glirarium coś wam mówi? Pewnie mało. To rodzaj glinianego pojemnika, który w starożytnym Rzymie służył do hodowli popielic. Popielice zwali glis i stąd nazwa pojemnika wykonanego z najbarziej przystępnego podówczas materiału, czyli gliny. Wewnątrz były półeczki imitujące nory, pojemniki na wodę i karmę. I oczywiście otwory wentylacyjne. Popielica to niewielkie, sympatyczne i do tego wesołe w obyczajach zwierzątko, rozmiarami podobne do wiewiórki. Rzymianie bardzo je lubili, niestety jako ekskluzywne danie dla patrycjuszów. U nas popielice, jak i jej krewniacy, to gatunki chronione, zaś w dawnym Rzymie traktowane były jako przysmaki. Gdy tużone kasztanami i żołądkami nabyły odpowiedniej postury, trafiały w ręce kucharzy. Nadziewane farшем z mięsa wieprzowego, mielonych orzechów, pieprzu i innych drogich przypraw były gotowane lub pieczone. Doprawiane makiem i miodem, wędrowały tryumfalnie na półmiski. Barbarzyństwo? Nie, raczej inny gust. Ponoć we współczesnej Chorwacji serwują danie z popielic, lecz znawcy twierdzą, że to tylko mięso drobiowe przygotowane a la popielica. I bardzo dobrze, gdyż starczy obejrzeć w sieci zdjęcia lub filmy z popielicami, by rzymskie kulinarium zdecydowanie odrzucić. Popielice są zbyt urodziwe, by (pomijając aspekt prawnej ochrony) potraktować je jako pozycję w menu.

Czy dziki naprawdę uczą się rozkładu jazdy śmieciarek? Są takie obserwacje. Nie wiemy, czy zapamiętują konkretny dzień tygodnia, czy reagują na bodźce - dźwięk, zapach - ale na pewno uczą się korzystać z momentów, gdy śmieci są dostępne.

A co dobrego robią dziki?

Są inżynierami ekosystemu. Ryjąc, napowietrzają glebę i uruchamiają procesy regeneracyjne. Zjadają larwy owadów, w tym szkodników drzew, gryzonię w okresach ich masowych pojawów a także padlinę. Pełnią rolę czyszcicieli środowiska. Mogą zniszczyć fragment trawnika, co dla mieszkańców byłoby irytujące. W skali ekosystemu ich rola jest pozytywna.

©

Najważniejszy fakt?

Miasto nie należy wyłącznie do człowieka. Jeżeli nie uwzględnimy potrzeb zwierząt w planowaniu przestrzennym - nie zabezpieczymy odpadów, nie zachowamy korytarzy ekologicznych, nie pozostawimy ostoi - konflikty będą narastać. Możemy żyć wspólnie, ale wymaga to rozsądku, wiedzy i odejścia zarówno od demonizowania, jak i od „bambinizmu”.

©

Grzegorz Tabasz

nasz REGION

OŁAWA
Policja zatrzymała trzech mężczyzn podejrzanych o handel narkotykami, m.in. marihuaną i amfetaminą. Mieli również przy sobie różne waluty o wartości 200 tys. zł. Grozi im kara do 10 lat więzienia.

WROCLAW
Zakaz korzystania z pryszniców ogłosiła spółdzielnia dla mieszkańców budynku przy ul. Kozanowskiej, gdzie tydzień temu w instalacji wykryto bakterię legionelli. Na wtorek wyznaczono termin dezynfekcji.



WROCLAW
Zabytkowe auta przyciągnęły tłumy do Hali Stulecia. Przez dwa dni mogliśmy podziwiać 50 odrestaurowanych samochodów, 40 motocykli i 30 rowerów. Wiele z nich ma ponad pół wieku. Były m.in. pokazy i giełda.

FOT. TOMASZ PAWLAK

Wiosną do parków i na skwery trafi 800 drzew

Konrad Bałajewicz
Wrocław

Tak zapowiada się wiosenna ofensywa zieleni przygotowana przez Zarząd Zieleni Miejskiej we Wrocławiu. W lutym ogłoszono przetarg na dostawę, posadzenie i pielęgnację roślin.

Największe zmiany zobaczymy przy głównych ulicach. Dominować będzie tam masowe sadzenie krzewów i bylin. Najwięcej przybędzie ich na Moniuszki - około 4,5 tys. roślin, w tym 1475 róż, 1180 traw ozdobnych, 1780 berberysów i jeszcze inne.

Kolejne duże zmiany czekają ul. Zakładową i ul. Rychalską przy których posadzone mają być 3 tys. sztuk zieleni, w tym 1,5 tys. berberysów i niemal tysiąc róż.

Następne w kolejności są m.in.: Krucza - ok. 2,3 tys. krzewów i bylin, Jarzębinowa - ok. 1,4 tys., Armii Krajowej - ok. 1,1 tys., Jagiełły - ok. 820, Inżynierska - ok. 670, Skłodowskiej-Curie - ok. 619 roślin.

Krzewy i byliny pojawią się również w innych miejscach. Przykładowo przy Sztabowej 98 przybędzie ich ok. 600, a przy ul. Dworcowej ok. 300.

Jeśli spojrzymy wyłącznie na nowe przyuliczne drzewa, skala jest dużo mniejsza. Wiosną Zarząd Zieleni Miejskiej zamierza posadzić 15 drzew przy Powstańców Śląskich (odcinki Swobodna-Hallera i Hallera-Orla).

Inne ulice, które otrzymają więcej zieleni to m.in.: Odrywów - 12 drzew, Kuronia - 10 drzew, Górnicza - 9 drzew, Chopina - 9 drzew, Niebieska - 8 drzew, Terenowa - 8 drzew.



Nowe drzewa pojawią się w parkach i wzdłuż wielu wrocławskich ulic

Dodajmy jeszcze, że pojedyncze drzewa posadzone zostaną m.in. przy Wittiga czy Wyszyńskiego. Dominują gatunki odporne na warunki

miejskie, jak lipy, robinie i gledicze.

Wiosną w Parku Szczytnickim ma pojawić się ponad 60 drzew. Wśród nich znajdziemy

dęby, jodły, cedry, robinie i wiśnie ozdobne. W Parku Średzkiem zobaczymy 30 nowych drzew (grab pospolity, topola biała, dąb szypułkowy). W Parku Grabiszyńskim, a dokładniej na Alei Romera, dojdzie 27 drzew (m.in. klon, sosna, głóg, świerk czy jodła). Inne parki z największą liczbą nowych drzew to m.in.:

- Park Zachodni - 19 drzew (lipa drobnolistna, sosna pospolita, grab pospolity, buk pospolity),

- Park Wroni - 18 drzew (dąb węgierski, grab pospolity),

- Zernicki Park Sportu - 16 drzew (kasztanowiec czerwonny, wierzba płacząca, lipa holenderska, klon jawor, brzoza papierowa).

Zmieni się również Plac Staszica, na którym posadzone zostaną zielony pas, składający się z około 8000 roślin: krze-

wów, bylin i traw. Tworzyć będą go m.in. hortensja, róża, lilak czy barbula. Mocno zazielnione zostaną także pętla Zawalna (ponad 1 tys. bylin i traw ozdobnych), skwer Sybiraków (ok. 500 roślin) czy skwer Skaczącej Gwiazdy (ponad 200 roślin).

Lokalizacje, które otrzymają nowe rośliny jest jeszcze więcej. Pełna lista liczy ponad pół tysiąca pozycji. W tekście wymieniliśmy jedynie te z największą liczbą drzew, krzewów i traw ozdobnych.

A to tylko rośliny w ramach lutowego przetargu Zarządu Zieleni Miejskiej. Zazielenianie Wrocławia odbywa się już np. na płycie Rynku. ZZM sadi tam teraz 75 drzew. Rośliny zostaną także posadzone podczas dużych inwestycji drogowych lub zaplanowanego odbetonowania niektórych placów.

MATERIAL INFORMACYJNY ORLEN

0011482364

Energia na kolejne lata: gaz z Norwegii, wiatr na Bałtyku i małe reaktory jądrowe

1013 zł rocznie na każdego mieszkańca kraju - taką skalę mają inwestycje zaplanowane przez ORLEN na najbliższą dekadę. Łącznie to 380 mld zł, czyli największy program rozwojowy w historii spółki i jedno z najbardziej ambitnych przedsięwzięć inwestycyjnych w Polsce.

Za ORLENEM pierwszy rok realizacji tej strategii i pierwsze miesiące realnych prac budowlanych.

- W minionym roku pozyskailiśmy nowe złoża gazu w Norwegii i Polsce, które przez 14 lat pokryłyby zapotrzebowanie Warszawy na gaz. Rozpoczęliśmy budowę pierwszej polskiej farmy wiatrowej na Bałtyku. Uruchomiliśmy 3 projekty budowy nowoczesnych elektrowni gazowych. Zmodernizowaliśmy sieci przesyłowe o długości, która pozwoliłaby na opłeczenie dookoła granic Polski - podkreśla Ireneusz Fąfara, Prezes Zarządu ORLEN.

Słowa te dobrze oddają skalę zmian, jakie zachodzą w polskiej energetyce. Wyraźnie widać je dziś w obszarze gazu.

Gaz jako fundament bezpieczeństwa

Miniony rok był dla ORLENU rekordowy pod względem

dostaw gazu. Dzięki maksymalnemu wykorzystaniu floty gazowców spółka zrealizowała 81 dostaw LNG, z czego 12 obsłużyły jednostki Grupy. Do Polski trafiło ponad 8 mld m³ skroplonego gazu.

Równolegle odkryto 2,4 mld m³ nowych zasobów surowca w kraju oraz zwiększono wydobycie na Norweskim Szelfie do 7,2 mld m³ - dzięki nowoczesnym technologiom i przejęciom aktywów. Łącznie oznacza to niemal 10 mld m³ nowych zasobów, czyli ilość odpowiadającą kilkuletniemu zużyciu największych polskich miast. To element budowy stabilnego zaplecza dla transformującego się systemu energetycznego.

Gaz pełni w nim rolę paliwa przejściowego i stabilizującego. Dlatego równolegle rozwijane są nowe elektrownie gazowo-parowe (CCGT). Trwają przygotowania do uruchomienia elektrowni w Grudziądzu i Ostrołęce, równolegle kontynuowane są inwestycje w Gdańsku i Grudziądzu II. Bloki te mogą szybko reagować na zmiany zapotrzebowania i uzupełniać produkcję energii w okresach mniejszej generacji z wiatru i słońca.

Bałtyk wchodzi do gry

Drugim filarem inwestycji są odnawialne źródła ener-



gii. Pierwsza polska morska farma wiatrowa **Baltic Power** wkroczyła w kluczową fazę realizacji - zakończono instalację fundamentów i trwają przygotowania do testów. Po uruchomieniu farma zapewni energię dla 1,5 mln gospodarstw domowych. Równolegle rozwijane są kolejne projekty Baltic East i Baltic West, które w kolejnych latach mają zwiększyć udział zeroe-

misyjnych źródeł w krajowym miksie energetycznym. Skala inwestycji offshore oznacza również impuls dla krajowego przemysłu. W projektach gazowych, morskich, jądrowych i sieciowych uczestniczą firmy z całej Polski - od przedsiębiorstw inżynierskich po wyspecjalizowane podmioty technologiczne. To inwestycje, które przekładają się nie tylko na produk-

cję energii, ale także na rozwój kompetencji i nowe miejsca pracy.

Sieci - warunek powodzenia transformacji

Aby nowe źródła energii mogły zostać w pełni wykorzystane, konieczna jest modernizacja infrastruktury. Energia z Grupy ORLEN w ostatnim roku przyłączyła 62 tys. nowych odbiorców, podłączyła 1 GW nowych

instalacji OZE i wydała decyzje przyłączeniowe dla kolejnych 2,5 GW mocy.

Część projektów realizowana jest przy wsparciu środków z Krajowego Planu Odbudowy. Rozbudowa i cyfryzacja sieci to dziś jeden z kluczowych warunków dalszej transformacji, które umożliwiają uruchomienie morskich farm wiatrowych, rozwój SMR i integrację nowoczesnych źródeł gazowych.

SMR - stabilność długiego horyzontu

Kolejnym etapem ma być energetyka jądrowa w formule małych reaktorów modułowych. ORLEN przygotowuje się do budowy pierwszego w Europie reaktora BWRX-300 we Włocławku.

SMR mają w przyszłości stabilizować system, ograniczać emisję CO₂ i dostarczać energię dla przemysłu wymagającego dużej mocy.

Skala prowadzonych inwestycji pokazuje, że transformacja energetyczna przestaje być wyłącznie planem zapisanym w strategii. Coraz wyraźniej przybiera formę konkretnych projektów infrastrukturalnych, które mają wpływać zarówno na bezpieczeństwo energetyczne kraju, jak i na tempo rozwoju gospodarki.

Czarna seria dramatycznych wypadków na drogach naszego województwa

RED
Dolny Śląsk

Trudne warunki jazdy, przede wszystkim śliska jezdnia, spowodowały wiele kłopotów kierowcom. Doszło do wielu wypadków.

W sobotę do jaworskich strażaków wpłynęło zgłoszenie o potrąceniu pieszej w miejscowości Zębówice. Z przekazanych informacji straży pożarnej wynikało, że kobieta znajduje się pod pojazdem osobowym.

Po przyjeździe na miejsce pierwszych zastępów ustalono, że piesza została potrącona przez jeden z pojazdów osobowych, a następnie siłą uderzenia została odrzucona i znalazła się pod drugim samochodem jadącym w przeciwnym kierunku - informuje kpt. Krzysztof Napierała z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Jaworze.

Dodajmy, że u poszkodowanej udało się przywrócić funkcje życiowe. Kobieta została przetransportowana do szpitala.

Tego samego dnia pomiędzy Gradówkiem i Płóczkami Dolnymi w powiecie lwóweckim 71-letnia kobieta kierująca samochodem osobowym marki Subaru straciła panowanie nad pojazdem na oblodzonej jezdni. Samochód wypadł z drogi, dachował i uderzył w drzewo. Zarówno kierująca, jak i jej 71-letni pasażer, zostali zabrani do szpitala.

W piątek w miejscowości Kondratów (pow. jaworski, gm. Męcinka) doszło do niezwykle groźnego zdarzenia. Podczas podjazdu pod wzniesienie ciągnik rolniczy przewrócił się, przygniatając kierującego nim mężczyznę. Został przetransportowany helikopterem do szpitala.

Tego samego dnia doszło do wypadku na Wybrzeżu Stanisława Wyspiańskiego we Wrocławiu. Młoda kobieta na łuku drogi straciła panowanie nad samochodem i z impetem uderzyła w latarnię. Na szczęście nie odniosła poważnych obrażeń. Mocno rozbity samochód zablokował jezdnię.

CBA odwiedziło posła KO. Chodzi o finansowanie kampanii do Sejmu

Grażyna Szyszka
Głogów

Funkcjonariusze CBA realizowali czynności na polecenie prokuratora Prokuratury Okręgowej w Legnicy. Zabezpieczali dokumenty w prowadzonej przez śledczych sprawie.

W czwartek, 19 lutego, funkcjonariusze Centralnego Biura Antykorupcyjnego przeprowadzili czynności w domu posła KO Łukasza Horbatowskiego. Z naszych ustaleń wynika, że byli także u starosty Michała Wnuka. Ten nie komentuje sprawy, bo ona go nie dotyczy.

Liliana Łukasiewicz, rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Legnicy, potwierdza, że funkcjonariusze CBA w domu posła zabezpieczyli dokumenty. Kolejne materiały księgowe zostały zabezpieczone w lokalnej redakcji.

W redakcji zabezpieczono dokumenty związane z ewentualnym finansowaniem kampanii wyborczej - wyjaśnia rzeczniczka.



Liliana Łukasiewicz, rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Legnicy

Prokuratura Okręgowa w Legnicy prowadzi śledztwo w sprawie dotyczącej przekroczenia uprawnień przez funkcjonariusza publicznego - urzędnika samorządowego - w związku z wpływaniem na postępowania administracyjne i decyzje środowiskowe w zakresie planowanych inwestycji w Gminie Kotła. Chodzi o okres od 2022 roku do lutego 2024 r., czyli w czasie, gdy Łu-

kas Horbatowski był jeszcze wójtem Gminy Kotła.

Jednym z wątków prowadzonego postępowania jest też podejrzenie popełnienia przestępstw przeciwko dokumentom i obowiązkowi podatkowym przez osoby objęte niniejszym śledztwem w związku z finansowaniem i rozliczeniem kampanii wyborczej do Sejmu.

Wiadomo, że funkcjonariusze weszli nie tylko do domu

posła i redakcji, ale też do innych wytypowanych podmiotów, gdzie także przeprowadzono czynności zabezpieczenia dokumentów związanych z prowadzonym śledztwem. Postępowanie prowadzone jest w sprawie, co oznacza, że nikomu nie postawiono zarzutów. Śledztwo pozostaje w toku. Z uwagi na dobro postępowania brak jest podstaw do udzielenia dalszych informacji - zaznacza rzeczniczka prokuratury.

W piątek otrzymaliśmy oświadczenie posła Łukasza Horbatowskiego, w którym potwierdził działania sprawdzające służb z jego udziałem. Zapewnił też, że od początku w pełni współpracuje z organami prowadzącymi postępowanie udostępniając wszystkie materiały, o których przekazanie zostało poproszone.

Poseł podkreślił też, że kwestie związane z finansowaniem kampanii wyborczej zostały ujęte w końcowym rozliczeniu finansowym i przyjęte przez właściwe organy zgodnie z obowiązującymi przepisami.

REKLAMA

0410707709

ZAKŁADY POGRZEBOWE

● „ABEL” – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowa organizacja pogrzebów i kremacji. Całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe, kom. 502-922-708, 71/355 92 23 ul. Św. Wincentego 10 A.

● „ADORIA” Usługi Pogrzebowe. Tanio, profesjonalnie i bezgotówkowo. Całodobowy odbiór ciała z dowolnego miejsca. Pożegnania i kremacje. Obsługa ekskluzywnym karawanem. Biuro na terenie cm. Osobowice 59a - wszystkie sprawy w jednym miejscu. Tel. całodobowy 71 352 52 05 lub 503 33 83 84.

● „ANUBIS” – kompleksowe usługi pogrzebowe - profesjonalnie - bezgotówkowo. Dom Pogrzebowy, biuro i własna kaplica i chłodnia, organizowanie pożegnań przed kremacją oraz czuwanie przy zmarłym przed pogrzebem tradycyjnym

w godzinach dogodnych dla klienta. Wrocław, ul. Szpacza 32/34, tel. 71 350 01 01 całodobowy. Biuro: Wrocław, ul. Dubois 20, Wróblowice, ul. Stawowa 5. Całodobowe przewozy zmarłych kraj i zagranicą. Załatwianie formalności również w domu klienta. Telefony całodobowe 71 328 83 85, 723 030 303.

● „ARCHON” – Zakład Pogrzebowy tel. 71 332 60 60 – całodobowe przewozy zmarłych. Własna chłodnia i kaplica, rozliczenia bezgotówkowe, wyrabianie aktów zgonu i wszystkich formalności ZUS i USC. Obsługa ceremonii pogrzebowych ekskluzywnym karawanem Mercedes Pilato gratis. Nasze oddziały: Włodkowska 37, Hallera 112, Bogusławskiego 33, Traugutta 67, Skłodowskiej-Curie 49, Kiełczowska 90 (cm. komunalny), Krzywoustego 287, Trzebnicka 67,

ul. Grabiszyńska 101, ul. Zaporoska 83, www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● „WITWICY” Zakład Usług Pogrzebowych, Producent Trumien. Całodobowy przewóz zmarłych. Rozliczamy ZUS, KRUS, WBE, MSWiA w zakładzie. Własna chłodnia. Kompleksowo. Solidnie! Wrocław Borowska 254 - naprzeciw Akademii Medycznej, Wrocław Kościuszki 67/1a – róg Gwarnej, Krzyżowice ul. Główna 14 gm. Kobierzyce, Sobótka ul. Św. Anny 19/1, 71/889-00-60, www.zakladpogrzebowy24.pl

● CAŁODOBOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH dla miasta Wrocławia i Dolnego Śląska. Najniższe ceny. Tel. 502-922-708, 71 322-60-16.

● KREMATORIUM – ARCHON, ul. Kiełczowska 90, tel. 71 345 73 43

- całodobowo. Kompleksowe usługi kremacyjne i pogrzebowe, ustalanie terminów. Całodobowy odbiór osób zmarłych z domu, szpitali, hospicjów. www.krematorium.wroclaw.pl

● MIĘDZYNARODOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH, tel. 71/332-60-60 – całodobowo. Przewóz zmarłych i prochów z państw całego świata. Załatwiamy wszelkie pozwolenia i formalności. Posiadamy licencję na transport zmarłych z Francji. www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● ROCH – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowo, kompleksowo. Całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe 71/322 60 16, kom. 502-922-708, Wrocław, ul. Św. Wincentego 10 a (dawna Obrońców Pokoju).

Kilka dni usuwali awarię wodociągu w centrum

RED
Wrocław

Od piątku trwały zmagania ekipy naprawczej, która najpierw musiała zlokalizować źródło wycieku, a potem wymienić kawałek rury.

Wczoraj służby MPWiK donosiły: „Na odcinku około 5 metrów usunęliśmy starą magistralę. Samo uszkodzenie miało charakter podłużny, wystąpiło od spodu rurociągu i obejmowało trzy metry, jednak - aby zapewnić trwałość i bezpieczeństwo naprawy - zdecydowaliśmy się na wymianę całego fragmentu pomiędzy połączeniami. Z naszych magazynów dowieźliśmy nową rurę DN1000 o długości 6 metrów oraz pozostałe elementy potrzebne do montażu. Przycięliśmy odpowiednio rurę, ułożyliśmy w wykopie i połączyliśmy z istniejącą infrastrukturą”.



Na zdjęciu widać miejsce awarii, gdzie wymieniono kawałek wodociągu. Poniżej Kings Apartments

AUTOPROMOCJA

Wspomnienia. Te najważniejsze...

Wspomnij bliskich. Zapal im świeczkę. Sprawdź na nekrologi.net i gazetawroclawska.pl/nekrologi

Dzisiaj pożegnamy

Pogrzeby 23.02
● GRABISZYN
Jerzy Barcik, g. 10
Bogusław Wąs, 12
Antoni Starościk, 14
● PSIE POLE
Kazimierz Czernia, g. 10

● OSOBOWICE

Monika Szydłak, g. 11.20
Danuta Kurek, 12
Czesław Wiłkowski, 12.40
Patrycja Iwona
Dobrzańska, 14

Zarząd Cmentarzy Komunalnych,
pl. Strzelecki 19/21, 50-224 Wrocław

Energia z Polski – Local First. Nowa jakość i praktyczna wiedza dla dostawców energetyki

Już 2 marca w Teatrze Polskim w Szczecinie odbędzie się II edycja Forum Dostawców Polskiej Energetyki Wiatrowej „Energia z Polski – Local First”. Pierwsza edycja wydarzenia zakończyła się podpisaniem przez Ministra Aktywów Państwowych oraz przedstawicieli największych spółek Skarbu Państwa kluczowej deklaracji dotyczącej tzw. local content. Kolejnym krokiem było powołanie przy MAP zespołu ds. udziału komponentu krajowego w procesach inwestycyjnych.

II edycja Forum organizowana jest przez Polską Press Grupę przy współudziale Urzędu Marszałkowskiego Województwa Zachodniopomorskiego oraz we współpracy z województwami wielkopolskim i lubuskim. Patronat honorowy nad wydarzeniem objęło Ministerstwo Aktywów Państwowych z Wojciechem Balczunem na czele, a wśród partnerów biznesowych znalazły się największe polskie firmy energetyczne.

Wydarzenie odbywa się pod hasłem „Wind Factory of Europe” i jest adresowane szczególnie do sektora małych i średnich przedsiębiorstw (MŚP). Dzięki swojej elastyczności i innowacyjności to właśnie one mogą stać się strategicznymi



II edycja Forum „Energia z Polski”. Podpisanie deklaracji o udziale polskich firm w budowie morskich farm wiatrowych.

partnerami dla globalnych inwestorów.

W agendzie wydarzenia zaplanowano panele tematyczne, warsztaty oraz sesje networkingowe. Ekspert i praktycy poruszą m.in. kwestie:

- znaczenia polityki local content dla rozwoju polskich firm,
- roli samorządów jako fi-

- finansowania i zabezpieczenia wielkoskalowych projektów energetycznych,
- potencjału inwestycji onshore i offshore dla rodzimego biznesu.

Uczestnicy otrzymają praktyczną wiedzę na temat wymagań technicznych, norm oraz procedur zakupowych.

Forum to także unikalna okazja do zdobycia wskazówek dotyczących przygotowania ofert i skutecznego konkurencyjnego kontraktu w dużych projektach energetycznych.

Wzmocnienie roli lokalnych dostawców to nie tylko szansa na dywersyfikację biznesu, ale przede wszystkim budowa niezależności

przemysłowej Polski. Ekspert podkreśla, że aktywny udział rodzimych producentów w łańcuchu dostaw przekłada się na stworzenie odpornej infrastruktury energetycznej.

II edycja Forum „Energia z Polski – Local First” potwierdza status wydarzenia jako najważniejszej platformy dialogu między admini-

stracją państwową, sektorem prywatnym a rynkiem MŚP. Poprzez wymianę wiedzy i bezpośrednie kontakty z kluczowymi graczami,

Forum realnie wspiera transformację polskiego sektora energetycznego.

Więcej informacji, pełna agenda oraz rejestracja:
www.energiazpolski.pl

Organizator



Współorganizator



Patronat Honorowy



Partner Strategiczny



Partnerzy Główni



Partnerzy



Partner Merytoryczny



Odwilż i roztopy. Uwaga na lokalne podtopienia. Woda zalewa posesje

RSM
Dolny Śląsk

Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej wydał przed weekendem ostrzeżenie przed roztopami w sześciu powiatach Dolnego Śląska.

Strażacy z jednostek ochrony przeciwpożarowej z terenu powiatu złotoryjskiego interweniowali w sobotę przy sześciu zdarzeniach związanych z roztopami śniegu. - Spływająca woda, głównie z pól, zalewała

drogi, posesje a nawet domy - informował asp. Paweł Buńkowski z Komendy Powiatowej PSP w Złotoryi. Dodajmy, że akcje strażaków prowadzono głównie w gminie Zagrodno oraz jedną w gminie Złotoryja. Nie odnotowano osób poszkodowanych.

Ogłoszony przez Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej alert dotyczy następujących powiatów: lubański, lwówecki, karkonoski, kamiennogórski, wałbrzyski, kłodzki. Obowiązuje do dzisiejszego południa.



Strażacy interweniowali głównie w kilku zalewanych miejscach w gminie Zagrodno

REKLAMA

0011482494

OBWIESZCZENIE O III PRZETARGU

Burmistrz Mogilna

ogłasza III przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, inwestycyjnej.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska (pok. nr 213),
tel. nr (52) 318 55 46.

a także na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Mogilnie

(www.bip.mogilno.pl)

lub na tablicy ogłoszeń Urzędu

w okresie od 23 lutego 2026 r. do 23 kwietnia 2026 r.

REKLAMA

0011482390

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm.)

Zarząd Powiatu Lubińskiego informuje,

że w siedzibie Starostwa Powiatowego w Lubinie przy ul. Jana Kilińskiego 12B, 59-300 Lubin, w terminie od 19.02.2026 r. do 2.04.2026 r. został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży, stanowiącej własność Powiatu Lubińskiego, oznaczonej jako dz. nr 223/19 o powierzchni 8,8079 ha i dz. nr 223/7 o powierzchni 0,0098 ha, położonej w obrębie Szklary Górne, gmina Lubin, dla której prowadzona jest KW o nr LE1U/00059914/2.

Dodatkowe informacje znajdują się w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Lubinie (Aktualności i ogłoszenia/Sprzedaż nieruchomości) oraz pod nr tel.: 76 746 71 66.

Drogi lokalne w regionie będą naprawiane. Są już dotacje

Remigiusz Biały
Dłony Śląsk

W 2026 roku popłynie na Dolny Śląsk 136 mln zł na remont, przebudowę i budowę dróg lokalnych. Znamy już wyniki naboru w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

- Województwo dolnośląskie otrzyma 136 mln zł, z czego 55 mln zł na zadania powiatowe, a 81 mln zł na zadania gminne. Wsparcie uzyskają 64 zadania: 22 powiatowe i 42 gminne, co pozwoli na budowę, przebudowę lub remont 89 km dróg - 53 km powiatowych i 36 km gminnych - mówi Dariusz Klimczak, minister infrastruktury.

Właśnie opublikowano oficjalną listę inwestycji. To decyzja Ministerstwa Infrastruktury, podpisana przez Donalda Tuska.

- Ostateczna kwota, którą otrzymaliśmy, jest o prawie 7 mln zł wyższa niż pierwotnie zakładano. Lista rezerwowa również daje realną szansę na realizację projektów - w 2025 roku aż 18 zadań z listy rezerwowej zostało ostatecznie wykonanych. Jeśli pojawią się oszczędności po przetargach, kolejne samorządy będą mogły skorzystać z dofinansowania - mówi Anna Żabska, wojewoda dolnośląska.

Oto kilka przykładów, jak samorządy wykorzystają miliony z rządowego funduszu.



Z rządowego funduszu otrzymamy 136 mln zł

Jan Janas, starosta powiatu wołowskiego: - Ulica Curie Skłodowskiej w Wołowie była w bardzo złym stanie. To ważna droga łącząca Wołów z Brzegiem Dolnym, dlatego po modernizacji zyska zupełnie nowy wygląd. Podobnie ulica Willmana w Lubiążu od dawna wymagała naprawy; mieszkańcy wielokrotnie na to wskazywali, a ja sam planowałem jej remont ze środków własnych. Ostatecznie przyznano nam ponad 800 tys. zł dofinansowania. Mamy już projekty i doku-

mentację, więc poczynamy proces inwestycyjny.

Andrzej Hordyj, burmistrz Bielawy: - W tym roku otrzymaliśmy dofinansowanie na dwa zadania, które realizujemy etapami od kilku lat ze względu na ich skalę. Pierwsze dotyczy czwartego, prawdopodobnie ostatniego etapu przebudowy ulicy Stefana Żeromskiego - jednej z głównych osi komunikacyjnych Bielawy, modernizowanej sukcesywnie od 2019 roku. Drugie zadanie obejmuje trzeci etap przebu-

dowy dróg w centrum miasta, w tym rynku, Placu Wolności oraz ulicy Mikołaja Kopernika i fragmentu Piastowskiej. Te ulice nie były remontowane od 40-50 lat, dlatego ich stan techniczny pozostawiał wiele do życzenia. Dzięki kompleksowym inwestycjom, od wymiany instalacji podziemnych po nowe oświetlenie, chodniki, miejsca parkingowe i jezdnie, radykalnie poprawiamy komfort i bezpieczeństwo.

Jarosław Taranek, wójt Przeworna: - Inwestycja dotyczy drogi gminnej łączącej Jagielno z drogą wojewódzką, w sąsiedztwie terenów przeznaczonych pod strefę ekonomiczną. Choć droga nie była w tragicznym stanie, miejscami została zdewastowana przez ciężki transport związany z wycinką lasu, dlatego wymagała interwencji. Wnioskowaliśmy o przebudowę kilometra z półtorakilometrowego odcinka, aby poprawić bezpieczeństwo i zapewnić mieszkańcom lepsze połączenie z Przewornem.

Edward Kulig, wójt Kostomłotów: - Wnioskowaliśmy o przebudowę drogi gminnej prowadzącej do miejscowości Czech, która skróci przejazd w kierunku Środy Śląskiej i ułatwi mieszkańcom dostęp do lekarza, szkół i usług. To ważna inwestycja dla lokalnej społeczności, bo nowa droga będzie bezpieczniejsza, z chodnikiem i ścieżką pieszo-rowerową.

Wiesław z Wrocławia zawalczy o miłość w najnowszym sezonie „Sanatorium miłości”

RED
Wrocław

Pan Wiesław ma duże poczucie humoru i potrafi podrywać. Jest ciepły, towarzyski, z dystansem do życia. Wciąż wierzy, że najlepsze dopiero przed nim - informują producenci show.

Pracował w różnych zawodach - jako logistyk, kierowca, mechanik samochodowy i magazynier. Był trzykrotnie żonaty, ale jego związki nie przetrwały próby czasu. Bardzo młodo poszedł do wojska, co przyczyniło się do rozpadu pierwszego małżeństwa. Z tego związku ma syna. Kolejna relacja zakończyła się, kiedy dziecko pary zmarło zaraz po porodzie. Trzecie małżeństwo zawarł z desperacji i samotności.



Mężczyzna jest otwarty na randki i nowe relacje. Marzy o prawdziwej, wielkiej miłości

Od 20 lat jest singlem i uważa, że dopiero teraz ma szansę zbudować trwałą relację: - Związek, który stworzyłbym teraz, miałby większe szanse na przetrwanie ze

względu na rozsądek, który przychodzi z wiekiem - mówi.

Pan Wiesław zawsze chciał być aktorem, ale brak czasu nie pozwolił mu na realizację marzeń. Dziś aktywnie działa

w amatorskim teatrze przy wrocławskim Centrum Seniora. Lubi też taniec, kocha góry, często spędza czas z przyjaciółmi w teatrze, kinie, klubie turystyki narciarskiej.

„Sanatorium miłości” w Telewizji Polskiej cieszy się wielkim zainteresowaniem widzów. Oglądalność każdej edycji sięga kilku milionów. Program jest również doceniany poza Polską. Pierwszą nagrodę otrzymał w Cannes podczas targów telewizyjnych MIPTV.

Podczas całego turnusu, dwunastką seniorów opiekują się Marta Manowska. Bohaterowie programu uczestniczą w rozmaitych aktywnościach fizycznych, wycieczkach oraz szczerych rozmowach z gospodynią programu.

Premierowy odcinek programu w niedzielę, 8 marca o godz. 21:25 w TVP1.

Coraz bliżej otwarcia Multimedialnego Parku Rozrywki Querion w Piechowicach

Alina Gierak
Jelenia Góra

Prawdopodobnie w maju będzie gotowy Querion Multimedialny Park Rozrywki w Piechowicach, 15 km od Jeleniej Góry. Inwestorem jest grupa hotelowa Górskie Resorty.

Inwestor zapewnia, że tego typu obiekty można znaleźć jedynie na Bliskim i Dalekim Wschodzie, w krajach arabskich, bądź w Chinach, czy Japonii. Na terenie Querionu - zamiast rollercoasterów - będą multimedialne atrakcje reagujące na obecność człowieka. Tu mają zacierać się granice między rzeczywistością, a wirtualnym światem, każdy odwiedzający będzie widzem i częścią interaktywnej historii.

Niezwykłe atrakcje

- Ruchoma platforma otoczona ekranami 270°. Obraz będzie wyświetlany na trzech

ścianach, platforma będzie ruchoma, ma podążać w ślad za obrazem. Ruch, drgania pozwolą na pełniejsze przeżywanie wyświetlanych filmów.

- Zaawansowane kina 4D i 5D. Fotele zostaną wyposażone w multimedia związane z ruchem i innymi bodźcami multisensorycznymi, to wszystko po to, aby w pełni oddać to co oglądamy na ekranie. Fotele, dźwięki, zapachy, ruch - każdy detal współgra, abyś poczuł się częścią filmu.

- Multimedialna karuzela. Circulum to atrakcja, która nieustannie prowadzi Cię dalej, szybciej, głębiej - aż zatracisz poczucie, gdzie zaczyna się rzeczywistość, a gdzie kończy fantazja.

- Flying Theater - „latający teatr”, ruchoma widownia z ekranem o przekątnej 1000 cali, który pozwoli poczuć się jak w locie przez trójwymiarową przestrzeń. Siedzący w fotelu będzie zawieszony w powietrzu. Otaczał go będzie wielki ekran o kształcie półkuli.



FOT. QUERION (GÓRSKIE RESORTY)

Inwestor zapowiada, że będą tu atrakcje, których nie ma w Polsce - podobne do tych z Parku Play DXB w Dubaju

Trochę, jakby człowiek był w środku spektaklu.

- Strefa Racing - tu będzie 6 zaawansowanych symulatorów, które mają bardzo realnie odzwierciedlać wrażenia związane z jazdą samochodem wyścigowym.

Otwarty przez cały rok

Park, który powstaje przy ulicy Polnej w Piechowicach, ma powierzchnię blisko 4 tys. mkw. Ma być otwarty przez cały rok. Będzie tu także strefa gastronomiczna, sklep z pamiątkami, szatnie i kasy oraz

parking. Obiekt jest dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych.

- Piechowice zyskają nie tylko nową atrakcję turystyczną, ale także impuls do rozwoju gospodarczego. To szansa na nowe miejsca pracy

oraz większe zainteresowanie naszym regionem - mówił temu burmistrz Piechowic, Radosław Burchacki, informując o inwestycji.

- Liczymy na mieszkańców Jeleniej Góry i sąsiednich miast, a także na turystów, którzy po wycieczkach w Karkonosze i Góry Izerskie, będą szukali innych rozrywek. Zapewnimy je dzieciom i dorosłym - zapewnia Zbigniew Kubiela, dyrektor generalny Queriona.

Do Parku blisko będzie z Karpacza Szklarskiej Poręby i Świeradowa-Zdroju oraz innych miejscowości. Można będzie tu dojechać z Jeleniej Góry pociągiem.

Budowa Parku Rozrywki Querion dobiega końca. Przy drodze w Piechowicach wiszą duże banery reklamujące Park. Gotowe są hale i trwa ich wyposażanie. Kiedy otworzą? Inwestor zapowiada, że Querion otwarty wiosną. Konkretna data na razie nie pada. Prawdopodobnie będzie to przełom kwietnia i maja.

Sąd obniżył kary winnym śmierci Dmytra N. w izbie wytrzeźwień

Katarzyna Zimna
Wrocław

W ostatni piątek Sąd Apelacyjny we Wrocławiu obniżył kary dla oskarżonych w sprawie śmierci obywatela Ukrainy. 25-latek zmarł we wrocławskiej izbie wytrzeźwień w lipcu 2021 r.

Czterech byłych policjantów, lekarka, opiekun-ratownik medyczny oraz pracownicy Wrocławskiego Ośrodka Pomocy Osobom Nietrzeźwym - sumie 9 osób zasiadło ponownie na ławie oskarżonych w sprawie dotyczącej śmierci Dmytra N., do której doszło 5 lat temu we Wrocławiu.

W czerwcu 2024 r. sąd pierwszej instancji wymierzył oskarżonym kary od 1,5 roku do 5 lat więzienia. Teraz sąd apelacyjny znacznie je obniżył - na kary od 6 miesięcy więzienia do 1 roku, wszystkie w zawieszaniu na 2 lata. Dwie inne osoby zostały uniewinnione.

Nagrania z monitoringu ujawniły, że mężczyzna był bity pięściami, duszony, używano wobec niego pałki i gazu, funkcjonariusze na nim siadali, gdy był półprzytomny. Gdy próbowano go zapiąć w tzw. pasy na łóżku, doszło do nagłego za-



FOT. PAP/ARCHIWUM PP

Ława oskarżonych podczas pierwszego procesu we wrocławskim sądzie okręgowym

trzymania krążenia i zmarł mimo reanimacji.

Sąd orzekł, że trzej byli policjanci i opiekunowie przekroczyli swoje uprawnienia i nieumyślnie spowodowali śmierć. Lekarkę sąd uznał winną narażenia Dmytra N. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia. Według sądu, podjęła ona decyzję o zastosowaniu wobec niego środków przymusu bezpośredniego i opuściła salę, nie zareagowała na stosowanie wobec mężczyzny przemocy i zaniechała oceny jego stanu zdrowia, przez co „nieumyślnie spowodowała

śmierć poszkodowanego w skutek uduszenia gwałtownego”. Wobec lekarki został podtrzymany zakaz wykonywania zawodu lekarza.

Najsurowsze kary sąd orzekł wobec dwóch byłych policjantów, lekarki i opiekuna-ratownika medycznego. Dwie pracownicy izby wytrzeźwień zostały uniewinnione.

Sąd apelacyjny zdecydował również, że sześcioro skazanych osób ma wypłacić zadośćuczynienia rodzinie Dmytra N. po 50 tys. zł każda. Wyrok jest prawomocny.

REKLAMA

0011482884

KONSULTACJE SPOŁECZNE

Szanowni Mieszkańcy!

Firma Mesta Development sp. z o.o. oraz architekci z wrocławskiej pracowni Wytwórnia Pracownia Projektowa zapraszają do udziału w konsultacjach społecznych dotyczących planowanej inwestycji obejmującej zespół budynków mieszkalnych wielorodzinnych z lokalami usługowymi i garażami, zagospodarowaniem terenu oraz niezbędną infrastrukturą techniczną na terenie zlokalizowanym we Wrocławiu przy ul. Kościelżyńskiej.

Konsultacje potrwać od 23 lutego 2026 r. do 16 marca 2026 r.

Regulamin zawierający harmonogram i formy kontaktu znajduje się na stronie internetowej www.mestadevelopment.pl

Opinie, sugestie i pytania prosimy kierować:

- w formie elektronicznej na adres e-mail: konsultacje@mestadevelopment.pl
- w formie pisemnej przesyłając na adres: MESTA Development spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, 50-226 Wrocław, ul. Pasterska 2B, z dopiskiem „Konsultacje społeczne – Port Kowale”.

Organizator konsultacji społecznych zaprasza również na otwarte spotkania informacyjne:

Stacjonarnie:

- 2 marca 2026 roku, godz. 18:00, w hotelu Active Hotel Sp. z o.o. przy ul. Czajcza 19 we Wrocławiu w sali konferencyjnej Topola + Olcha znajdującej się przy recepcji hotelu
- 13 marca 2026 roku, godz. 18:00, w hotelu Active Hotel Sp. z o.o. przy ul. Czajcza 19 we Wrocławiu w sali konferencyjnej Topola + Olcha znajdującej się przy recepcji hotelu

Zdalnie:

- 10 marca 2025 roku, godz. 18:00 pod linkiem udostępnionym na stronie www.mestadevelopment.pl w zakładce Konsultacje społeczne



MESTA
DEVELOPMENT

konsultacje@mestadevelopment.pl www.mestadevelopment.pl

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

PARTIE POLITYCZNE

Powstanie nowa Nowa Nadzieja

Nowa Nadzieja została przyłączona do partii Imperium Kontraktuje – zadecydowali delegaci Nowej Nadziei podczas sobotniego kongresu partii w Warszawie. Jak poinformował PAP wiceprezes NN Bartłomiej Pejo, w najbliższych dniach dojdzie do zmiany nazwy Imperium Kontraktuje, w wyniku czego powstanie nowa Nowa Nadzieja.

Rozwiązanie to ma być sposobem na poradzenie sobie w sytuacji, w której obecna Nowa Nadzieja może zniknąć z rejestru partii politycznych,

a chodzi o zachowanie tej nazwy, a także zapewnienie ciągłości funkcjonowania ugrupowania, którego prezesem jest jeden z liderów Konfederacji Sławomir Mentzen.

Sąd Okręgowy w Warszawie postanowił bowiem wykreślić z ewidencji partii politycznych Nową Nadzieję, po wniosku Państwowej Komisji Wyborczej w związku z niezłożeniem w terminie sprawozdania finansowego ugrupowania za 2024 r. Partia odwołała się od tej decyzji, ale ostatecznego rozstrzygnięcia jeszcze nie ma.

DOLNY ŚLĄSK

Po wybuchu zawalił się budynek



To była straszna noc dla mieszkańców Polanicy-Zdroju (pow. kłodzki) na Dolnym Śląsku. W jednym z domów ok. 2.00 w nocy doszło do wybuchu. Budynek zawalił się. W środku był 80-latek. Na szczęście nie odniósł poważnych obrażeń. Nieoficjalnie mówi się o tym, że eksplodowała butla z gazem.

WYPADEK

Dziecko wypadło z balkonu

– W sobotę, o godzinie 14.50, dyżurny policji otrzymał zgłoszenie o dziecku, które wypadło z balkonu, z czwartego piętra jednego z bloków w Olszynie – mówi „Gazecie Wrocławskiej” podkomisarz Justyna Bukiewicz-Rodzeń, oficer prasowa policji w Lubaniu.

Na miejsce natychmiast przyjechało pogotowie ratunkowe. Dziecko (pięcioletnia

dziewczynka) na szczęście przeżyło upadek z czwartego piętra. W mieszkaniu, z balkonu którego spadła dziewczynka, policja zastała tylko ojca dziecka. Matki nie było w tym czasie w domu.

Mężczyzna został przebadany alkometrem. Miał 1,7 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

Dzisiaj ma usłyszeć zarzuty.

MROZY

Minionej doby dwie osoby zmarły z powodu wychłodzenia, od początku listopada z powodu niskich temperatur zmarło 50 osób – poinformowała w niedzielę Komenda Główna Policji. Zapelowała, by w razie zauważenia osoby potrzebującej pomocy dzwonić na numer alarmowy 112. Dla porównania w okresie od 1 listopada 2024 r. do 31 marca 2025 r. zarejestrowano w Polsce 19 zgony osób z powodu wychłodzenia organizmu.



„*Wojna w Ukrainie to nie film, a realne zagrożenie tuż za naszą granicą. Jeśli możecie – pomagajcie*

Dorian Jankowski, polski wolontariusz w Ukrainie

SAFE. PiS protestuje, rząd uspokaja, że program wejdzie

Karolina Wrońska
Warszawa

Program SAFE pozwalający na dobrojenie polskiej armii budzi sprzeciw w PiS. Nie wiadomo, co zrobi prezydent. Rząd uspokaja – nawet w przypadku weta program wejdzie w życie

– W sobotę w południe przed Pałacem Prezydenckim odbył się protest przeciwników wdrożenia programu SAFE. Manifestacja została zorganizowana przez Kluby „Gazety Polskiej” oraz Ruch Obrony Granic. Protestujący apelowali do Karola Nawrockiego o zawetowanie ustawy wdrażającej unijny program. Obecni na manifestacji demonstrowali banery o hasłach m.in. „Nie dla SAFE. Tak dla Polski”.

Protest skomentował wicepremier, szef MON Radosław Sikorski. „Zamach smoleński, reaktacja. Ciekawe, ilu tam agentów, a ilu frajerów” – napisał Sikorski na portalu X.

Ale program nie podoba się też partiom opozycyjnym. Według nich program SAFE może m.in. zostać w przyszłości wykorzystany jako element politycznego nacisku na Polskę. Przeciwno ustawie wdrażającej głosowali posłowie PiS i Konfederacji.

Jarosław Kaczyński kilka dni temu powiedział, że prezydent powinien zawetować ustawę wdrażającą SAFE. Według polityka program ma „potężne aspekty polityczne”, a jego celem



Rząd zapewnia, że 80 proc. środków z programu SAFE będzie ulokowane w polskim przemyśle zbrojeniowym

jest zjednoczenie Europy „pod niemieckim przywództwem”. Podczas sobotniej konwencji partii szef klubu PiS Mariusz Błaszczak powiedział, że „nie wolno pozwolić na to, żeby Polska weszła do programu SAFE” oraz że ten mechanizm będzie trzymać państwa „na łańcuchu”.

– Blokowanie programu SAFE przez polityków PiS jest działaniem antypolskim – powiedział rzecznik rządu Adam Szłapka. Uważa on, że miliardy euro z programu SAFE na rozwój polskiego potencjału zbrojeniowego to gigantyczna szansa dla polskiego bezpieczeństwa i gospodarki.

Jego zdaniem słowa Błaszczaka to „oczywista bzdura i kłamstwo”. – Pan Błaszczak celowo dezinformuje. Program SAFE cały czas pozwala Polsce kupować u naszych sojuszników – na przykład w Stanach – sprzęty, które trudno jest wyprodukować w państwach europejskich. Ale najważniejsze jest to, że ten program to są olbrzymie środki: 43,5 miliarda euro na rozwój polskiego potencjału zbrojeniowego, na rozwój polskiego przemysłu obronnego. To jest gigantyczna szansa dla naszego bezpieczeństwa, dla naszej gospodarki, dla naszego przemysłu obronnego – ocenił.

FOT. PAMEL SUPERNAK

Z kolei wicepremier i minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski uważa, że opozycja szuka dziury w całym. – Program SAFE narodowi się należy; Polska będzie jego największym beneficjentem; jestem zszokowany, że dzisiejsza opozycja szuka dziury w całym – powiedział minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski w wywiadzie dla „Newsweeka”. Dodał, że Amerykanie popierają SAFE, więc domniemanie, iż weto „spodoba się amerykańskiemu sponsorom”, ponieważ SAFE ma preferencję europejską, jest nieprawdziwe, bo Amerykanie też popierają SAFE.

Z kolei minister finansów Andrzej Domański przypomina, że program SAFE to obecnie najtańsze i najbardziej efektywne źródło finansowania modernizacji polskiej armii. Według szefa resortu to rozwiązanie może przynieść polskiemu podatnikom od 36 do nawet 60 mld zł oszczędności w porównaniu do alternatywnych metod finansowania. Pytany o kwestię zaciągania zobowiązań w euro i związane z tym ryzyko kursowe, minister przypominał, że poprzednie rządy również finansowały zakupy uzbrojenia (m.in. z USA czy Korei Południowej) w walutach obcych.

W ramach unijnego instrumentu polski rząd będzie mógł skorzystać z ok. 43,7 mld euro w postaci korzystnie oprocentowanych pożyczek. Według deklaracji rządu ponad 80 proc. pieniędzy ma zostać wydane w polskim przemyśle zbrojeniowym. PAP

Marszałek Sejmu skierował prezydencki projekt dot. sądownictwa do zaopiniowania przez Komisję Wenecką

Oprac. Anna Nagel
Warszawa

Marszałek Sejmu Włodzisław Czarzasty poinformował w piątek o decyzji o skierowaniu prezydenckiego projektu ustawy dotyczącego sądownictwa do zaopiniowania przez Komisję Wenecką.

Prezydent Karol Nawrocki zawetował w czwartek nowelizację ustawy o Krajowej Radzie Sądow-

nictwa, przekładając jednocześnie własny projekt ustawy, którego celem ma być m.in. „skuteczne przeciwdziałanie bezprawnym próbom podważania nominacji sędziowskich udzielonych na wniosek KRS z uwagi na niezgodną z przepisami konstytucji i orzecznictwa TK praktykę orzeczniczą”.

Marszałek Sejmu powiedział na konferencji, że prezydencki projekt w „opinii naszych prawników narusza niezawisłość sędziowską i podział władzy”. Do-

dał, że projekt ten m.in. przewiduje „kary więzienia do 10 lat za odmowę sędziów do udziału w składzie sędziowskim”.

– Podjąłem decyzję o szerokokonsultacji tej ustawy i przekazaniu jej do opinii Komisji Weneckiej – poinformował Czarzasty. Dodał, że z możliwości zasięgnięcia opinii Komisji Weneckiej polski parlament skorzystał dotąd dwukrotnie – poprzez Senat. – Jeżeli chodzi o Sejm, będzie to pierwszy raz. Pytany, czy planowane jest w związku z tym wysłu-

chanie publiczne, odparł, że „wszystko przyjdzie z czasem”.

W związku z wetem prezydenta do nowelizacji ustawy o KRS i – jak mówił – brakiem ustawy, która „naprawiłaby wymiar sprawiedliwości”, marszałek Sejmu przypomniał, że był zmuszony rozpocząć procedurę wyboru kandydatów na sędziów członków KRS według obecnej uchwalonej za rządów PiS – ustawy. – Pomimo że to jest zła ustawa, będzie przestrzegana – podkreślił. PAP

PowerConnect 2026

- o przyszłości i transformacji branży energetycznej w praktyce

PowerConnect 2026 to II edycja największych w północnej Polsce targów i konferencji, poświęconych tematyce energetycznej oraz branżom pokrewnym wspierającym sektor energetyczny. Wydarzenie dedykowane wszystkim, którzy chcą nie tylko rozmawiać o przyszłości energetyki, ale zobaczyć ją w działaniu.

Ponad 7 000 gości branżowych. 13 tys. metrów kwadratowych powierzchni wystawienniczej. To liczby wiele mówiące o II edycji targów. W nowoczesnej przestrzeni AMBEREXPO wystawcy zaprezentują swoje innowacje i pokażą je na żywo w akcji, a inwestorzy opowiedzą o potrzebach związanych z planowanymi zamówieniami. PowerConnect realizowane są jednak w szerszej formule niż tradycyjne targi. Przewidziane w programie wydarzenia łączą biznes, edukację, naukę, inwestorów, podwykonawców, technologie i praktykę. Szeroka perspektywa, z jaką na branżę energetyczną spojrzysz PowerConnect, ma być narzędziem umożliwiającym lokalnym firmom, pracownikom, instytucjom naukowym, jak największe wykorzystanie potencjału drzemącego w transformacji energetycznej.

Siła Polskich Dostawców - spotkania największych polskich spółek energetycznych z podwykonawcami
PowerConnect 2026 stanie się jednym z najważniejszych miejsc spotkań inwestorów energetycznych z dostawcami i podwykonawcami. Siła Polskich Dostawców to wydarzenie zaprojektowane, aby rozwiązywać problemy w łańcuchu dostaw sektora energetycznego, łącząc inwestorów z wykwalifikowanymi dostawcami. Przedstawiciele inwestorów i generalnych wykonawców w przystępny sposób prezentują nadchodzące projekty, wymagania oraz przebieg procesów w różnorodnych formułach zrealizują m.in.: Energa-Operator, PGE Baltica, Polskie Sieci Elektroenergetyczne (PSE), Polska Spółka Gazownictwa (PSG), GP Baltic, GPEC. To wyda-



rzeńia, podczas których zespoły zakupowe i projektowe największych spółek spotykają się bezpośrednio z firmami wykonawczymi, podwykonawcami.

Ciepłownictwo w centrum transformacji - debata parlamentarna i rynek dostawców

Jednym z kluczowych wątków PowerConnect będzie przyszłość polskiego ciepłownictwa systemowego. W programie znalazły się również panele:

- „Strategiczne partnerstwa międzysektorowe w transformacji energetycznej na przykładzie Gdańska”
 - „Inwestycje w lokalną energię i ciepłownictwo – odzysk energii z odpadów”
 - „Przyszłość ciepłowni: hybrydowe układy gazu, biometan, OZE i zarządzanie danymi”.
- Uzupełnieniem części merytorycznej będzie Suppliers Day GPEC oraz planowany Suppliers Day Orlen Termika, co tworzy bezpośrednie połączenie między debatą regulacyjną a realnymi projektami inwestycyjnymi. Wydarzeniu towarzyszyć będzie wspólne posiedzenie Podkomisji ds. Transformacji Energetycznej oraz Parlamentarnej Zespołu ds. Ciepłownictwa, które odbędzie się 19 marca.

PowerConnect w Gdańsku, największe w północnej Polsce targi i konferencje poświęcone tematyce energetycznej i branżom wspierającym energię, odbędą się 18-20 marca w AMBEREXPO. Więcej informacji dla gości i potencjalnych wystawców znajduje się na stronie powerconnect.pl.

Offshore na Bałtyku - inwestycje, local content i międzynarodowe partnerstwa

Morska energetyka wiatrowa będzie jednym z filarów PowerConnect. Zaplanowano wydarzenie skierowane do firm zaangażowanych w rozwój projektów na Bałtyku i takich, które chciałyby w nich uczestniczyć. W ramach ścieżki tematycznej offshore odbędą się: Suppliers Day PGE Baltica, Suppliers Day GP Baltic. Powstanie także Wyspa Offshore. To zupełnie nowa strefa przygotowana z myślą o firmach i specjalistach działających w obszarze mor-

skiej energetyki wiatrowej. Strefa powstaje we współpracy z Polską Izbą Morskiej Energetyki Wiatrowej i będzie miejscem prezentacji firm zrzeszonych w Izbie oraz podmiotów aktywnie uczestniczących w rozwoju sektora offshore w Polsce.

- Chcemy, aby Wyspa Offshore była przestrzenią otwartą i dostępną – taką, w której uczestnicy wydarzenia mogą swobodnie podejść do wystawców, zobaczyć ich rozwiązania z bliska i porozmawiać o realnych wyzwaniach, technologiach oraz kierunkach rozwoju rynku morskiej energetyki wiatrowej – zachęcają organizatorzy. - Wyspa Offshore ma być miejscem, w którym energię sektora offshore będzie można naprawdę poczuć – poznając firmy, ludzi i technologie, które już dziś współtworzą rynek morskiej energetyki wiatrowej w Polsce. PowerConnect i Wyspa Offshore będą także okazją do poznania oferty firm prezentujących się w ramach misji gospodarczych z Wielkiej Brytanii (Ambasada UK, Scottish Enterprise) oraz Norwegii (Norwegian Offshore Wind).

Mistrzostwa Polski Energetyków - odpowiedź branży na deficyt kompetencji

Integralną częścią PowerConnect będą Mistrzostwa Polski Energetyków, których



współorganizatorem jest Energa-Operator. Mistrzostwa stanowią praktyczny element promocji zawodów technicznych i inżynierskich – kluczowych dla realizacji inwestycji w offshore, sieci przesyłowe, magazyny energii i ciepłownictwo. Walka zapowiada się emocjonująco. Przewidziane konkurencje kompleksowo zweryfikują zespoły, zarówno pod kątem wiedzy technicznej, umiejętności zawodowych i znajomości procedur bezpieczeństwa, jak i sprawności fizycznej oraz zdolności do szybkiego myślenia pod

presją. Mistrzostwa odbędą się na specjalnie przygotowanej arenie, z profesjonalnymi stanowiskami i dedykowanym torem przeszkód. Rywalizacji 3- i 4-osobowych drużyn przyglądać się będzie publiczność, a konkurencje oceni profesjonalne jury. Mistrzostwa realizowane w dwóch kategoriach: Mistrzowie Sieci i Mistrzowie Instalacji. W kategorii Mistrzowie Sieci zmierzą się zespoły z 5 drużyn OSD (Energa-Operator, Tauron Dystrybucja, PGE Energetyka Kolejowa Operator, Stoena, PGE Dystrybucja).

Zamach terrorystyczny we Lwowie. Policjantka nie żyje, 25 osób rannych

Grzegorz Kuczyński
Ukraina

Zatrzymano domniemaną sprawczynię zamachu terrorystycznego w centrum Lwowa, w którym w niedzielę zginęła policjantka, a 25 osób zostało rannych.

„Policja wspólnie ze Służbą Bezpieczeństwa Ukrainy zatrzymała domniemaną sprawczynię zamachu na lwowskich funkcjonariuszy. Trwają dalsze działania operacyjne i czynności śledcze. Ustalamy inne osoby zaangażowane w popełnienie tego przestępstwa” - poinformowała Lwowska Prokuratura Regionalna w kanale Telegram.

Jak donoszą ukraińskie media, tej nocy we Lwowie słychać było co najmniej dwie potężne

eksplozje. Śledztwo prowadzone jest w sprawie „aktu terrorystycznego, który spowodował poważne konsekwencje”.

„Według informacji operacyjnej na numer 102 wpłynęło zgłoszenie o włamaniu do sklepu przy ul. Daniliszyna 20 we Lwowie. Po przybyciu na miejsce zdarzenia policyjnego patrolu doszło do wybuchu. Po przybyciu drugiej załogi nastąpiła kolejna eksplozja. Wstępnie ustalono, że zginęła 23-letnia policjantka” - czytamy w komunikacie prokuratury, cytowanym przez portal „Interfax Ukraina”.

Szef MSW Ukrainy podał, że w zamachu rannych zostało 25 osób. Obecnie w placówkach medycznych przebywa 11 poszkodowanych, z czego sześćdziesięciu funkcjonariuszy jest w stanie ciężkim.

PAP



Do dwóch eksplozji doszło, gdy wezwano policję do włamania do sklepu blisko centrum Lwowa

Prezydent USA wyśle okręt szpitalny do Grenlandii

Oprac. Anna Nagel
USA

Prezydent USA Donald Trump zapowiedział, że wyśle okręt szpitalny do Grenlandii, by „zaopiekować się wieloma chorymi” na wyspie. Nie jest jasne, co jest powodem tej decyzji.

„Współpracując z fantastycznym gubernatorem Luizjany, Jeffem Landrym, wyślemy wspaniały statek szpitalny na Grenlandię, aby zaopiekować się wieloma chorymi, którzy nie otrzymują tam opieki. Jest w drodze!!!” - napisał Trump we wpisie na platformie Truth Social. Prezydent nie rozwinął wypowiedzi ani nie wyjaśnił, co miało być powodem wysłania okrętu. Landry obok funkcji gubernatora Luizjany pełni też funkcję specjalnego wysłannika USA ds. Grenlandii.

Nie ma też dotąd informacji o żadnym kryzysie publicznego systemu opieki zdrowotnej na Grenlandii. Jak podała agencja Reutersa, w sobotę duńskie siły ewakuowały członka załogi amerykańskiego okrętu podwodnego u wybrzeżu Grenlandii. Mężczyzna został przetransportowany śmigłowcem do szpitala w stolicy Grenlandii, Nuuk.

Prezydent Trump nie określił, jaki okręt zostanie wysłany na wyspę, lecz dołączył do wpisu obraz przedstawiający jeden z dwóch okrętów szpitalnych sił zbrojnych USA. Jednym z nich jest USNS Mercy, który przechodzi obecnie roczny remont w porcie Mobile w Alabamie. W tym samym miejscu zacumowany jest też drugi z okrętów, USNS Comfort. Mogą one posiadać po tysiąc łóżek szpitalnych.

PAP

Trump chce podnieść stawkę celną z 10 do 15 procent

Oprac. Anna Nagel
USA

Prezydent USA zapowiedział, że podniesie z 10 do 15 proc. stawkę celną na towary importowane, po tym jak Sąd Najwyższy USA unieważnił większość taryf nałożonych przez Trumpa w 2025 roku.

Amerykański Sąd Najwyższy zadał w piątek poważny cios w centralny punkt polityki zagranicznej i gospodarczej Trumpa, unieważniając cła nałożone na podstawie ustawy IIEPA (International Emergency Economic Powers Act). Obalone zostały najbardziej kontrowersyjne podatki importowe, w tym 10-proc. cło minimalne na towary niemal ze wszystkich państw, 15-proc. cła na towary z UE, a także karne cła nakładane na Chiny, Kanadę, Meksyk czy Brazylię.

Prezydent USA skrytykował decyzję sądu i jeszcze tego samego dnia podpisał rozporządzenie w sprawie 10-proc. ceł na towary ze wszystkich państw, nałożone na podstawie innych przepisów.

W sobotę prezydent USA zamieścił wpis na swojej platformie Truth Social, anonsujący podwyższenie taryfy celnej do 15 proc. Określił też ramy czasowe wprowadzenia podwyższonej taryfy celnej na najbliższe kilka miesięcy.

Po piątkowej decyzji Sądu Najwyższego o unieważnieniu ceł nałożonych przez prezydenta



Prezydent USA Donald Trump na konferencji prasowej skrytykował decyzję Sądu Najwyższego, który unieważnił większość jego ceł

USA Donalda Trumpa amerykańskie firmy domagają się zwrotu kosztów ceł o łącznej wysokości ponad 130 mld dolarów - poinformował w sobotę brytyjski dziennik „Financial Times”.

Jak poinformował brytyjski dziennik, grupy biznesowe, reprezentujące duże i małe przedsiębiorstwa w USA, wezwały do szybkiego przeprowadzenia procesu zwrotu kosztów, choć przedstawiciele administracji w Waszyngtonie i analitycy przestrzegają, że może to zająć nawet lata.

W rozmowie z niemiecką stacją ARD kanclerz Niemiec Frie-

drich Merz powiedział, że konieczne są rozmowy z Waszyngtonem, zanim niemieckie firmy będą mogły odzyskać miliardy dolarów, i zapowiedział, że kraje Unii Europejskiej będą ściśle koordynować swoje działania przed zbliżającą się jego wizytą w USA.

Bruksela ma narzędzia, by odpowiedzieć Stanom Zjednoczonym na cła ogłoszone w piątek przez prezydenta Donalda Trumpa

- Będziemy mieli bardzo jasne stanowisko europejskie w tej sprawie, ponieważ polityka taryfowa jest sprawą Unii Europejskiej, a nie poszczególnych państw członkowskich, i udam się do Waszyngtonu ze skoordynowanym stanowiskiem europejskim - podkreślił Merz.

- Bruksela ma narzędzia, by odpowiedzieć Stanom Zjednoczonym na cła ogłoszone w piątek przez prezydenta Donalda Trumpa - powiedział w sobotę francuski minister handlu Nicolas Forissier dziennikowi „Financial Times”.

PAP

Nowe protesty w Iranie. Studenci przeciwko rządowi. Skandowali: „Śmierć dyktatorowi!”

Grzegorz Kuczyński
Iran

Studenci irańskich uniwersytetów zorganizowali protesty antyrządowe. To pierwsze demonstracje na taką skalę od czasu masowych manifestacji w styczniu, brutalnie stłumionych przez władze.

Protest rozpoczął się w sobotę przed Uniwersytetem Technologicznym Sharif w Teheranie. Nagrania pokazują setki protestujących maszerujących po kampusie. Tłumy skandowały: „Śmierć dyktatorowi!”, nawiązując do najwyższego duchowo-politycznego przywódcy Alego Chameneiego.

Potem studenci starli się z funkcjonariuszami Basij, ochotniczej formacji paramilitarnej, która odegrała znaczącą rolę w stłumieniu poprzednich protestów politycznych. Na filmach



Demonstracje odbyły się na terenie kilku uczelni

opublikowanych przez studentką agencję informacyjną Khabar-e Daneshjoo i inne źródła słychać okrzyki studentów: „Wstyd, wstyd!”.

Pojawiły się również zdjęcia przedstawiające pokojowy protest okupacyjny na Uniwersyte-

cie Szahid Beheshti w Teheranie. Fars, półoficjalna agencja informacyjna, poinformowała, że „podobne zgromadzenie odbyło się na Uniwersytecie Teherańskim, w którym wzięło udział wielu studentów”.

BBC zweryfikowało także nagranie z Uniwersytetu Technologicznego im. Amira Kabira, na którym widać tłum skandujący antyrządowe hasła. W położonym na północnym wschodzie Meszhedzie, drugim co do wielkości mieście Iranu, miejscowi studenci skandowali: „Wolność” i „Studenci, krzyczcie, krzyczcie o swoje prawa!”.

Demonstracje zbiegły się w czasie z setkami uroczystości, które odbyły się w tym tygodniu w całym kraju, upamiętniających 40. dzień po śmierci ofiary poważnych starć z siłami bezpieczeństwa w styczniu. Protesty, które wybuchły w końcu grudnia

ub.r., zaczęły się od skarg natury ekonomicznej. Błyskawicznie rozprzestrzeniły się na cały kraj i nabrały charakteru politycznego. Były to największe manifestacje od rewolucji islamskiej z 1979 roku.

Do nowych protestów dochodzi w czasie, gdy USA intensywnie zwiększają obecność wojskową w regionie, zaś prezydent Donald Trump powiedział, że rozważa ograniczony atak militarny na Iran. Administracja Trumpa wywiera presję na Iran, aby zgodził się ograniczyć swój program jądrowy. Waszyngton wraz z Izraelem oskarżają Teheran o zamiar budowy broni atomowej. W przemówieniu transmitowanym na żywo przez telewizję państwową prezydent Iranu Masud Pezeszkian powiedział, że jego kraj nie ulegnie presji światowych mocarstw.

PAP

DROBNE

Gazeta
WROCŁAWSKA

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: 800-472-852, 71/37-48-249
Przez internet: ibo.polskapress.pl
e-mail: ogloszenia.wroclawska@polskapress.pl

W Biurze Reklamy:

Biuro Ogłoszeń: **Wrocław**, ul. Świętego Antoniego 2/4
tel. 71/37-48-249, 71/37-48-132
Czekamy od poniedziałku do piątku w godz.: 8.00-16.00

BIURA W REGIONIE: • Jelenia Góra, tel. 797 607 853 • Legnica, tel. 514 800 870 • Syców, tel. 514 800 969 • Lubin, tel. 514 800 969
• Wałbrzych, tel. 502 499 983 • Głogów, tel. 798 751 830 • Świdnica, tel. 502 499 983

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIEĆ

KUPIEĆ bez pośrednika 500-185-254.

KUPIEĆ każde, got. w 24 h, 500-002-486

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Handlowe

ANTYKI

ANTYKI, stare obrazy, meble, starocie - kupię, 660-532-696.

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

UPADŁOŚĆ KONSUMENCKA • ODDŁUŻENIE • ANTYWINDYKACJA
Pomagamy w wyjściu z długów: przygotowanie wniosków, negocjacje z wierzycielami, ochrona przed egzekucją.
Szybka analiza sytuacji i jasne warunki współpracy.
Tel. 533-672-000.

Motoryzacja

CZĘŚCI WYPOSAŻENIE SPRZEDAM

SPRZĘGŁA-NAPRAWA Szczęki hamulcowe - wymiana okładzin. Świdnica. www.metalowiec.com Tel. 728-493-565.

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

OCHRONA z gr. niepełnosprawności Ujazd tel. 668 085 925

SPRZĄTANIE klatek schodowych oraz posesji, Wrocław, tel. 515-144-576.

Zdrowie

POMOC CAŁODOBOWA

NAŁOGI - www.kudzu.pl 451 575 023.

Usługi

AGD RTV FOTO

Domowa naprawa telewizorów LED, LCD; 71/351-60-02, 502-175-735.

BUDOWLANO-REMONTOWE

A-Z remonty. Tanio! 502-974-900.

ELEKTRYCZNE inst. Pomiary. 71/351-15-15, 603-867-128.

ELEKTRYCZNE Pogotowie 71/351-15-15, 603-867-128.

MALARZ, gładzie bezpył. 730-325-737

MALOWANIE, tapetowa. 530-501-772.

REMONT - pogotowie, 694-724-672.

REMONT express! 576-843-659.

REMONTY łazienek, mieszkań. Doświadczenie. Tel. 661-303-197.

ROLETKI, żaluzje, moskitiery, okna, rolety, drzwi. Montaż, produkcja, naprawa, tel. 71/341-83-03.

INSTALACYJNE

ANTENA absolutnie profesjonalnie, tel. 603-867-128, 71/351-15-15.

HYDRAULIK - pogotowie 694-724-672

HYDRAULIK 24h, awarie 505-982-689.

Hydraulik natychmiast 500323373

PORZĄDKOWE

ZWALCZANIE pluskwy, 660-811-020.

PRZEPROWADZKI

TANIO 508-287-106, 71/784-55-63.

STOLARSKIE

Tapicerstwo tanio 601-892-927.

TRANSPORTOWE

WYWÓZ starych mebli, 660-811-020.

ZABEZPIECZAJĄCE

AWARIE zamków, montaż, serwis drzwi antywłam. 501-104-158.

INNE

KUCHNIE junkersy piece 609-528-079.

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy koło Wadowic - Wielkanoc od 1100 do 1400zł. Możliwość dowozu 501-642-492

Różne

STARE książki skup, 881-934-948

Towarzyskie

MASAŻ dla Pani, tel. 665-443-404.

nasze
komunikaty.pl

REKLAMA

0011481472

Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa „POPOWICE”

54-237 Wrocław, ul. Popowicka 28 tel. 71/355 63 73
e-mail: sekretariat@smpopowice.pl
www.smpopowice.pl

ogłasza przetarg nieograniczony ofert pisemnych na:

Wykonanie wymiany pionów wodnych i kanalizacyjnych w budynku Jelenia 4-26 będącego pod Zarządem Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej „Popowice”

1. Termin realizacji zamówienia: do dnia **31.07.2026 r.**
2. Warunkiem udziału w przetargu jest:
 - a) spełnienie warunków określonych w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia oraz Regulaminie udzielania zamówień na roboty budowlane, dostawy i usługi wykonywane na rzecz SMLW „Popowice”;
 - b) wpłacenie na konto Spółdzielni wadium w wysokości 8.000,00 zł (słownie złotych: osiem tysięcy) do dnia **8.03.2026 r.**
3. Oferenci powinni złożyć w ofercie wszystkie oświadczenia i dokumenty wymienione w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia.
4. W celu otrzymania SIWZ należy na adres e-mail: dip@smpopowice.pl wysłać dane do wystawienia faktury na kwotę 50 zł brutto za dokumentację przetargową.
5. SIWZ można odebrać w sekretariacie Spółdzielni lub otrzymać drogą elektroniczną, po zaksięgowaniu wpłaty 50 zł na koncie Spółdzielni.
6. Oferty należy składać w terminie do **10.03.2026 r.** do godziny 9.00 w sekretariacie Spółdzielni przy ul. Popowickiej 28 we Wrocławiu.
7. Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Spółdzielni przy ul. Popowickiej 28 we Wrocławiu, w sali konferencyjnej dnia **10.03.2026 r.** o godz. 10.00.
8. Pracownikiem uprawnionym do kontaktu z oferentami w godzinach od 8.00 do 13.00 jest Joanna Handl, tel. 71/355 63 73 (wew. 329).
9. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do swobodnego wyboru Oferenta, unieważnienia przetargu w całości lub części bez podania przyczyn.

REKLAMA

0011479075

NIERUCHOMOŚĆ NA SPRZEDAŻ



Krajowy Ośrodek
Wsparcia Rolnictwa

ODDZIAŁ TERENOWY WE WROCŁAWIU
podaje do publicznej wiadomości I OGŁOSZENIE na sprzedaż nieruchomości zabudowanej, zabytkowej, położonej w miejscowości Ligota Strupińska.

Lp.	Numer działki	Pow. w ha	Położenie		Przeznaczenie w mpzp	Wywoławcza cena	Wadium
			Obręb	Gmina			
1.	137/12 wraz z udziałem w wysokości 6/11 w działce 137/5.	0,2607	Ligota Strupińska	Prusice	LGS. 1.F – strefa założen dworskich, folwarcznych, parkowych i ich zespołów	460 000,00 zł	46 000,00 zł

Szczegółowy opis nieruchomości zawiera ogłoszenie nr: **WRO.WKUZ.GZ.4240.206.2024.MS.105** wywieszony w miejscach zwyczajowo przyjętych w dniach **od 23.02.2026 r. do 10.03.2026 r.**

WIĘCEJ INFORMACJI: KOWR OT Wrocław, ul. Mińska 60, tel. 502-792-151, e-mail: maciej.szukalski@kowr.gov.pl lub na stronie internetowej <https://www.gov.pl/web/kowr>

www.gov.pl/web/kowr

AUTOREKLAMA

strefa
AGRO

Grunt to biznes.
strefaagro.pl

REKLAMA

0011481238

ZAWIADOMIENIE

BURMISTRZ ŚRODY ŚLĄSKIEJ

zawiadamia, że w okresie od 23.02.2026 r. do 16.03.2026 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Środzie Śląskiej, pl. Wolności 5 na tablicy ogłoszeń przy pokoju nr A-7 zostanie wywieszony wykaz nieruchomości – gruntu przeznaczonego do dzierżawy w trybie bezprzetargowym na okres do 3 lat na rzecz osoby, która złożyła wniosek.
- część działki nr 56/2 AM-12 o pow. ok. 80 m² w Środzie Śląskiej przy ul. Lipowej, z przeznaczeniem do wykorzystania na cele rekreacyjno-wypoczynkowe.
Wykaz umieszczony jest na stronach internetowych Gminy Środa Śląska pod adresem: www.srodaslaska.pl oraz bip.srodaslaska.pl

MAGAZYN

SPORTOWY

Miedź Legnica – Chrobry 0:1. Głogowianie są wiceliderem! W lidze stracili do tej pory tylko 20 bramek. W tym tygodniu mecz ze Śląskiem STR. 14



FOT. PIOTR KRZYZANOWSKI

Catenaccio made in Chrobry Głogów

Przełamanie Śląska! WKS pokonał Odrę po ośmiu ligowych meczach bez wygranej STR. 15

Koszykarski Puchar Polski nie dla naszych klubów. Śląsk i Górnik odpadli w półfinałach STR. 18

Koniec igrzysk, do widzenia! Kacper Tomasiak wśród największych gwiazd STR. 20

Betclit 1. Liga Chrobry Głogów po tej wygranej jest wiceliderem ligi

Catenaccio w wersji z Głogowa. Chrobry lepszy od Miedzi

Jakub Guder

jakub.guder@polskapress.pl

Pierwszy raz od 2017 roku Chrobry Głogów pokonał w meczu o stawkę Miedź Legnica. Kluczem była świetna gra w obronie i dobra postawa bramkarza.

Miedź Legnica	0 (0)
Chrobry Głogów	1 (1)

Goł:

0:1 Kelechukwu Ibe-Torti 21' (asysta: Zarówny)

Miedź: Lucić - Szymoniak, Kwiecień, Jovičić, Grudziński (79. Drygas), Polak (67. Bochnak) - Córdoba, Serafin (70. Rakip), Petrović, Antonik (79. Podgórski) - Standlik (70. Mansfeld).

Chrobry: Arndt - Zarówny (86. Tupaj), Grič, Mazur, Tabiś - Ibe-Torti (67. Ozimek), Grzelak (80. Bąk), Lewkot, Nowakowski, Laskowski (80. Bartlewicz) - Janczukowicz (67. Strózik).

Sędziowali: Jacek Małyżek (Lublin)

Widzów: 3317.

Jedyna bramka tego meczu padła już w 21 minucie. Po dograniu piłki w pole karne z rzutu wolnego i strąceniu przez jednego z piłkarzy, futbolówkę przedłużył jeszcze Zarówny, ta trafiła pod nogi Kelechukwu Ibe-Tortiego, a ten z bliskiej odległości pokonał Ivana Lucicia. Spora grupa kibiców, którzy przyjechali za swoją drużyną z Głogowa, była wyraźnie zadowolona. Zresztą na derby mobilizacja była duża.

Miedź się starała, zdecydowanie częściej była przy piłce (63 proc. posiadania), atakowała, ale niewiele z tego wynikało.



Jedynego gola derbów Miedź - Chrobry strzelił Kelechukwu Ibe-Torti (z lewej)

Zwłaszcza w drugiej połowie była bezproduktywna i zbyt wolna, chociaż trzeba uczciwie przyznać, że rewelacyjnie spisywała się defensywa Chrobrego, która za plecami miała niezawodnego Dawida Armdta. To był z pewnością jeden z bohaterów sobotniego wieczoru w Legnicy.

Emocjonująca była końcówka. Najpierw po świetnym kontrataku całej drużyny mecz powinien zamknąć strzelając na 2:0 Ozimek, ale świetnie spisał się Lucić. Zresztą presja wyniku była tak duża, że bramkarz gospodarzy przy stałych fragmentach gry zaczął pojawiać się w polu karnym rywala. Potem wyrównać mógł Mansfeld, lecz z bliskiej odległości nie trafił czysto w piłkę. Jednak prawdę mówiąc Chrobry zasłużenie wygrał w Legnicy -

przed wszystkim spokojem i koncentracją w obronie.

Co ciekawe - Chrobry wygrał w lidze z Miedzią pierwszy raz od kwietnia 2017 roku. Drużyna Łukasza Becelli wskoczyła na pozycję wicelidera Betclit 1. Ligi. Punkty straciły Wieczysta i Pogoń Grodzisk Mazowiecki, więc Głogowianie zadowolili się tam przynajmniej do przyszłego tygodnia.

- Jestem bardzo dumny z tego, że nasi kibice byli w Legnicy, wspierali nas. Przyjechało ich 300, jak 300 Spartan. Udowodniliśmy im, że jesteśmy zespołem, za którym warto jeździć nie tylko na derby. Każde trzy punkty są tak samo ważne - powiedział na początku pomoczonej konferencji prasowej trener Chrobrego Łukasz Becella.

- W pierwszej połowie graliśmy wedle naszego planu. Cięższym się, że strzeliliśmy bramkę ze stałego fragmentu gry. Statystyki pokazały, że przeciwnik miał więcej sytuacji bramkowych, ale uderzeń do bramki było po tyle samo. Potrafimy blokować. Pokazaliśmy duży heroizm. Mój zespół broni i ma z tego satysfakcję. Jak wybijają piłkę z bramką, to tak jakby strzelili gola. Dawid Arndt udowadnia, że jest jednym z najlepszych bramkarzy tej ligi - podsumował mecz szkolenowiec głogowian.

Warto zaznaczyć, że drużynę Miedzi w tym spotkaniu prowadził oficjalnie Adrian Filippek, bo za kartkę pauzować musiał Janusz Niedźwiedz. ©

22. KOLEJKA EKSTRAKLASY

PIAST GLIWICE - MOTOR LUBLIN 1:2

Bramki: Sanca 79 - Ndiaye 3, Czubak 59

WIDZEW ŁÓDŹ - CRACOVIA 0:0

RAKÓW CZĘSTOCHOWA - BRUK-BET

TERMALICA NIECIECZA 1:0

Bramka: Lopez 42

GÓRNIK ZABRZE - POGOŃ SZCZECIN 0:1

Bramka: Ulvestad 90+1

LEGIA WARSZAWA - WISŁA PŁOCK 2:1

Bramki: Adamski 23, Chodyna 83 - Nowak 73

ARKA GDYNIA - GKS KATOWICE 2:1

Bramki: Marcjaniak 32, Rusyn 44 - Wdowiak 1

JAGIELLONIA BIAŁYSTOK - RADOMIAK 1:1

Bramki: Imaz 64 - Wolski 55

1. Jagiellonia Białystok	21	37	37-24
2. Górnik Zabrze	22	34	32-9
3. Raków Częstochowa	22	34	28-25
4. Wisła Płock	22	33	24-18
5. Cracovia	22	33	27-22
6. Zagłębie Lubin	21	32	33-27
7. Lech Poznań	21	32	34-30
8. Korona Kielce	21	30	26-22
9. Radomiak Radom	21	28	36-33
10. Pogoń Szczecin	22	27	32-35
11. Lechia Gdańsk	21	28	44-41
12. GKS Katowice	21	27	28-31
13. Motor Lublin	22	27	30-37
14. Piast Gliwice	22	26	23-26
15. Arka Gdynia	21	25	19-36
16. Legia Warszawa	22	24	25-27
17. Widzew Łódź	22	24	29-32
18. Bruk-Bet Termalica	22	21	26-39

Program 23. kolejki:

Piątek, 27.02

Cracovia - Piast Gliwice (godz. 18.00), Arka Gdynia - Lechia Gdańsk (godz. 20.30)

Sobota, 28.02

Pogoń Szczecin - Widzew Łódź (godz. 14.45), Motor Lublin - Korona Kielce (godz. 17.30), GKS Katowice - Górnik Zabrze (godz. 20.15)

Niedziela, 1.03

Bruk-Bet Termalica Nieciecza - Radomiak Radom (godz. 12.15), Jagiellonia Białystok - Legia Warszawa (godz. 14.45), Lech Poznań - Raków Częstochowa (godz. 17.30)

Poniedziałek 2.03

Zagłębie Lubin - Wisła Płock (godz. 19.00)

JEDENASTKA KOLEJKI



NAJLEPSI STRZELCY

14 goli

Tomas Bobcek (Lechia Gdańsk)

12 goli

Karol Czubak (Motor Lublin)

11 goli

Mikael Ishak (Lech Poznań), Sebastian Bergier (Widzew Łódź)

10 goli

Jonatan Brunes (Raków Częstochowa), Jesus Imaz (Jagiellonia Białystok)

9 goli

Afimico Pululu (Jagiellonia Białystok)

BOHATER WEEKENDU

Rafał Adamski (Legia Warszawa)

Nowy napastnik „Wojskowych” potrzebował zaledwie 23 minut gry, by cieszyć się z pierwszego gola po przeprowadzce z Grodziska Mazowieckiego. Imponował także waleczną postawą na boisku. Jak tak dalej pójdzie, będą to najlepiej wydane pieniądze w sezonie. Na dodatek - pieniądze nieduże...



Uśmiech na twarzy trenera Papszuna, któremu z serca spadł gład, nie kamień

Jacek Kmieciak

redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Od września piłkarze Legii Warszawa mieli zwieszane miny, bo albo przegrywali, albo remisowali w ekstraklasie. W sobotę po zwycięstwie z Wisłą Płock oszaleli ze szczęścia.

Legia, tak jak ostatnio w Katowicach, straciła prowadzenie, które w przeciwieństwie do meczu z GieKSą odzyskała jednak za sprawą gola Kacpra Chodyny.

- Wisła nie stworzyła zbyt wielu szans. Broniliśmy się niezłe. To nie jest jeszcze obrona, jaką ja bym widział, ale na ten moment, gdy skład nam się ciągle zmienia, to szacunek dla chłopaków, że to dowiedli. Pierwszy raz zobaczyłem drużynę w innych okolicznościach. W szatni nastąpiła duża eksplozja radości. To nie był kamień, to gład spadł wszystkim z serca, że ta feralna passa została przerwana - zaznaczył trener Legii Marek Papszun w pomoczonej rozmowie z Canal Plus.

Trener stołecznej drużyny zaskoczył składem. Od początku wyszli choćby debiutujący bramkarz Otto Hindrich i napastnik Rafał Adamski. Obaj dali radę, a ten drugi strzelił nawet gola.

- Celem numerem jeden było zagranie na dwóch napastników (razem z Adamskim biegła Mileta Rajović - red.), żeby mieć mocniejsze pole karne, co sprawdziło się przy pierwszej zdobytej bramce - zaznaczył szkolenowiec i dodał, że struktura Wisły też miała znaczenie

dla wyboru składu czy ustawienia.

Papszun szalał w szatni z piłkarzami Legii po długo wyczekiwany zwycięstwie.

- Jestem szczęśliwy, że przełamaliśmy tę fatalną passę i wygramy. Gratulacje dla piłkarzy, sztabu i całej społeczności kibiców, którzy w nas wierzą i cały mecz nas dopingowali. To na pewno nam bardzo pomogło. Nie był to dla nas łatwy mecz. Przy takiej sytuacji w tabeli i długiej serii bez zwycięstwa nie jest łatwo się podnieść

- podkreślił uradowany szkolenowiec. - W końcu przełamaliśmy się i zdobyliśmy cenne trzy punkty. Wierzę, że to będzie takie odbicie, które da nam lepszą grę w kolejnych meczach. Musimy dalej pracować. To, że się nie poddaliśmy, zostało nagrodzone i to jest najbardziej pocieszające - kontynuował Papszun.

Po sobotnim zwycięstwie Legia awansowała na piętnaste miejsce i opuściła - choć tylko do niedzielnego popołudnia - strefę spadkową.

- Cieszę się, że widzę około uśmiechniętych ludzi. Nie tylko piłkarzy i sztab, ale także pracowników klubu, którzy przeżywają mecze. Kibicowska społeczność jest olbrzymia. Zainteresowanie jest ogromne - stwierdził Papszun.

- To dopiero początek drogi. Liga jest bardzo wyrównana. Widzimy, jakie są wyniki. Nie jest łatwo wygrać w polskiej lidze. W każdy mecz trzeba włożyć sporo wysiłku - podsumował trener Legii. ©

22. KOLEJKA BETCLIC 1 LIGI

GÓRNIK ŁĘCZNA - GKSTYCHY 1:0
Bramka: Guček 38.

WISŁA KRAKÓW - WIECZYSTA 1:1
Bramki: Rodado 43-k. - Dziegielewski 79.

ZNICZ PRUSZKÓW - POGOŃ GRODZISK MAZOWIECKI 0:0

MIEDŹ LEGNICA - CHROBRY GŁOGÓW 0:1
Bramka: Ibe-Torti 21.

RUCH CHORZÓW - POLONIA WARSZAWA 2:3
Bramki: Szymański 70-k., Szczepan 73 - Zjawirski 5, Dadok 12, Gnaase 63.

PUSZCZA NIEPOŁOMICE - STAL RZESZÓW 4:1
Bramki: Kasolik 49, Gjoni 64, Iwao 75, Cholewiak 88 - Sławiński 90-k.

ŚLĄSK WROCLAW - ODRA OPOLE 3:0
Bramki: Llinares 47, Jambor 49, 69.

MECZ
Polonia Bytom - Pogoń Siedlce zakończył się po zamknięciu tego wydania.

DZIŚ
Stal Mielec - ŁKS Łódź
Godz: 18:00. Transmisja: TVP Sport.

1.	Wisła Kraków	22	48	53-18
2.	Chrobry Głogów	22	38	31-20
3.	Wieżysta Kraków	22	37	47-33
4.	Polonia Warszawa	22	37	37-31
5.	Pogoń Grodzisk Maz.	22	36	39-29
6.	Stal Rzeszów	22	35	35-35
7.	Polonia Bytom	21	34	36-27
8.	Śląsk Wrocław	22	34	40-36
9.	Miedź Legnica	22	34	39-39
10.	Ruch Chorzów	22	31	34-33
11.	ŁKS Łódź	21	29	32-34
12.	Odra Opole	22	26	21-27
13.	Pogoń Siedlce	21	25	23-23
14.	Puszcza Niepołomice	22	25	27-29
15.	Znicz Pruszków	22	19	23-44
16.	Górnik Łęczna	22	15	25-41
17.	GKS Tychy	22	14	27-48
18.	Stal Mielec	21	14	24-46

Program 23. kolejki Betclit 1 ligi
Piątek (27.02): Pogoń Siedlce - Górnik Łęczna (godz. 18), Stal Rzeszów - Ruch Chorzów (g. 21).
Sobota (28.02): ŁKS Łódź - Miedź Legnica (g. 19:30), Pogoń Grodzisk Mazowiecki - Polonia Bytom (g. 19:30), Śląsk Wrocław - Chrobry Głogów (g. 19:30).
Niedziela (1.03): GKS Tychy - Puszcza Niepołomice (g. 12), Wisła Kraków - Znicz Pruszków (g. 14:30), Odra Opole - Stal Mielec (g. 17).
Poniedziałek (2.03): Wiczyista Kraków - Polonia Warszawa (g. 18).

Betclit 1 liga WKS wygrał, ale nadal znajduje się poza strefą barażową

UPRAGNIONE PRZEŁAMANIE! ŚLĄSK SZYBKO WYJAŚNIŁ ODRĘ

Piotr Janas
x.com: @Piotr_K_Janas

Śląsk Wrocław wygrał z Odrą Opole przerywając fatalną passę ośmiu meczów z rzędu bez wygranej. Po raz pierwszy od wielu miesięcy WKS zachował czyste konto.

Śląsk Wrocław 3 (0)
Odra Opole 0 (0)

Bramki:
1:0 Marc Llinares 47' (asysta: Jambor)
2:0 Timotej Jambor 49' (asysta: Llinares)
3:0 Timotej Jambor 69' (asysta: Marjanac)

Śląsk: Szromnik - Kurowski (73. Rosiak), Macenko, Ba, Malec, Llinares (84. Klimek) - Samiec-Talar, Sokołowski (77. Yriarte), Mokrzycki (83. Markowski), Marjanac - Jambor (77. Ciucka).

Odra: Wójcik - Piłkryl (84. Mida), Cássio, Kędziora, Pochciol, Palacz (65. Szrek) - Tront, Purzycki (65. Ramos), Liber, Sukiennicki (72. Białowąs) - Feliks (46. Kobusiński).

Sędziowali: Damian Kos (Gdańsk)
Widzów: 16 238

Gospodarze do niedzielnego meczu przystępowali z przysłowiowym nożem na gardle. Śląsk nie wygrał żadnego z siedmiu poprzednich ligowych spotkań, a po drodze odpadł jeszcze z STS Pucharu Polski. Seria 8 niewygranych spotkań historycznie zawsze oznaczała w Śląsku początek końca trenera. Ante Šimundža na przedmeczowej konferencji przyznał, iż spodziewa się, że kolejne niepowodzenie może oznaczać jego koniec we Wrocławiu. Nie pomagają też działania właściciela - gminy Wrocław - który za plecami zarządu klubu



FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Niespodziewanym bohaterem Śląska Wrocław został 22-letni Słowak Timotej Jambor (z prawej), autor 2 goli

spotkał się z trenerem Ryszardem Tarasiewiczem.

Na domiar złego Šimundža w niedzielne popołudnie musiał radzić sobie bez najlepszego strzelca swojej drużyny, ponieważ w meczu z Miedzią kontuzji mięśnia dwugłowego doznał Przemysław Banaszak. Słoweniec zachował kształt formacji z trzema stoperami i dwoma napastnikami, a miejsce Banaszaka na szpicie zajął Timotej Jambor. W składzie pojawili się także Michał Mokrzycki, który wskoczył w miejsce Jorge Yriarte.

Odra Opole rok 2026 rozpoczęła od wygranej z Pogonią Siedlce (1:0) i remisu z GKS-em Tychy (1:1), aczkolwiek zespół z Opola w tym sezonie skupia

się przede wszystkim na tym, żeby spokojnie utrzymać się na zapleczu ekstraklasy.

Pierwsza połowa urągała poziomem rozgrywkom Betclit 1 ligi, mimo iż poprzeczka nie wisi zbyt wysoko. Ilość niedokładnych podań, nieporozumień i po prostu złych decyzji przebijała skalę. Do przerwy mieliśmy klasyczne 0:0 po bezbarwnej.

Mecz nabrał rozpędu z pierwszym gwizdkiem drużej połowy. Śląsk wykorzystał już pierwszą dogodną akcję i wyszedł na prowadzenie za sprawą Marca Llinaresa. Dosłownie dwie minuty później prowadzenie WKS-u podwyższył Jambor, a Llinares do gola dorzucił asystę.

OCENY ŚLĄSKA WROCLAW

Michał Szromik: **5**
Krzysztof Kurowski: **5**
Jehor Matsenko: **5**
Lamine Ba: **5**
Mariusz Malec: **5**
Marc Llinares: **7**
Patrik Sokołowski: **4**
Michał Mokrzycki: **4**
Piotr Samiec-Talar: **5**
Luka Marjanac: **6**
Timotej Jambor: **8**

Rezerwowi

Michał Rosiak: **5**
Adam Ciucka: **bez oceny**
Jorge Yriarte: **bez oceny**
Dorian Markowski: **bez oceny**
Antoni Klimek: **bez oceny**
Oceny w skali 1-10. Oceniał: PJ

W 69' min wynik na 3:0 ustalił Jambor, tym razem po zagranie od faulowanego przez jednego z rywali Luki Marjanaca. Gdyby Słowak nie trafił, sędziowie zapewne poddyktowaliby karnego dla Śląska. W 70' min Odra sama wbiła sobie gwóźdź do trumny. Wychodzącego sam na sam z bramkarzem Marjanaca sfaulował Brazylijczyk Cássio, za co zobaczył w 100% zasłużoną czerwoną kartkę.

Śląsk nie forsował już tempa. Dowiózł bezpieczne prowadzenie do końca i - po raz pierwszy od kilku miesięcy - zachował czyste konto. Wygrana nie pozwoliła wrocławianom wrócić do strefy barażowej, ale strata zmniejszyła się do jednego oczka. Za tydzień na Tarczyński Arena Wrocław przyjeżdżie wicelider: Chrobry Głogów. ©©

JEDENASTKA KOLEJKI



NAJLEPSI STRZELCY

19 goli
Ángel Rodado (Wisła Kraków).
12 goli
Łukasz Zjawirski (Polonia Warszawa).
11 goli
Rafał Adamski (Pogoń Grodzisk Mazowiecki), Daniel Stančík (Miedź Legnica).
10 goli
Jakub Arak (Polonia Bytom), Przemysław Banaszak (Śląsk Wrocław).
9 goli
Jonathan Júnior (Stal Rzeszów).

BOHATER WEEKENDU

Timotej Jambor (Śląsk Wrocław)

Młodzieżowy reprezentant Słowacji zadebiutował przed tygodniem w derbach z Miedzią Legnica. Nie pokazał się ze zbyt dobrej strony, ale mecz z Odrą zaczął od początku i choć do przerwy wyglądał naprawdę słabo, to po zmianie stron strzelił dwie bramki i został bohaterem drużyny. Oby dodały mu pewności siebie.



FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Zagłębie vs najlepsza ofensywa w lidze, czyli trudny wyjazd Miedziowych nad morze

Piotr Janas
x.com: @Piotr_K_Janas

PKO EKSTRAKLASA. W meczu kończąca 22. kolejkę PKO Ekstraklasy KGHM Zagłębie Lubin zagra z Lechią w Gdańsku. Miedziowym wygrana da miejsce na ligo-wym podium.

KGHM Zagłębie Lubin stoi przed dość nieoczekiwaną szansą. Wyniki 22. serii gier w PKO Ekstraklasie ułożyły się tak, że trzy punkty mogą dać piłkarzom Leszka O-



Zagłębie potrzebuje w Gdańsku Buricia z ostatniego meczu

rzyńskiego co najmniej trzecie miejsce, a może nawet pozycję wicelidera.

Abymyśleć o tak korzystnym rozstrzygnięciu, lubinia nie muszą dziś wygrać. To nie będzie jednak łatwe, ponieważ Zagłębie jedzie do Gdańska, a tamtejsza Lechia dysponuje najlepszą ofensywą w całej lidze. Na przestrzeni 21 spotkań gdańszczanie strzelili aż 44 bramki, co daje średnią powyżej 2 goli na mecz. W statystykach brzytuje rzecz jasna lider klasyfikacji strzelców PKO Eks-

traklasy Tomáš Bobček (14 trafień), ale swoje dokładają też Kolumbijczyk Camilo Mena (5 goli i 6 asyst), Kacper Sezonienko (4 gole, 3 asysty) czy Ivan Želízko (4 gole, 3 asysty).

- Na pewno mają mocny atak i są bardzo szybcy z przodu. Posiadają dużo jakości również w środku pola. Czeka nas wymagający mecz, ale w tym sezonie nie ma łatwych spotkań. Trzeba się dobrze przygotować i walczyć o swoje. Obie drużyny potrzebują punktów. Myślę, że to będzie ciekawa rywalizacja.

Może nam pasować ich otwarty styl gry oraz to, że często atakują. Będziemy czekali na swoje okazje i zobaczymy jak to się potoczy - mówi Jasmin Burić, bohater Zagłębia z poprzedniej kolejki, kiedy to zatrzymał napór Rakowa Częstochowa.

Bośniak mimo blisko 40 lat na karku przeżywa renesans formy. Jego postawa może być kluczem do sukcesu w Gdańsku. Pierwszy gwizdek o godz. 19. Transmisja na antenie Canal+Sport 3 i Canal+Sport 5. ©©

Adamek i Weiszewski osiemnaste w bobslejach

Jacek Kmieciak
redakcja@polskapress.pl

Polskie bobsleistki Klaudia Adamek i Linda Weiszewski, debiutujące na igrzyskach, zaliczyły cztery ślizgi i zajęły osiemnaste miejsce w dwójkach.

Polski duet Klaudia Adamek i Linda Weiszewski miał szansę na zakwalifikowanie się do ostatniego przejazdu, ale musiał zaprezentować się równie udanie jak w pierwszym ślizgu. Wówczas zajął piętnastą pozycję. W drugim popełnił więcej błędów i spadł na dwudzieste drugie miejsce.

Biało-Czerwone wykorzystały szansę. Dzięki dobremu rozpędzeniu bobu przez byłą lekkoatletkę Adamek miały trzynasty czas startu, a na mecie osiągnęły piętnasty wynik trzeciego ślizgu, co dało im osiemnaste miejsce ze stratą 3,15 sekundy do liderów.

W czwartym, finałowym ślizgu Polki zahaczyły płozami deski, co spowolniło ich przejazd i ostatecznie zakończyły rywalizację na... osiemnastym miejscu w dwudziestożalowej finałowej stawce. Wprawdzie pojechały wolniej niż Francuzki, ale zdołały utrzymać miejsce wywalczone w trzecim ślizgu.

- Po takim zjeździe wynik powinien być dużo lepszy. Niestety, nie przeskoczę tego. Staram się z całych sił, ale to nie działa. Jak się nic nie zmienia, to dalej to nie będzie działać. Albo coś z tym zrobimy, albo nie. Jeżdżę może brzydko, ale to nie znaczy, że nie nabieram prędkości. Tyle że inne wcale nie jeżdżą ładnie, a jednak zapieprzają na torze. Nie mam słów, co tu się dzieje. Byłyśmy pewne, że dziesiątka będzie do zrobienia, a jesteśmy osiemnaste. Jestem z nas dumna, bo

napisałyśmy historię na tych igrzyskach. Ludzie też powinni być z nas dumni, bo to jest wielki wyczyn zrobić coś takiego - powiedziała Weiszewski.

Adamek była czołową polską sprinterką, ale w 2024 roku porzuciła lekkoatletykę i została bobsleistką. Jest pierwszą polską sportsmenką uczestniczką zarówno letnich (w Tokio w 2021 roku wystartowała w sztafecie 4 x 100 m), jak i zimowych igrzysk.

- Dla mnie to był debiut w zimowych igrzyskach, choć nie był to debiut w... igrzyskach. Jestem zadowolona. Przeszłam do historii. Wyjeżdżam z tych igrzysk usatysfakcjonowana, bo poświęciłam wszystko, co mogłam, by pojechać na nie. Chciałyśmy zająć miejsce w piętnastce, ale tego nie osiągnęłyśmy. Jestem jednak zadowolona - przyznała Adamek.

Tytuł obroniły Niemki Laura Nolte i Deborah Levi z czasem 3:48,46. Srebrne medale przypadły ich rodaczkom Lisie Buckwitz i Nele Schouten ze stratą 0,53 sekundy. Podium uzupełniły Amerykanki Kaylie Humphries i Jasmine Jones (+0,75 sekundy).

©/P



Linda Weiszewski i Klaudia Adamek zajęły 18. miejsce

Na nartach wstydu nie było

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

Polskie biathlonistki zajęły szóste miejsce w rywalizacji sztafety 4 x 6 km podczas olimpijskich zmagani na trasach Anterselvy. To najwyższa pozycja Biało-Czerwonych w historii tej rangi imprezy.

Triumfowały reprezentantki Francji przed Szwedkami i Norweżkami. Polki startowały w składzie: Anna Mąka, Kamila Żuk, Joanna Jakiela i Natalia Sidorowicz.

Trasa nie była zbyt wymagająca - liczyła zaledwie dwa podbiegi. Na starcie stanęło 20 ekip. Każda z zawodniczek miała do pokonania trzy rundy po 2 kilometry.

Nasze biathlonistki odrabiały skutecznie

Pierwsza z Polek - Mąka - na strzelnicy zawiodła: w sumie musiała dobierać aż cztery naboje. W tym momencie Biało-Czerwone spadły na 16. miejsce, tracąc ponad 46 sekund do prowadzących na zmianę Niemek i Francuzek. Te drugie niespodziewanie początkowo straciły kontakt z czołówką, zaliczając rundę karną (Camille Bened). Przez moment na czele była też brązowa medalistka na 15 km, Bułgarka Lora Christowa.

Żuk bezbłędnie strzelała w pozycji leżącej i zaczęła odrabiać straty. Stawkę otwierały Niemki, zawdzięczając to dobrej dyspozycji Franziski Preuss. Polka wyprowadziła drużynę na 10. miejsce, mimo konieczności dobierania naboju przy drugiej wizycie na strzelnicy.

Szybko na trzeciej zmianie to „Trójkolorowe” objęły prowadzenie, które urosło do ponad 40 s za sprawą Oceane Michelon. Biało-Czerwone były siódme i do podium w pewnym momencie traciły nieco ponad 10 s. To zasługa dobrze strzelającej Ja-



Joanna Jakiela i Natalia Sidorowicz w strefie zmian biathlonowej sztafety 4 x 6 km

kiela, choć za drugim razem musiała dobierać wszystkie przysługujące jej dodatkowe naboje; uniknęła jednak rundy karnej.

Na ostatniej zmianie emocji w walce o złoto nie było - Julia Simon minęła linię mety jako pierwsza i sięgnęła po trzecie złoto w Anterselvie. Wcześniej triumfowała na 15 km i w sztafecie mieszanej. Drugie były Szwedki, a trzecie Norweżki.

Natalia Sidorowicz wysunęła się przed ostatnim strzelaniem na piąte miejsce, musiała jednak dobrać wszystkie naboje i ostatecznie skończyła na szóstej lokacie. Wcześniej, najlepiej polskie biathlonistki spisały się w Turynie (2006) i Pjongczangu (2018), gdzie uplasowały się na siódmej pozycji.

W ostatniej biathlonowej konkurencji - biegu ze startu wspólnego na dystansie 12,5 km - najlepsza z Polek, Joanna

Jakiela, została sklasyfikowana na 11. miejscu.

Wygrała Francuzka Oceane Michelon, druga była jej rodaczka Julia Simon, a trzecia Czeszka Tereza Voborniková. 25-letnia zawodniczka, pochodząca z niewielkiego Vrchlabí u stóp czeskich Karkonoszy, wywalczyła pierwszy medal olimpijski.

Michelon wcześniej zdobyła złoto w sztafecie oraz srebro w sprincie, a najbardziej doświadczona 29-letnia Simon, w dorobku, oprócz srebra i złota w sztafecie, ma także złoto indywidualne i ze sztafety mieszanej z Anterselvy oraz srebro z Pekinu w sztafecie mieszanej.

Jakiela zanotowała dwie karne rundy i straciła do Michelon 1:04.8. Druga z Polek, Natalia Sidorowicz, zajęła 15. miejsce z stratą 1:25.9 (dwie karne rundy). Sobotni bieg zupełnie nie wyszedł Kamili Żuk, która

popełniła aż 10 błędów na strzelnicy i była ostatnią w stawce 30 zawodniczek.

Dobry finisz biegaczy na 50 kilometrów

Eliza Rucka-Michałek zajęła ósme miejsce w biegu narciarskim na 50 km. Polska znakomicie rozegrała niedzielny bieg. Rozpoczęła na 26. miejscu, ale systematycznie odrabiała straty do rywali walczących o brązowy medal. Niezwykle interesujące było ostatnie pięć kilometrów, gdy Polka coraz bardziej zbliżała się do 5-osobowej grupy. Niecałe cztery kilometry przed metą całkowicie odrobiła straty, ale później - niestety - nieco osłabła. Złoto wywalczyła Szwedka Ebba Andersson.

W tej samej konkurencji Dominik Bury uplasował się w sobotę na 12. miejscu, a najszybszy był fenomenalny Norweg Johannes Høsflot Klæbo. ©/P

Polska sztafeta skialpinizmu – Januszyc i Elantkowski – blisko punktowanego miejsca

Jacek Kmieciak
redakcja@polskapress.pl

Polska sztafeta uplasowała się na dziewiątym miejscu w debiutującym na igrzyskach skialpinizmie, który odbył się w Bormio.

Skialpinizm to połączenie narciarstwa biegowego i alpejskiego. Zawody polegają na wspinaczce - częściowo na nartach, częściowo pieszo z nartami w plecaku - na określony punkt, z którego potem

należy jak najszybciej zjechać. W sztafecie mieszanej każdy z zawodników pokonywał trasę dwukrotnie.

Polska sztafeta spisała się dobrze. Biorąc pod uwagę tegoroczne wyniki i indywidualne starty na igrzyskach (Iwona Januszyk kwalifikacje sprintu zakończyła na ostatnim, szóstym miejscu, a Jan Elantkowski był piąty - przedostatni), wyzwaniem dla Biało-Czerwonych było zakończenie rywalizacji w pierwszej dziesiątce stawki. Cel udało się osiągnąć.

Januszyk na swoich pętach podciągała naszą sztafetę do ósmego miejsca, a Elantkowski bezskutecznie starał się tę lokatę utrzymać. Ostatecznie, po blisko 30 minutach biegu, zajęli dziewiątą pozycję na dwanaście startujących ekip, tracąc punktowane miejsce gwarantujące nagrodę PKOl w tokenach (10 tysięcy złotych do podziału) oraz półtoraroczne stypendium w wysokości 11,7 tysiąca złotych miesięcznie, fundowane przez Ministerstwo Sportu i Turystyki.

33-letnia chorzowianka była przybita po olimpijskim debiucie, ale po sztafecie odzyskała humor. - Zaraz po starcie przykleiło mi się tyle śniegu pod fokę (specjalna taśma pod nartę wykorzystywana przy wchodzeniu pod górę - przyp. red.), że nie mogłam z tym nic zrobić. To wina złego serwisu. To było straszne. Najstraszniejszy dzień w mojej karierze - płakała po sprincie w rozmowie z TVP Sport.

- Słuchajcie, od przedwczoraj mojego nazwiska już nie

przekręcają. Tak strasznie, cholernie mi zależało, bo włożyłam w to wszystko i stąd ten wybuch emocji. Ja po prostu za bardzo też chciałam, ale siła wyższa zadecydowała, że nie mogłam powalczyć - przyznała po sztafecie z uśmiechem.

- Emocje były zdecydowanie inne niż na Pucharze Świata. Inne odczucia? Też tak. Cała ta otoczka tutaj, mieszkanie w wiosce i ten tłum kibiców, to było coś niesamowitego. W Pucharze Świata też pojawiają się kibice, ale tak wielu

nie było nigdy. Pełne trybuny, a do tego tłum na trasie. Nawet polskie znajome twarze się pojawiały - opowiadał 25-letni zakopiańczyk. I dodał: Mam nadzieję, że za cztery lata znowu będzie dla nas miejsce w igrzyskach. Przed nami sztafeta. To dłuższy wyścig, bo trwa ponad 30 minut. Wolelibyśmy klasyczny skialpinizm, który prowadziłby wysoko w górę. Podobno Francuzi chcą go dołączyć do programu igrzysk. Oglądalność ma zapewnić sprint i pewnie tak będzie. ©/P

Cztery polskie medale na igrzyskach w Italii

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

Rozmawiamy z Konradem Niedzwiedzkiem, szefem Polskiej Misji Olimpijskiej na igrzyska w Mediolanie.

Z czterema medalami wracają do kraju reprezentanci Polski z igrzysk olimpijskich w Mediolanie. To sukces Biało-Czerwonych, czy pozostaje niedosyt?

To jest dobry wynik. Przed igrzyskami mówiłem i wierzyłem, że przywieziemy więcej krążków niż z Pekinu, bo oceniałem, że będziemy mieć kilka poważnych szans i tak też się stało. Igrzyska na pewno można ocenić za udane.

Poza medalami reprezentanci Polski zajęli też kilka punktowanych miejsc tuż za podium, za co otrzymają również nagrody finansowe od Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

To są cenne wyniki. Należy wspomnieć chociażby o wysokich pozycjach naszych biathlonistek w sztafecie, saneczkarek czy w snowboardzie.

Dobrze zaprezentowała się także Maryna Gąsienica-Daniel. To świadczy, że byliśmy dobrze przygotowani do igrzysk we Włoszech.

Niesamowitego wyczynu dokonał zaledwie 19-letni Kacper Tomasiak. Debiutant na igrzyskach zdobył trzy medale, srebro i brąz w zawodach indywidualnych oraz srebro w konkursie duetów z Pawłem Wąskiem.

To wielki sukces. Cenny tym bardziej, że eksperci nie dawali naszym skoczkom wielkich szans, by mogli stanąć na podium. Ale igrzyska są od tego, aby zaskakiwać i to Kacper w pełni wykorzystał.

Srebrny medal w łyżwiarstwie szybkim na 10 000 metrów zdobył Władimir Semirunnij. Z nadziejami na medal do Italii jechali też jednak Damian Żurek czy Kaja Ziomek-Nogal.

Cieszymy się, że okres dwunastu lat bez medalu dla Polski w łyżwiarstwie szybkim na igrzyskach został wreszcie zakończony. Poza medalem Władka nasi reprezentanci za-



Reprezentanci Polski zdobyli cztery medale na igrzyskach olimpijskich we Włoszech

jęli kilka wysokich miejsc, do podium zabrakło ułamek sekund. Najwięksi faworyci byli po prostu w świetnej formie i były też niespodzianki jak chociaż Laurent Dubreuil na 500 m. Owszem, pozostaje jakiś niedosyt, bo Damian był bardzo blisko medali na 500 i 1000 metrów. Dwa czwarte

miejsca to są jednak świetne osiągnięcia. W porównaniu do ostatnich igrzysk w Pekinie na pewno w łyżwiarstwie szybkim zanotowaliśmy spory progres.

Dużym echem odbiły się słowa, które po swoich zawodach wypowiedziała Andżelika Wójcik, zarzucając Polskiemu Związkowi Łyżwiarstwa Szybkiego przygotowania bez trenera do najważniejszej zimowej imprezy czterolecia.

Po całym zdarzeniu kontaktowałem się jeszcze z Andżeliką, ale nie mogliśmy porozmawiać, bo zawodniczka

chciała dyskutować poprzez SMS-y, a to moim zdaniem nie do końca jest najlepsza forma komunikacji w takiej sytuacji. Przyszły tydzień będzie ważny, Andżelika otrzymała zaproszenie na spotkanie z zarządem związku i mam nadzieję, że wszystko sobie wtedy wyjaśnimy na spokojnie. Niestety, wkraść się trochę niepotrzebnych emocji.

Zawiedli reprezentanci Polski w short-tracku. Dość powiedzieć, że w rywalizacji kobiet i mężczyzn nikt nie zdołał awansować nawet do finału A.

Muszę się z tym zgodzić. Liczyliśmy na zdecydowanie więcej, zwłaszcza w sztafecie mieszanej. To wynik poniżej naszych oczekiwań.

Gospodarze igrzysk dobrze wywiązali się z organizacji imprezy?

Włosi stanęli na wysokości zadania. Spotkaliśmy się z serdecznością, otwartością i pomocą Włochów i tak zapamiętamy te igrzyska. ©©

Polska bojkotuje. I słusznie! – Nikt nie jest od nas lepszy – mówią Włosi po igrzyskach

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

Michael Phelps pogratulował norweskiemu biegaczowi narciarskiemu Johannesowi Høsfloet Klæbo dołączenia z 11 złotymi medalami do grona najbardziej utytułowanych olimpijczyków wszech czasów.

- To niezwykłe. Gratulacje dla Johanna Høsfloeta Klæbo za dołączenie do tego elitarnego grona - stwierdził legendarny amerykański pływak. - To niezwykłe móc oglądać coś, czego w historii igrzysk dokonał tak niewielu. Wiem, ile pracy i poświęcenia to wymaga. Czy zobaczymy cię jeszcze raz za cztery lata? - zapytał olimpijski multimedalista w pływaniu.

Klæbo sygnalizował wcześniej, że zamierza kontynuować karierę i startować także w igrzyskach, które w 2030 roku odbędą się we Francji.

Michael Phelps to najbardziej utytułowany olimpijczyk w historii. Na czterech kolejnych igrzyskach wywalczył 23 złote medale w pływaniu. Klæbo, który podczas kończącej się w niedzielę imprezy wygrał sześć na sześć konkurencji w biegach narciarskich, ma obecnie jedenaście złotych medali i jest najbardziej utytułowa-

nym zimowym olimpijczykiem. Obaj są jedynymi sportowcami z dwucyfrową liczbą złotych medali olimpijskich.

Przez lata najbliższej tej granicy była Larisa Latynina (gimnastyka, ZSRR), która dziewięć razy stawała na najwyższym stopniu podium. Tyle samo krążków z najcenniejszego kruszcu wywalczyli Amerykanie Mark Spitz (pływanie) i Carl Lewis (lekkoatletyka) oraz Fin Paavo Nurmi (lekkoatletyka).

Norwegowie Bjørn Dæhlie (biegi narciarskie) i Ole Einar Bjørndalen (biathlon) sięgnęli po osiem złotych krążków.

Skialpinizm górą

- W sumie na XXV Zimowe Igrzyska Olimpijskie sprzedano łącznie około 1,3 miliona biletów, co stanowi 88 procent całkowitej dostępnej puli - potwierdził szef komitetu organizacyjnego Andrea Vamier.

Kibice z Włoch stanowili 37 procent nabywców kart wstępu. Wśród zagranicznych fanów 15 procent stanowili Niemcy, a 14 proc. Amerykanie.

Całkowicie wyprzedano bilety tylko na jedną konkurencję - skialpinizm, który zadebiutował na zimowych igrzyskach olimpijskich w Bormio.

- Skialpinizm miał fenomenalny start, w naprawdę niesamowitej atmosferze - wyjaśnił szef komitetu organizacyjnego.



Maskotki XXV Zimowych Igrzysk Olimpijskich i XIV Zimowych Igrzysk Paralimpijskich - gronostaje Tina i Milo

- Warto również zauważyć, że było bardzo mało sesji (trzy zawody w ciągu dwóch dni), więc łatwiej było sprzedać 100 procent biletów.

Do najpopularniejszych dyscyplin należały łyżwiarstwo szybkie, bardzo popularne w Holandii (95 procent sprzedanych biletów), short track (95 procent), łyżwiarstwo figu-

rowe i hokej na lodzie (po 93 procent).

Rekord pobity

Polska wywalczyła cztery medale: trzy srebrne i jeden brązowy, zajmując ostatecznie 21. miejsce w klasyfikacji medalowej.

Trzy medale dla Polski zdobył skoczek narciarski Kacper Tomasiak: srebrny i brązowy indywidualnie oraz srebrny

w duecie z Pawłem Wąskiem. Ponadto po srebro sięgnął Władimir Semirunnij w łyżwiarskim biegu na 10 000 metrów.

Bezkonkurencyjna okazała się Norwegia, która poprawiła rekord ustanowiony w Pekinie cztery lata temu, kiedy wywalczyła 16 medali z najcenniejszego kruszcu. Teraz Norwegowie sięgnęli po 18 złotych medali. Na podium stanęli zawodnicy z 29 krajów.

Chorążymi reprezentacji Polski podczas ceremonii zamknięcia XXV Zimowych Igrzysk Olimpijskich zostali wybrani Władimir Siemirunnij i Gabriela Topolska.

Polski protest

Przedstawiciele Ministerstwa Sportu i Turystyki Polskiego Komitetu Paralimpijskiego oraz misji nie wezmą udziału w ceremonii otwarcia igrzysk paralimpijskich, które odbędą się w dniach 6-15 marca br. Weźmie w nich udział kilkunastoosobowa reprezentacja Polski. To efekt dopuszczenia do rywalizacji Rosjan i Białorusinów w ich narodowych barwach.

PKPar tym samym ponownie negatywnie odniósł się do decyzji Międzynarodowego Komitetu Paralimpijskiego

(IPC) o dopuszczeniu rosyjskich i białoruskich sportowców do startu w 14. edycji zimowej paralimpiady.

W oświadczeniu podkreślono, że jest to „nie do zaakceptowania w obliczu trwającej rosyjskiej agresji na Ukrainę”, tym bardziej że wyrażono zgodę na wykorzystanie przez sportowców tych państw flag i hymnów narodowych.

Włoska megalomania

„Igrzyskami niezawodności” nazwał włoski dziennik „Corriere della Sera” XXV Zimowe Igrzyska Olimpijskie. Gazeta podkreśliła, że wszyscy chwalą ich organizację i przebieg.

Publicysta dziennika Beppe Severgnini, dokonując podsumowania igrzysk w przeddzień ich zakończenia, przyznał, że ich finał wywołuje dumę i zarazem melancholię. - Po raz kolejny my, Włosi, zdołaliśmy przekształcić to, co mogło się wydawać kryzysem, w święto - stwierdził. - Nikt nie jest w tym od nas lepszy. Zagraniczne media choć raz są jedynym: przyznały nam najwyższe noty.

Dodał jednocześnie, że niestety nie został uszanowany rozejm olimpijski w Ukrainie i na Bliskim Wschodzie. ©©

Falstart rezerw Śląska na inaugurację wiosny

Dawid Foltyniewicz
dawid.foltyniewicz@polskapress.pl

PIĘKA NOŻNA. Śląsk II Wrocław w swoim pierwszym meczu w rundzie wiosennej Betclit 2 Ligi został rozgromiony na własnym stadionie przez Podbeskidzie Bielsko-Biala 0:5.

Goście rozpoczęli festiwal strzelecki w 6. minucie, gdy Marcin Biernat wykorzystał rzut karny podyktowany po faulu Szymona Rygla na Lucjanie Klisiewicz. Kilka minut przed końcem pierwszej połowy Wojciech Słomka popisał się technicznym strzałem zza pola karnego.

Po zmianie stron obraz gry nie uległ zmianie, Podbeskidzie wciąż była przeważającą drużyną. W 49. minucie Oskar Tomczyk wykorzystał błąd w rozegraniu Mikołaja Tudruja i w sytuacji sam na sam nie dał szans Bartoszowi Głogowskiemu. Niespełna 10 minut później bramkarz Śląska przegrał pojedynek również z Klisiewiczem i było już 4:0. Kropkę nad i w 65. minucie postawił Miłosz Kozik, który po zamieszaniu w polu karnym po rzucie różnym oddał potężny strzał, który przełamał ręce Głogowskiego. 5:0 i totalna dominacja gości.

Warto dodać, że aż pięć meczów 20. kolejki Betclit 2 Ligi zostało odwołanych z powodu złego stanu boiska. ©

BETCLIT 2 LIGA

20. KOLEJKA

Śląsk II Wrocław - Podbeskidzie Bielsko-Biala 0:5 (0:2)

Bramki: Biernat 6 kar., Słomka 41, Tomczyk 49, Klisiewicz 57, Kozik 65.

Śląsk: Głogowski - Żulewski (59. Rostek), Ł. Gerstenstein, Rygiel, Tudruj (65. Havrylenko), Milewski (75. Markowski) - Wojtczak, Chodera - M. Kuroski (59. Ciucka), Kamiński, Kosmański (58. O.Gerstenstein).

Podbeskidzie: Forenc - Kanach, Biernat, Kozik (66. Gach) - Kolanko (67. Czerwik), Kizyma, Słomka (46. Takać), Urynowicz, Sitek - Tomczyk (74. Bierorński), Klisiewicz (60. Florek).

Pozostałe mecze: Resovia - Hutnik Kraków 2:0 (Grasza 45, Jaroch 55), Podhale Nowy Targ - Olimpia Grudziądz 1:2 (Michota 82 kar. - Frelek 38 i 62), Warta Poznań - Świt Szczecin (zakreślony po zamknięciu wydania), Chojniczanka Chojnice - ŁKS Łódź, GKS Jastrzębie - Sokół Kleczew, KKS 1925 Kalisz - Stal Stalowa Wola, Rekord Bielsko-Biala - Sandecja Nowy Sącz, Unia Skierniewice - Zagłębie Sosnowiec (odwołane z powodu złego stanu boiska).

1. Unia Skierniewice	19	41	38-20
2. Warta Poznań	19	38	32-21
3. Olimpia Grudziądz	20	37	39-27
4. Podhale Nowy Targ	20	35	25-17
5. Świt Szczecin	19	32	37-32
6. Resovia	20	28	27-24
7. Podbeskidzie B.-B.	20	28	33-31
8. Stal Stalowa Wola	19	26	38-31
9. Sokół Kleczew	19	24	35-32
10. Chojniczanka Chojnice	19	24	30-29
11. Śląsk II Wrocław	20	24	33-34
12. Sandecja Nowy Sącz	18	24	24-27
13. Zagłębie Sosnowiec	18	23	21-27
14. Hutnik Kraków	20	21	27-32
15. Rekord Bielsko-Biala	19	21	27-35
16. KKS 1925 Kalisz	19	19	21-27
17. ŁKS Łódź	19	13	19-35
18. GKS Jastrzębie	19	6	16-41

Piłkarz ręczny Przegrana Zagłębia z Coroną Braszów Komplet porażek Miedziowych

Dawid Foltyniewicz
dawid.foltyniewicz@polskapress.pl

KGHM MKS Zagłębie Lubin na zakończenie swoich występów w Lidze Europejskiej uległo na wyjeździe rumuńskiej Coronie Braszów 30:33.

Mecz w Rumunii nie miał już wpływu na układ tabeli - Lubinianki straciły szansę na awans we wcześniejszych kolejkach. Gra toczyła się jedynie o honorowe punkty. Choć początek był obiecujący (2:2 w 2. minucie), gospodynie szybko przejęły inicjatywę. Seria pięciu bramek z rzędu dla Corony wymusiła na trenerce Bożenie Karkut wzięcie czasu, jednak nawet po przerwie Rumunki dominowały, budując ośmiobramkową przewagę (12:4).

Zagłębie zdołało jednak wrócić do gry jeszcze przed przerwą. Dzięki skuteczności m.in. Maleny Cavo, dystans do rywalek zmniejszył się do czterech trafień (18:14 po pierwszej połowie).

Druga odsłona spotkania była znacznie bardziej zacięta. Mimo że Corona ponownie odskoczyła na sześć bramek, „Miedziowe” ambitnie gonili wynik. W pewnym momencie, po голу Kingi Jakubowskiej, dystans zmalał do zaledwie dwóch trafień (25:23). Ostatecznie jednak gospodynie zachowały zimną krew - seria trzech bramek w końcówce po-



Zawodniczki Zagłębia liczyły, że w ostatnim meczu Ligi Europejskiej uda im się zanotować pierwszą wygraną

zwoliła im odzyskać kontrolę nad meczem i dowieść zwycięstwo do końca.

W równoległym rozgrywanym spotkaniu Viborg HK przegrał z Dijon Handball 32:33. To właśnie ekipy z Danii i Francji wywalczyły przepustki do kolejnego etapu rozgrywek. Z kolei Zagłębie żegna się z rozgrywkami z kompletem sześciu porażek. ©

LIGA EUROPEJSKA

6. KOLEJKA

Corona Braszów - KGHM MKS Zagłębie Lubin 33:30 (18:14)

Corona: Gudelj, Curment, Radoi - Boiciuc 9, Haggerty 8, Krpez-Slezak 5, Lasm 4, Van Kreij 2, Dumitrascu 2, Trivić 2, Neagu 1, Serban, Zivković, Iordachi, Mosor, Stoican.
Zagłębie: Maliczkiwicz, Zima - Grzyb 6, Ja-

kubowska 5, Cavo 3, Drabik 3, Kochaniak 3, Fernandes 2, Pietras 2, Fraga 2, Jureńczyk 2, Cesareo 1, Matieli 1, Janas.

Tabela grupy D

1. Dijon Handball	6	9	+16
2. Viborg HK	6	8	+15
3. Corona Braszów	6	7	+4
4. Zagłębie Lubin	6	0	-35

ORLEN SUPERLIGA

20. KOLEJKA

Industria Kielce - MKS Zagłębie Lubin

43:26 (25:14)

Industria: Morawski, Cordalija - Olejniczak 4, Sićko 2, A. Dujszebajew 4, Kounkoud 1, Maqueda 2, Moryto 6, D. Dujszebajew, Latosiński 5, Karalek 9, Vlah 2, Monar 6, Jarosiewicz 2, Nahi.
Zagłębie: Byczek, Krukiewicz, Schodowski - Gębala 5, Krupa 5, Krysiak 3, Czuwara 1, Świata 1, Michalak 1, Pietruszko 2, Drozdalski 1, Iskra 1, Dudkowski 5, Kałużny 1.

Bez dolnośląskich derbów w finale Pucharu Polski. Śląsk i Górnik poza burtą

Dawid Foltyniewicz
dawid.foltyniewicz@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Drużyny Śląska Wrocław i Górnika Zamku Książ Wałbrzych odpadły w półfinałach Pekao S.A. Pucharu Polski.

W pierwszym półfinale o awans walczyli gracze Górnika, którzy w czwartkowym ćwierćfinale pokonali AMW Arkę Gdynia 91:81. Dzięki świetnej dyspozycji Mindaugas Kacinas i celnemu rzutowi z dystansu Paula Scruggsa, Trefl błyskawicznie wypracował 14-punktową przewagę. Wałbrzysianie, mimo starań Marca Garcii i Avery'ego Andersona, odbijali się od solidnej defensywy rywali, kończąc pierwszą połowę ze stratą 13 „oczek”.

Druga odsłona spotkania zaczęła się obiecująco dla ekipy z Wałbrzycha. Seria 7:0 i akcja



Śląsk w sobotę pożegnał się z Pekao S.A. Pucharem Polski

Dariusza Wyki pozwoliły im zbliżyć się do przeciwników na zaledwie sześć punktów. Radość kibiców Górnika nie trwała jednak długo. Sopotianie błyskawicznie odzyskali kontrolę dzięki skuteczności Mikołaja Witlińskiego i Szymona Zapała.

Prawdziwy nokaut nastąpił na początku ostatniej kwarty. Trefl odpowiedział serią 9:0, odskakując na 19 punktów i definitywnie odbierając rywalom nadzieję na odwrócenie losów spotkania.

W szeregach Trefla niekwestionowanym liderem był Min-

daugas Kacinas, który zanotował imponujące double-double (18 pkt, 11 zb oraz 4 ast).

W zespole Górnika osamotniony w ataku Avery Anderson dwoił się i troił, zdobywając aż 33 punkty i rozdając 6 asyst, co jednak nie wystarczyło na świetnie dysponowaną drużynę z Sopotu.

Dwa oblicza Śląska

Wrocławianie zaczęli rywalizację w Sosnowcu od zwycięstwa w piątkowym ćwierćfinale nad Dzikami Warszawa 91:86. W ich kolejnym turniejowym meczu tak dobrze już jednak nie było.

Początek półfinału z Orletem Zastalem należał do Śląska, który dzięki rzutowi z dystansu Jakuba Nizioła prowadził pięcioma punktami. Zielonogórzanie zareagowali jednak błyskawicznie - seria 8:0, napełniona przez Chavaughna Le-

wisa i Marcina Woronieckiego, pozwoliła im przejąć inicjatywę. Druga kwarta to kontynuacja dobrej passy podopiecznych Arkadiusza Miłoszewskiego. Po akcji Jayvona Maughmera ich przewaga wzrosła do 10 „oczek”, a rzuty wolne Patricia Cartiera wywindowały różnicę aż do 15 punktów. Choć Śląsk próbował gonić wynik, do przerwy Zastal prowadził 41:32.

Po zmianie stron Śląsk, prowadzony przez duet Noah Kirkwood i Issuf Sanon, rzucił się do odrabiania strat. W pewnym momencie Wrocławianie traciли już tylko dwa punkty (55:57). Zastal nie pozwolił jednak na przełamanie - ważne punkty Conleya Garrisona i Andrzeja Mazurczaka uspokoiły grę.

Decydujący cios padł na starcie czwartej kwarty. Zielonogórzanie rozpoczęli ją od ośmiu punktów z rzędu, a popisowa

WYNIKI LOTTO

PIĄTEK, 20.02

Multi Multi, godz. 14.00

8, 10, 17, [18], 24, 26, 29, 32, 33, 43, 49, 61, 63, 64, 66, 67, 71, 76, 77, 78

Kaskada, godz. 14.00

1, 4, 8, 10, 11, 13, 14, 15, 17, 19, 22, 23

Multi Multi, godz. 22.00

4, 5, 10, 13, 18, 22, 28, 29, 31, 32, [37], 39, 49, 51, 52, 54, 56, 69, 74, 78

Kaskada, godz. 22.00

5, 6, 8, 13, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 24

Mini Lotto 2, 13, 27, 35, 42

Ekstra Pensja 5, 24, 25, 31, 35 - 2

Ekstra Premia 1, 15, 23, 25, 27 - 4

Eurojackpot 11, 17, 23, 36, 40 - 5, 6

SOBOTA, 21.02

Multi Multi, godz. 14.00

3, 4, 9, 10, 13, 14, 24, 34, 37, 38, [42], 59, 61, 62, 63, 65, 72, 78, 79, 80

Kaskada, godz. 14.00

2, 4, 7, 10, 11, 12, 13, 16, 17, 19, 20, 23

Multi Multi, godz. 22.00

5, 7, 8, 9, 14, 25, 32, 34, 44, [45], 46, 50, 51, 56, 59, 60, 69, 70, 74, 78

Kaskada, godz. 22.00

1, 2, 3, 4, 8, 9, 10, 11, 17, 18, 21, 24

Lotto 2, 12, 14, 21, 39, 49

Lotto Plus 19, 26, 39, 42, 44, 48

Mini Lotto 13, 27, 30, 31, 40

Ekstra Pensja 15, 20, 22, 23, 29 - 2

Ekstra Premia 2, 4, 6, 16, 32 - 3

NIEDZIELA, 22.02

Multi Multi, godz. 14.00

4, 5, 10, 13, 14, 20, 31, 32, 34, 35, 55, [56], 66, 67, 68, 71, 72, 73, 74, 79

Kaskada, godz. 14.00

1, 2, 3, 4, 8, 11, 16, 17, 18, 20, 21, 24

Ligi zagraniczne. W Niemczech Kane goni Lewandowskiego. Real przegrywa

Bartosz Głęb
redakcja@polskapress.pl

Sporo działo się w ligach TOP 5. Niespodziewanej porażki w Pampelunie doznał Real Madryt, natomiast w Bundeslidze coraz bliżej rekordu goli Roberta Lewandowskiego jest Harry Kane.

ANGLIA

Liderem angielskiej Premier League wciąż pozostaje Arsenal FC, ale tuż za plecami Kanonierów jest już Manchester City. The Citizens w sobotni wieczór pokonali u siebie Newcastle United 2:1 po dublecie zaledwie 20-letniego lewego obrońcy Nico O'Reillya. Walka o mistrzostwo Anglii robi się coraz bardziej emocjonująca.

Na podium pozostaje także niespodziewanie Aston Villa, która jednak w ten weekend tylko zremisowała u siebie 1:1 z Leeds United. Ważną informacją dla drużyny z Birmingham - i także dla reprezentacji Polski - jest powrót po kontuzji Matty'ego Casha.

Co na dole tabeli? Ponownie punkty straciły West Ham United oraz FC Burnley. Na dnie tabeli pozostaje Wolverhampton, który jest „murowanym” kandydatem do spadku.

PREMIER LEAGUE

Wyniki 27. kolejki: Chelsea - Burnley 1:1, Brentford - Brighton 0:2, Aston Villa - Leeds 1:1, West Ham - Bournemouth 0:0, Manchester City - Newcastle 2:1.

FRANCJA

We Francji na pozycję lidera Ligue 1 wróciło PSG, które pewnie pokonało walczące o utrzymanie FC Metz 3:0. Paryżanie wykorzystali potknięcie RC Lens, które w emocyjnym meczu przegrało u siebie 2:3 z AS Monaco.

Niespodziewaną porażkę poniosła również Olympique Marsylia. Drużyna z Lazurowego Wybrzeża uległa na wyjeździe 0:2 ekipie Stade Brest, która w poprzednim sezonie występowała w Lidze Mistrzów, ale aktualnie bliżej jej do spadku niż do walki o europejskie puchary.

LIGUE 1

Wyniki 23. kolejki: Brest - Olympique Marsylia 2:0, Lens - Monaco 2:3, Toulouse - Paris FC 1:1, PSG - Metz 3:0.

HISZPANIA

Największym wydarzeniem tego weekendu na Półwyspie Iberyjskim była niespodziewana porażka Realu Madryt na wyjeździe u Osasuny Pampeluna. Królewscy po tym, jak wreszcie awansowali na fotel li-



Królewscy zaraz po tym, jak wreszcie awansowali na fotel lidera La Ligi, zostali zatrzymani przez średniaka

dera La Ligi, zostali zatrzymani przez hiszpańskiego średniaka.

Sporo emocji było też w meczu drugiego klubu z Madrytu - Atletico. Los Colchoneros pokonali u siebie Espanyol Barcelona 4:2.

Warto zaznaczyć, że podopieczni Diego Simeone w tym sezonie znacznie ustępują w tabeli wielkiej dwójce i wydaje się, że szczytem marzeń Atletico będzie zajęcie miejsce

na najniższym stopniu podium.

LA LIGA

Wyniki 25. kolejki: Athletic Bilbao - Elche 2:1, Real Sociedad - Real Oviedo 3:3, Real Betis - Rayo Vallecano 1:1, Osasuna - Real Madryt 2:1, Atletico Madryt - Espanyol 4:2.

NIEMCY

Harry Kane od początku biejącego roku nabrał szaleńczej prędkości w strzelaniu goli i jest

coraz bliżej pobicia rekordu goli w sezonie Bundesligi, który należy do Roberta Lewandowskiego. Reprezentant Anglii w ostatnią sobotę ustrzelił dublet przeciwko Eintrachtowi Frankfurt i ma na koncie 28 goli. Do wyrównania rekordu Polaka brakuje 13 trafień, a do końca rozgrywek pozostało 11 kolejek.

Ważnym wydarzeniem w polskiego punktu widzenia była także asysta Jakuba Kamińskiego w domowej rywalizacji z TSG 1899 Hoffenheim. Reprezentant Polski w drugiej połowie przy stanie 1:2 popisał się perfekcyjnym podaniem na wolne pole, z którego skorzystał 19-letni skrzydłowy Said El Mala i strzelił gola na wagę remisu.

W tabeli Bundesligi coraz większą przewagę ma Bayern Monachium. Ekipa z Bawarii wykorzystwała potknięcia Borussia Dortmund oraz wspomnianego TSG 1899 Hoffenheim i pewnie zmierza po kolejne mistrzostwo Niemiec.

BUNDESLIGA

Wyniki 23. kolejki: FSV Mainz - Hamburger SV 1:1, Wolfsburg - Augsburg 2:3, Union Berlin - Bayer Leverkusen 1:0, Bayern Monachium - Eintracht Frankfurt 3:2, Köln - Hoffenheim 2:2, Lipsk - Borussia Dortmund 2:2.

WŁOCHY

Na Półwyspie Apenińskim na pierwszy plan wysuwa się domowa porażka ekipy Juventus 0:2 z rewelacyjnym w tym sezonie Como 1907. Drużyna znanego pięknego jeziora ma już tylko punkt mniej od Starej Damy i coraz bardziej realne szanse na europejskie puchary.

Natomiast w polskim meczu w Lecce zagrał niestety tylko jeden Polak. Inter Mediolan wygrał z gospodarzami 2:0, a całe spotkanie w barwach aktualnego lidera rozegrał Piotr Zieliński.

„Zbyt ważny, by go ignorować, zwłaszcza pod nieobecność Barelli i Calhanoglu. Kompas pomocy Interu, przyspiesza i zwalnia grę według własnego uznania. Wybija piłkę z naturalną i rozbijającą precyzją” - napisał o występie najlepszego obecnie polskiego piłkarza włoski portal Tuttomerca-toweb.com.

Spotkanie na ławkach przesiedzieli natomiast Filip Marchwiński w zespole gospodarzy oraz Iwo Kaczmarski w ekipie gości.

SERIE A

Wyniki 26. kolejki: Sassuolo - Hellas Verona 3:0, Juventus - Como 0:2, Lecce - Inter 0:2, Cagliari - Lacio 0:0. ©

Za nami 50. Bieg Piastów. Było pięknie!

JG, Alina Gierak
sport@gazeta.wroc.pl

BIEGI NARCIARSKIE. Zakończył się jubileuszowy, 50. Bieg Piastów. W sobotę rywalizację na najdłuższym dystansie (50 km) wygrali Thomas Bing i Tereza Hujerova.

Niemiec Thomas Bing to doświadczony zawodnik. Trasę 50 km w Jakuszycach pokonał w czasie 2:32:58. Drugi był Vaclav Sedlacek (2:33:54), a trzeci Mateusz Haratyk (2:33:57). Wśród pań na królewskim dystansie pierwsza metę przekroczyła Tereza Hujerova (2:49:15). Kolejne miejsca na podium zajęły: Karolina Grohova (2:51:07) i Eliska Sibravova (2:51:31). Najlepsza z Polek Andżelika Szyszka uplasowała się na czwartej pozycji (2:53:01). Warunki dla narciarzy nie były łatwe - towarzyszyła im śnieżycy i mocny wiatr. Wczoraj rozegrano rywalizację na dystansie 25 km.

W sobotę zaplanowano też bieg retro. Co prawda do pokonania było zaledwie 300m, ale zabawy mieliśmy co nie miara. Ważny był strój - liczyły się drewniane narty, ręcznie strugane kijki, skórzane wiązania czy fantazyjne stroje. ©



Niemiec Thomas Bing nie tylko wygrał w sobotę 50km, ale był też najlepszy następnego dnia na 25km!



Narciarski Bieg Retro by Coconaut to był hołd dla bogatej historii Biegu Piastów. Liczyła się dobra zabawa

AUTOREKLAMA

0111475211

DOLNOŚLĄSKI BAL SPORTU we Wrocławiu

PLEBISCYT
GAZETY WROCLAWSKIEJ
NA NAJLEPSZEGO SPORTOWCA
DOLNEGO ŚLĄSKA

GAZETA
WROCLAWSKA.PL

Wrocław miasto spotkań

PARTNERZY GŁÓWNI

PARTNERZY

Igrzyska olimpijskie Łyżwiarka Kamila Sellier zniesiona na noszach

POLKA O WŁOS OD TRAGEDII

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

Fatalny upadek podczas igrzysk w Mediolanie zaliczyła polska łyżwiarka Kamila Sellier. Zawodniczka trafiła do szpitala i na razie nie wiadomo, kiedy go opuści.

Łyżwiarka upadła i została uderzona łyżwą w twarz przez Amerykankę Kristen Santos-Griswold. Zniesiono ją z lodowiska na noszach i przetransportowano do szpitala. Tam przeszła badania, a następnie zabieg. Tomografia komputerowa wykazała niewielkie złamanie jednej z kości twarzy. Rana, jakiej doznała, dotyczyła kości policzkowej. Podczas zabiegu wszystko zostało oczyszczone i zszyte.

Urodzona w Elblągu 26-letnia zawodniczka, mimo poważnie wyglądającego wypadku, na szczęście czuje się dobrze, o czym poinformowała w internecie.

„Wiem, że to zdjęcie przypomni mi kiedyś, że jestem silniejsza niż mi się wydaje. Dziękuję za wszystkie słowa wsparcia i daję znać, że mam się całkiem dobrze” – napisała w mediach społecznościowych Sellier, publikując też zdjęcie połowy twarzy.

Zawodniczka w szpitalu w Mediolanie pozostaje na pewno co najmniej do poniedziałku.



Sellier doznała groźnie wyglądającego upadku podczas zawodów w short-tracku

– Czekamy na spotkanie z lekarzem chirurgiem, który przyjmował Kamilę i przeprowadzał u niej zabieg. Oko było opuchnięte, trzeba przejść przez poszczególne etapy, żeby można było iść dalej z leczeniem. W poniedziałek jest ważny dzień, bo dowiemy się od doktora, co dalej – wtedy powinniśmy wiedzieć coś więcej. Muszę zaznaczyć, że placówka, w której przebywa nasza reprezentantka, to jest bardzo dobry Szpital Uniwersytecki w Mediolanie. Przyjmowanych było tu podczas igrzysk wielu hokeistów, oni

również narażeni są na podobne urazy, rozcięcia skóry. Na oddziale olimpijskim ma fachową opiekę. Jest w dobrym humorze, odpowiada na wiadomości też z humorem, więc jej samopoczucie jest naprawdę niezłe. Są z nią rodzice, którzy przyjechali do szpitala natychmiast po zdarzeniu, ma przy sobie bliskie osoby – powiedział w rozmowie z Polska Press szef Polskiej Misji Olimpijskiej w Mediolanie Konrad Niedźwiedzki.

– W obecnej sytuacji podróż samolotem byłaby zbyt ryzykowna. Ewentualny wzrost ci-

śnienia w oku byłby dla zawodniczki niebezpieczny – dodał.

W piątkowym ćwierćfinale na 1500 metrów odpadły też Natalia Maliszewska i Gabriela Topolska.

Podczas weekendu reprezentanci Polski rywalizowali również na torze długim w biegu masowym ze startu wspólnego w łyżwiarstwie szybkim. W rywalizacji kobiet do finału nie awansowała Natalia Czerwonka. W półfinale mężczyzn odpadł Władimir Semirunnij – srebrny medalista igrzysk w biegu na 10 000 metrów. ©©

szymi obok Władka Siemirunnija. Zagraniczni statystycy specjalizujący się w stawianiu prognoz dotyczących miejsc na podium to ich brali pod uwagę, a nie Kacpra, który z Italii wrócił z trzema nieplanowanymi krążkami. A może po prostu nie umiemy dźwigać presji cięższej na faworytach?

Siemirunnij to zresztą osobny temat. Nie wszystkim w Polsce spodobało się, że kibice są zachwyceni srebrem wywalczonym przez Rosjanina jeżdżącego w naszych barwach. I nawet trochę rozumiem ten resentyment: przecież ta nacja, która jest powszechnie – w międzynarodowej przestrzemi – traktowana ostracyzmem po agresji na Ukrainę, nigdy pod naszą szerokością nie była lubiana. Na co przez wieki sobie zapracowała.

Tyle że nie podzielam owego resentymentu w odniesieniu do Władka, który wyraźnie odciął się od reżimu Putina, a poza tym cały świat (niestety) bazuje w tym momencie na sportowcach z importu, urodzonych w innych krajach. Zatem jeśli

za cel mamy to, aby nam nie uciekł, musimy przyjąć globalne zasady gry. Sport to ciężka fizyczna praca i polskie dzieci – wychowywane w coraz większym (wiem, że to odważna teza) dobrobycie – nie będą się tak chętnie garnać do tej roboty, jak w przeszłości. Takie są fakty, z którymi trudno polemizować.

W obrazkach, które zachowałam z zimowych igrzysk Mediolan/Cortina d'Ampezzo, będzie też z pewnością dramatyczna scena upadku Kamili Sellier – za której powrót do zdrowia wszyscy w kraju ściskamy kciuki – podczas wyścigu w short tracku. Sport – zwłaszcza w zimowym wydaniu – bywa niebezpieczny, wiąże się z podejmowaniem zagrażającemu zdrowiu ryzyka, i o tej jego stronie też powinniśmy pamiętać, oceniając (często nazbyt surowo) naszych olimpijczyków. Choć, po prawdzie, dlaczego nasz narciarz, który zajął 82. miejsce w biegu na 10 km techniką dowolną, w ogóle wystartował w tej konkurencji na igrzyskach, pewnie nigdy nie zrozumiem...

Polski nastolatek w gronie największych gwiazd ZIO

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

Królem XXV Zimowych Igrzysk Olimpijskich okazał się norweski biegacz narciarski Johannes Høsflo Klæbo, który zdobył sześć złotych medali.

Tym samym został pierwszym sportowcem z sześcioma złotymi medalami na jednych zimowych igrzyskach. Wcześniej dzielił rekord z amerykańskim panczenistą Erikiem Heidemem, który w 1980 roku w Lake Placid zwyciężył na pięciu dystansach indywidualnych: 500, 1000, 1500, 5000 i 10 000 metrów.

W sumie Klæbo zdobył w karierze trzynaście medali olimpijskich. Na dorobek 29-latkę składa się rekordowa liczba jedenastu złotych krążków, a także po jednym srebrnym i brązowym.

Pierwsze miejsce w klasyfikacji wszech czasów w liczbie medali okupuje jego rodaczka, biegaczka Marit Bjørgen, która zakończyła już karierę, a wywalczyła łącznie 15 medali, w tym osiem złotych, cztery srebrne i trzy brązowe.

Na trasach w malowniczym Tesero w samym sercu Dolomitów Johannes Høsflo Klæbo wygrał wszystkie konkurencje biegowe. W klasyfikacji multimedalistów wszech czasów, obejmującej zimowe i letnie igrzyska, umocnił się na drugim miejscu. Najbardziej utytułowany amerykański pływak, którym jest Michael Phelps, wywalczył 23 złote krążki w latach 2004-2016.

– Wygrana w biegu na 50 kilometrów jest czymś szczególnym i niewiarygodnym – stwierdził norweski biegacz urodzony w Oslo, a mieszka-

jący na co dzień w Trondheim. – W Norwegii mówimy, że jeśli chcesz stać się mężczyzną, musisz wygrać bieg na 50 km, a mnie się to udało, więc to idealny sposób na zakończenie dwóch doskonałych, ale i szalonych tygodni – dodał Klæbo.

Siedmioro sportowców może pochwalić się co najmniej czterema medalami wywalczonymi we Włoszech. Pięć krążków zdobył rodak Klæbo – Sturla Holm Lægreid w biathlonie, ale żadnego złotego (trzy srebrne i dwa brązowe).

Do tego grona należy dołączyć francuską biathlonistkę Julię Simon, która ma trzy złote i srebro. Cztery wywalczyli też jej rodacy rywalizujący w tej samej dyscyplinie: trzy złote i brązowy Quentin Fillon Maillet, a Lou Jeanmonnot dwa złote, jeden srebrny i jeden brązowy krążek.

Takim samym dorobkiem, jak Fillon Maillet, tylko że w short tracku, może pochwalić się Holender Jens van 't Wout.

Kanadyjka Courtney Sarault w short tracku dwukrotnie była druga i dwukrotnie trzecia.

W gronie potrójnych medalistów jest m.in. nasz skoczek narciarski, 19-letni Kacper Tomasiak, który w Predazzo sięgnął po dwa srebrne i jeden medal brązowy.

Dzięki sukcesom, może liczyć na około 2 000 000 złotych premii finansowej z tytułu nagród z Polskiego Komitetu Olimpijskiego oraz Ministerstwa Sportu i Turystyki.

Jednocześnie zapewnił sobie tzw. świadczenie olimpijskie, które od 1 stycznia tego roku wynosi 5116,99 złotych netto miesięcznie. ©©

Adam Godlewski

„Krótka piłka”



IGRZYSKA IMIENIA TOMASIAKA

Zimowe igrzyska za nami. Emocji w polskim wydaniu było sporo, tych pozytywnych chyba nawet więcej niż zakładaliśmy. Trzeba jednak też uczciwie oddać, iż w drugim tygodniu rywalizacji (za) szybko wygasły. Z naszej perspektywy to byłyby zawody imienia Kacpra Tomasiaka, który przyćmił innych reprezentantów. Pytanie tylko: czy nastoletni skoczek niespodziewanymi, sensacyjnymi wręcz rezultatami nie nałożył nam wszystkim różowych okularów, przez które oceniamy teraz start Biało-Czerwonych we Włoszech?

Pytanie zasadne w kontekście chociażby łyżwiarzy szybkich. Damian Żurek i Kaja Zio-

mek-Nogal rozdawali karty, ścigając się w Pucharze Świata, a na igrzyskach musieli zadowolić się miejscami tuż za podium. Czy to oznacza, iż źle przygotowali szczyt formy – nie na imprezę docelową – czy tylko tyle, że najmocniejsi konkurenci rywalizację w PŚ potraktowali po macoszemu, wszystkie siły rezerwując na igrzyska?

To oczywiście będzie przedmiotem analizy szkoleniowców i – jak zakładam – całych związków sportowych, gdyż wnioski przydadzą się na przyszłość. O ile Tomasiak atakował nawet nie z drugiego, tylko wręcz z trzeciego szeregu, o tyle Żurek i Ziomek-Nogal byli faworytami do medali. Podobnie jak Aleksandra Król-Walas. Najwięk-



Za świetny występ olimpijski Kacper Tomasiak może liczyć na 1 980 000 złotych z tytułu nagród finansowych



w naszym mieście

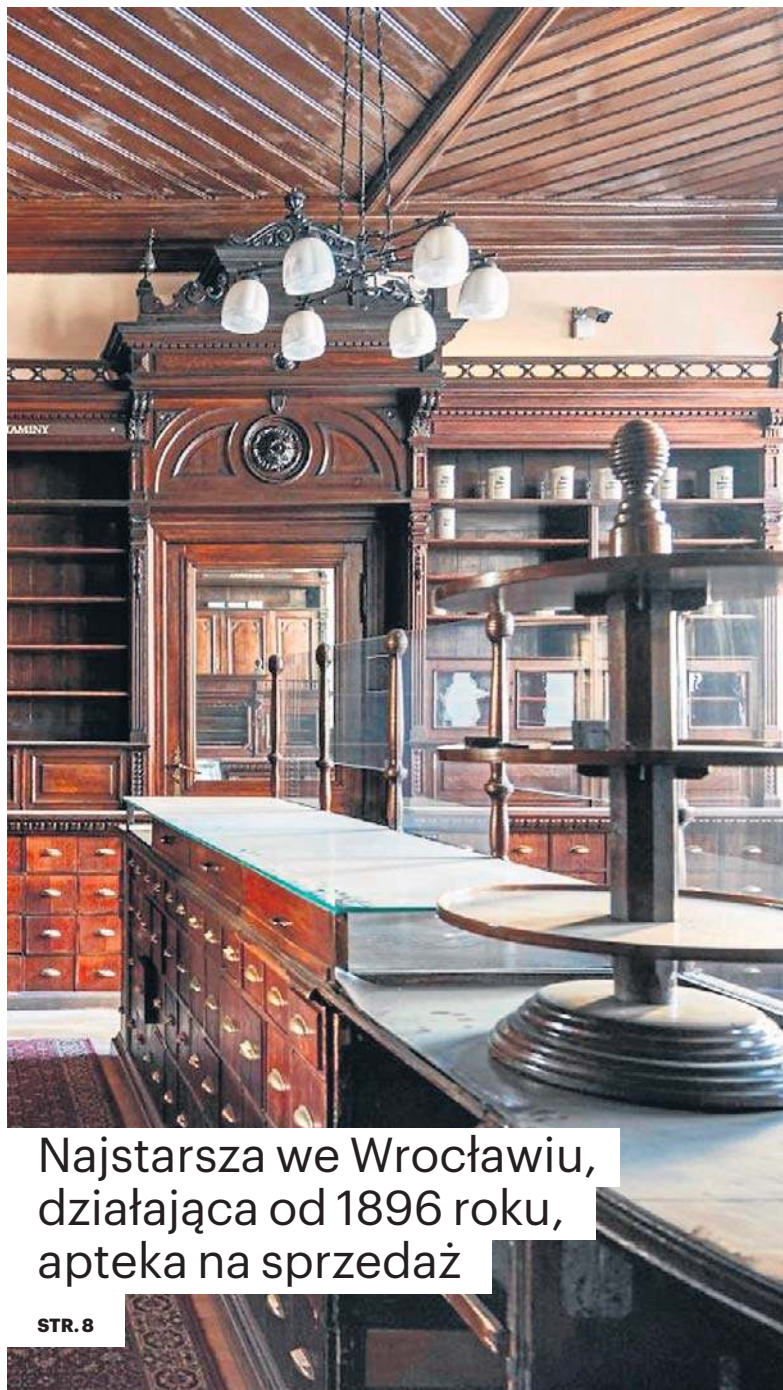
Ulica Gajowicka wreszcie do remontu. Prace potrwać półtora roku

STR. 7



FOTOWROCLAWSKIE INWESTYCJE

historia i biznes



Najstarsza we Wrocławiu, działająca od 1896 roku, apteka na sprzedaż

STR. 8

FOT. NOVIO NIERUCHOMOŚCI

#Inwestycje

Zielony Klin Południa będzie parkiem

STR. 3

#bezpieczeństwo

Strażacy montują już czujki dymu i tlenku węgla

STR. 4

#w naszym mieście

Dokąd latem polecimy z naszego lotniska

STR. 8

remonty

Plany Zarządu Dróg i Utrzymania Miasta na 2026 r.

STR. 9

w naszym mieście

Konflikt między przychodnią i mieszkańcami

STR. 10

#inwestycje

Dworzec Marchijski doczeka się remontu i ciekawego sąsiedztwa

STR. 4



FOT.MATERIAŁY INWESTORA

02

#hallo

23.02.2026

Imieniny obchodzą: Izabela, Polikarp, Romana oraz Będzimir, Damian, Damiana, Feliks, Florentyn, Łazarz, Marta, Milburga, Piotr, Prymian

„SILNE WIATRY PRZY KOŃCU LUTEGO, SPODZIEWAJ SIĘ ZATEM LATA ŻYźNEGO”
PRZYSŁOWIE LUDOWE

naszemiasto.

ADRES REDAKCJI

50-073 Wrocław, ul.
Św. Antoniego 2/4
tel. 71 374 81 51;
71 374 81 61

redakcja.wroclaw@naszemiasto.pl

REDAKTOR PROWADZĄCY

Bożena Kończal
b.konczal@polskapress.pl

PROJEKT GRAFICZNY/DYR. ART.

Tomasz Bocheński

BIURO REKLAMY

50-073 Wrocław,
ul. Św. Antoniego 2/4
tel. 71 374 81 29; 71 374 82 09

WYDAWCA

Polska Press Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45,
tel. 22 201 41 00

PREZES ZARZĄDU POLSKA PRESS GRUPY

Zenon Nowak

DRUK

Drukarnia Sosnowiec
41-203 Sosnowiec Miłowice,
ul. Baczyńskiego 25a

DYSTRYBUCJA

tel. 71 37 48 111
prenumerata@gazeta.wroc.pl
Materiałów nie zamówionych nie zwracamy.

#w sieci



W 2006 roku, czyli 20 lat temu Wrocław przypominał wielki plac budowy. Powstawały m.in. Pasaż Grunwaldzki, Magnolia czy estakada na ul. Klecińskiej. Zobaczcie zdjęcia www.gazetawroclawska.pl/wroclaw-20-lat-temu-jak-wygladalo-miasto-w-2006-roku-los-pol-tegoru-przesadzony-galerie-handlowe-w-budowie-i-finalistki-miss-world/ar/c1p2-28720859

FOTOMASZ HOŁOD

MATERIAŁ INFORMACYJNY CENTRUM MEDYCZNE DOBRZYŃSKA

0011478744



Wojewódzki Zespół Specjalistycznej Opieki Zdrowotnej



centrum medyczne
DOBRZYŃSKA



CHROŃ SWOJE STOPY – ZAINWESTUJ W ZDROWIE NA LATA!

Mieszkańcu! Chorujesz na cukrzycę? Nie czekaj na powikłania – skorzystaj z bezpłatnego wsparcia specjalistów.

Zapraszamy do udziału w kompleksowym, bezpłatnym programie profilaktyki zespołu stopy cukrzycowej.

DO KOGO SKIEROWANY JEST PROGRAM?

- osób powyżej 18. roku życia
- pacjentów z cukrzycą

CO OFERUJEMY W RAMACH PROGRAMU?

Zapewniamy pełne wsparcie diagnostyczne i terapeutyczne, w tym:

- konsultacje diabetologiczne: ocena wyrównania cukrzycy, modyfikacja leczenia oraz indywidualne zalecenia;
- specjalistyczną diagnostykę stóp: ocena ukrwienia, analiza zmian skórnych i deformacji ;
- konsultacje podologiczne: w zakresie pielęgnacji stóp ze szczególnym uwzględnieniem zapobiegania modzelem i odciskom;
- indywidualną i grupową edukację zdrowotną dostosowaną do problemów zdrowotnych uczestników programu.



DLACZEGO WARTO SKORZYSTAĆ Z PROGRAMU?

1. Twoim zdrowiem zajmie się zespół specjalistów: diabetolog, podolog, dietetyk, psycholog, fizjoterapeuta oraz edukatorzy medyczni.
2. Kompleksowa opieka pozwala na szybkie wdrożenie odpowiedniego postępowania.
3. Ryzyko rozwoju zespołu stopy cukrzycowej można zmniejszyć – kluczem jest wczesna profilaktyka.

**Twoje zdrowie jest w Twoich rękach.
Skorzystaj z szansy na bezpłatną, profesjonalną opiekę.**

Rejestracja do programu:
poniedziałki – środy – piątki
w godzinach 8:00 – 13:00
Tel.: 71 77 47 757

Informacje o programie:
poniedziałki – piątki
w godzinach 8:00 – 13:00
Tel.: 507 602 018

Więcej informacji na stronie www.dobrzyńska.wroc.pl

Liczba miejsc w programie może być ograniczona. Decyduje kolejność zgłoszeń.

Program finansowany
przez Miasto Wrocław

Wrocław miasto spotkań

www.wroclaw.pl



Ważny moment dla mieszkańców Wrocławia, a szczególnie Wojszyc i Jagodna

Zielony Klin Południa Wrocławia stanie się czwartym największym parkiem w mieście

INWESTYCJA

To będzie wyjątkowe miejsce w skali kraju. Nie jest oczywiste, by w tak dużym i zurbanizowanym mieście, jak Wrocław znaleźć 65 hektarów terenu na park.

Konrad Bałajewicz

Po latach starań, 18 lutego, Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa nieodpłatnie przekazał Gminie Wrocław 65 hektarów gruntów położonych na granicy Wojszyc i Jagodna. Na terenach, które dziś są w dużej mierze rolnymi nieużytkami i polami, powstanie Zielony Klin Południa Wrocławia. Ogromny kompleks leśno-parkowy, stanie się czwartym największym parkiem w mieście.

Podpisany akt notarialny otwiera drogę do realizacji inwestycji, o której mieszkańcy Wojszyc i Jagodna słyszeli od lat. Droga do przekazania gruntów nie była prosta. Początkowo KOWR nie był zainte-



Po wielu staraniach, teren o wartości 40 mln zł stał się własnością miasta

resowany bezpłatnym przekazaniem ziemi miastu. Konieczna była także zmiana planu zagospodarowania przestrzennego. Ewoluuowała również sama koncepcja zagospodarowania terenu. W końcu, po wielu staraniach, teren o wartości 40 mln zł stał się własnością miasta.

- Zasoby własności rolnych Skarbu Państwa trafiają do miasta, aby realizować ważny społecznie cel. Ma zagwarantować tereny zielone, tereny rekreacyjno-sportowe dla mieszkańców - podkreślił minister rolnictwa i rozwoju wsi Stefan Krajewski, wyrażając nadzieję na szybkie rozpoczęcie inwestycji.

- To był jeden z pierwszych projektów, który wspólnie rozpoczęliśmy. Chciałbym bardzo mocno podkreślić rolę i zaangażowanie mieszkańców. Stworzył się bardzo ważny kolektyw mieszkańców Wojszyc i Jagodna, którzy razem z nami wspólnie zabiegali o to, aby ten teren najpierw odpowiednio zaplanować,

zabezpieczyć jego funkcję, a następnie przystąpić do procesu przekazania go - mówił marszałek województwa podkreślił, że projekt jest odpowiedzią na potrzeby mieszkańców Jagodna i Wojszyc - mówił prezydent Jacek Sutryk.

- Samorząd województwa miał funkcję mediatora między miastem i ministerstwem rolnictwa, a bardziej był łącznikiem, bo tutaj żadnego sporu nie było. To ogromny obszar zieleni, który nie tylko poprawi jakość powietrza i mikroklimat dzielnic, ale da też możliwość aktywnego i spokojnego wypoczynku rodzinom i seniorom - mówił Marszałek Województwa Dolnośląskiego, Paweł Gancarz.

Zielony Klin, znany także jako Klin Wojszycko-Jagodziński, obejmie obszar między ulicami: Terenową, Buforową, Maszkowskiego, Wspólną, Smardzowską i Granitową. Docelowo ponad 50 hektarów ma stanowić teren leśny, ze strefami naturalnego zarastania, zwartym zadrzewieniem, łąkami i polanami.

Funkcji leśnej towarzyszyć będzie rozbudowana infrastruktura parkowa i rekreacyjna. W przedprojektowej koncepcji ujęto m.in.:

- duży plac zabaw (ok. 1000 mkw.) z elementami wodnymi, sztuczną rzeką, tyrolką i wieżą ze zjeżdżalniami,
- strefę aktywności z fontanną, plenerowymi szachami, skateparkiem, pumtrackiem i siłownią zewnętrzną,
- przyszkolną strefę sportu z boiskiem wielofunkcyjnym, boiskiem do siatkówki plażowej i trzema kortami tenisowymi,
- główną strefę sportową z boiskami do koszykówki, siatkówki i piłki nożnej oraz stołem do ping-ponga,
- małą strefę sportu z boulderingiem i ścianką wspinaczkową,
- strefa kultury z drewnianym amfiteatrem, oczkiem wodnym i polaną rekreacyjną,
- ogrody społeczne z sadem, grządkami i domkiem na narzędzia,

REKLAMA

0011475638

Leczenie zaćmy w klinikach Optegra

W klinikach Optegra oferujemy kompleksowe leczenie zaćmy — dostępne zarówno dla pacjentów prywatnych, jak i w ramach NFZ.

Indywidualne podejście do każdego Pacjenta pomaga bezpiecznie przejść przez cały proces — od konsultacji po leczenie.

- ✓ krótkie terminy wizyt kwalifikacyjnych
- ✓ wsparcie na każdym etapie leczenia
- ✓ opieka zespołu specjalistów okulistyki

dostępne w ramach NFZ



Optegra
KLINIKI OKULISTYCZNE

Zapisz się na konsultację:  222 426 260


Klinika Okulistyczna Optegra
Sky Tower, ul. Powstańców Śląskich

 wroclaw@optegra.com.pl

 Godziny przyjęć: pon.–pt. 8:00–20:00

Klinika Okulistyczna Optegra
Oławska Prestige, ul. Oławska 9, Wrocław

 wroclaw.olawska@optegra.com.pl

 Godziny przyjęć: pon.–pt. według harmonogramu placówki

www.optegra.com.pl

#w naszym mieście

Strażacy już montują czujki dymu i tlenku węgla

Mieszkańcy województwa dolnośląskiego dostaną czujki dymu i tlenki węgla

FOT. DOLNOŚLĄSKI URZĄD WOJEWÓDZKI

BEZPIECZEŃSTWO

Czujki dymu i czadu w każdym domu na Dolnym Śląsku - tak brzmi plan na 2030 rok. Jednak strażacy już teraz ruszają z montażem niemalże 12 tys. urządzeń.

#Karolina Kwiatek

Ruszył program bezpłatnego montażu czujek tlenku węgla (czadu) i dymu na Dolnym Śląsku. W najbliższych tygodniach strażacy mają zamontować blisko 12 tysięcy takich urządzeń. Trafiają do najbardziej potrzebujących mieszkańców naszego regionu. We Wrocławiu chodzi o 7656 czu-

jek dymu oraz 4 268 czujek tlenku węgla. Zostały one sprowadzone w ramach ogólnopolskiego Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej.

Czujki trafią w pierwszej kolejności do osób w trudnej sytuacji materialnej, do seniorów, osób niesamodzielnych i z niepełnosprawnościami. Będą montowane w mieszkaniach wskazanych przez pracowników ośrodków pomocy społecznej. Nie trzeba wypełniać żadnych formalności. Strażacy przyjeżdżają, montują urządzenie, uruchamiają je, sprawdzają działanie i rozmawiają z mieszkańcami. Działania finansuje MSWiA.

Zabytkowy fragment Dworca Marchijskiego ma doczekać się remontu

Będą dwa szklane budynki i XIX-wieczny dworzec

INWESTYCJA

Pozostałości dawnego Dworca Marchijskiego, obok Dworca Świebodzkiego, zostaną wkomponowane w nową zabudowę. Powstaną prawdziwe „szklane domy”.

#Remigiusz Błały

Pozwolenie na prace zabezpieczające pozostałości dawnego Dworca Marchijskiego zostało wydane przez wrocławski ratusz już w 2023 roku. Uzyskała je spółka West Station, która teraz przedstawiła szczegóły projektu i prowadzi konsultacje społeczne.

Dworzec Marchijski obsługiwał kiedyś pociągi z zachodniego Śląska oraz do centralnych państw niemieckich. Dziś pozostała po nim jedynie wieża i fragment budynku – ale jakże cenny historycznie. Działka przy pl. Orłąt Lwowskich i ulicy Marchijskiej dzieli się na trzy części: dwie brzegowe – niezabudowane – i centralną, z pozostałością bu-



Rezydencja Marchijska tak ma się wkomponować otoczenie byłego dworca

MATERIAŁY INWESTORA

dynku dawnego dworca. To na tych pierwszych miałyby stanąć dwa nowoczesne, szklane budynki.

Miałyby one po 10 kondygnacji i około 30 m wysokości. W ich wnętrzach zaplanowano mieszkania – 153 lokale o powierzchni użytkowej blisko 9,7 tys. mkw.

Partery obu budynków zajęłyby lokale usługowe o powierzchni około 1 035 mkw., otwierając kompleks na okolicę i tworząc aktywne, miejskie partery. Całość uzupełni 62 miejsca postojowe.

Wieża i część budynku dawnego dworca są zabytkami, dla-

tego muszą zachować charakter możliwie najbardziej zbliżony do oryginału. Nie ma mowy o ich wyburzeniu. Inwestor wyremontuje i prześle miastu relikwiarz dawnego Dworca Marchijskiego, który ma pełnić funkcje społeczne.

Budynek zostanie poddany generalnemu remontowi, polegającemu na zachowaniu historycznej bryły i wieży, odtworzeniu detalu architektonicznego oraz przywróceniu oryginalnej kolorystyki i stolarki. Wszystko zgodnie z zaleceniami konserwatorskimi. Zachowane zostaną również układy i podziały elewacji, tak aby możliwie wiernie oddać pierwotny wygląd obiektu. Dzięki temu zabytkowy fragment nie tylko przetrwa, ale stanie się pełnoprawnym elementem kompozycji urbanistycznej.

Ma to być przestrzeń dostępna dla wszystkich. Integralną częścią inwestycji będzie odlewana z brązu makieta przedstawiająca cały, nieistniejący już Dworzec Marchijski.

REKLAMA

0011470677

Rynek 58
DOLNOŚLĄSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA

DOLNY ŚLĄSK
INSTYTUCJA KULTURY
SAMORZĄDU WOJEWÓDZKIEGO
DOLNOŚLĄSKIEGO

Fundusze Europejskie
dla Rozwoju Społecznego

Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską

**SPACER MIĘDZY WIERSZAMI**

Spacer tropami bohaterów literackich z przewodniczką Krystyną Lasotą-Kotowicz

6 MARCA 2026 | 17:00 | WSTĘP WOLNY

start: Dolnośląska Biblioteka Publiczna, Rynek 58 we Wrocławiu, sala 35 (3. piętro)

Transport tramwaju z fabryki w Bydgoszczy do naszego miasta to skomplikowane przedsięwzięcie

Jeden z ostatnich Twistów już we Wrocławiu.

Tramwaje docierają do nas nocami

TRANSPORT

Do Zajezdni Borek dotarł 34. egzemplarz nowoczesnego tramwaju Pesa 146N Twist. To kolejny pojazd, który wzmocni tabor MPK Wrocław.

#Michał Perzanowski

Docelowo po ulicach miasta będzie jeździć 40 takich tramwajów. Jak odbywa się transport tego, około 40-tonowego pojazdu?

NOCNA PODRÓŻ Z BYDGOSZCZY DO WROCŁAWIA TRWA DWA DNI
Tramwaje Pesa 146N Twist powstają w zakładach Pesa Bydgoszcz. Droga stamtąd do Wrocławia trwa około dwóch dni i jest dużym wyzwaniem logistycznym. Pojazd przewożony jest na specjalnej lawecie przystosowanej do transportu ponadnormatywnego. Taki przejazd wymaga odpowiednich zezwoleń i dokładnego zaplanowania trasy. Lawetę prowadzi



Po dostawie tramwaju i wkolejeniu na nasze tory pojazd przechodzi przez wszystkie niezbędne testy

FOT. MPK WROCŁAW

także samochód pilotujący, aby zapewnić bezpieczeństwo i nie blokować ruchu na drogach.

- Kluczowe jest dla nas, aby dotarł do zajezdni nocą, tak by jego rozładunek nie wpływał

na bieżące funkcjonowanie obiektu - informuje MPK Wrocław.

Ważne, aby ładunek nie powodował też wielu utrudnień na drogach w ciągu dnia oraz żeby pracownicy obsługujący transport mieli komfort w rozładunku przy zajezdni. Po przyjeździe tramwaj wjeżdża bezpośrednio z lawety na torowisko przed zajezdnią.

KIEDY NOWIUTKA PESA WYRUSZY NA TRASĘ?

Zanim tramwaj wyjedzie na regularną linię, czeka go seria dokładnych kontroli. Jeszcze przed wysyłką producent przeprowadza szczegółową kontrolę jakości. Sprawdzany jest m.in. poziom hałasu oraz masa pojazdu. W testach wykorzystuje się ciężkie worki z piaskiem, które imitują pasażerów.

- Odbioru tramwaju dokonuje Dział Techniczny MPK. Chodzi o zgodność z wymaganiami określonymi w przepisach oraz wymaganiami dotyczącymi oczekiwanej funkcjonalności pojazdu. Dokonywane są oględziny tramwaju,

sprawdzone jest m.in. wewnątrz pojazdu, czy powłoki lakiernicze. Jeśli zaistnieje taka potrzeba, to przedstawiciele producenta dokonują poprawek. Następnie przeprowadzone jest badanie wózków - tłumaczą pracownicy Działu Technicznego w MPK Wrocław.

Na terenie zajezdni wykonywane są również: próby hamowania, testy działania drzwi w trybie awaryjnym, sprawdzenie Systemu Informacji Pasażerskiej i urządzeń informatycznych, integracja wszystkich systemów w wrocławską infrastrukturę.

Następnie tramwaj wyjeżdża na jazdy próbne po mieście. Musi przejechać co najmniej 100 kilometrów bez pasażerów. W całym procesie odbioru pokonuje nawet 500 kilometrów testowych. Jeśli nie pojawią się usterki, pojazd zostaje oficjalnie odebrany i może wozić pasażerów. Cała procedura trwa niecały tydzień. ©

MATERIAL INFORMACYJNY WOMAK HOLDING SPÓŁKA AKCYJNA

0011479068

Twoje centrum codzienności na Swojczycach - **Swoja Olimpia**

SWOJA OLIMPIA

Swoja Olimpia to miejsce, które na Swojczycach realnie upraszcza codzienność. W jednym punkcie skupia to, co zwykle rozproszone jest po różnych częściach miasta - zakupy, usługi, edukację i przestrzeń do pracy. Bez konieczności planowania dnia pod kątem dojazdów i przemieszczania się między odległymi adresami.

Dzisiejsze tempo życia sprawia, że coraz bardziej liczy się czas i wygoda. Dlatego tak ważne stają się miejsca, które pozwalają załatwić codzienne sprawy szybko i po drodze - zrobić zakupy, zaprowadzić dziecko do przedszkola, wstąpić do specjalisty czy znaleźć chwilę na trening albo kawę.

Swoja Olimpia działa właśnie w tej logice. Wszystko znajduje się w zasięgu krótkiego spaceru, w obrębie jednego, spójnego kompleksu. To rozwiązanie, które porządkuje dzień i sprawia, że większość codziennych

potrzeb można zrealizować w jednym miejscu.

Codziennosc, która mieści się w jednym miejscu

Centralnym punktem pozostaje dobrze znany mieszkańcom Lidl, miejsce codziennych, szybkich zakupów. W bezpośrednim sąsiedztwie można zajrzeć do Sinsay, skorzystać z usług medycznych Sports Medic czy odwiedzić Studio Optyczne „Do zobaczenia”. Funkcjonują tu także żłobek i przedszkole Leśne Zuchy, Cukiernia Sowa oraz szkoła tańca Flow & Fun, która po południu wypełnia przestrzeń ruchem i energią najmłodszych oraz dorosłych.

To nie jest klasyczna galeria handlowa z anonimowym pasażem. To raczej miejski skrót, przemyślana przestrzeń, która porządkuje dzień i pozwala zamknąć wiele spraw w jednym miejscu.

Już w najbliższych dniach do Swojej Olimpii dołączą Rossmann, Pepco oraz Żabka - marki, które w naturalny sposób dopełniają codzienny koszyk potrzeb. Dzięki nim oferta kompleksu stanie się jeszcze pełniejsza, a większość codziennych

spraw będzie można załatwić bez większego wysiłku.

Więcej niż zakupy

Istotnym elementem rozwoju Swojej Olimpii będą również apartamenty zlokalizowane na wyższych kondygnacjach budynku. Nowoczesne przestrzenie, których wynajem planowany jest od marca, uzupełnią charakter miejsca, w którym życie, zakupy i codzienne obowiązki spotykają się pod jednym adresem.

To jednak coś więcej niż tylko dogodny adres z dostępem do usług. Już wkrótce mieszkańcy będą mogli korzystać również z sali fitness oraz przestrzeni coworkingowej - rozwiązań, które odpowiadają na współczesny styl pracy i potrzebę dbania o zdrowie.

Docelowo powstanie tu miejsce, w którym poranny trening, kilka godzin pracy w skupieniu, szybkie zakupy w pobliskich lokalach i spacer po okolicznych terenach zielonych naturalnie ułożą się w wygodny rytm dnia.

Jeszcze więcej wygody na Swojczycach

Swoja Olimpia nie konkuruje z wielkimi centra-



mi handlowymi. Proponuje coś innego: wygodę wynikającą z bliskości. Zamiast spektakularności - funkcjonalność. Zamiast ano-

nimowości - sąsiedzki charakter.

Tu każdy dzień układa się łatwiej. Wszystko, czego potrzebujesz na co dzień,

masz pod ręką, w zasięgu krótkiego spaceru.

Od zakupów i usług, po przestrzeń do pracy i chwilę relaksu.

handel

Zmiany we wrocławskiej Hali Targowej coraz bliżej

NOWA KONCEPCJA

Wrocławska firma Beeline Research & Consulting opracuje koncepcję rozwoju Hali Targowej. Potem miasto ogłosi konkurs na nowego operatora obiektu.

Katarzyna Zimna

11 firm z całej Polski zgłosiło się do przetargu na opracowanie koncepcji rozwoju Hali Targowej przy ul. Piaskowej we Wrocławiu. Władze miasta ogłosiły konkurs w związku z wygasającą w 2026 roku umową z dotychczasowym użytkownikiem, spółką Tradycja i Jakość.

10 lutego urząd miasta poinformował, że spośród wszystkich ofert wybrano tę przygotowaną przez wrocławską firmę Beeline Research & Consulting, która opracuje koncepcję za 133 tys. złotych. Ma na to czas do 17 kwietnia 2026 roku.

- Ta firma w przeszłości analizowała już inne wrocławskie hale targowe, realizowała także duże projekty dla centrów handlowych we Wrocławiu oraz innych miastach na Dolnym i Górnym Śląsku. Ma na koncie

współpracę z podmiotami prowadzącymi wielkie sieci gastronomiczne (AmRest, Burger King), ale też np. z sektorem bankowym (Credit Agricole) - mówi Michał Guz z biura prasowego Urzędu Miejskiego Wrocławia.

- Firma będzie zobowiązana do opracowania koncepcji, zawierającą minimum trzy warianty rozwoju hali, wraz ze szczegółową analizą każdego z nich, w tym analizą kosztową - dodaje Małgorzata Gola, dyrektor Biura Rozwoju Gospodarczego Urzędu Miejskiego Wrocławia. - W pierwszym wariantcie ma to być analiza utrzymania dominującej funkcji handlowej, zgodnej z zapisami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Drugi wariant zakłada zachowanie handlu, ale jako współistniejącego z innymi funkcjami. Trzecia koncepcja ma być autorskim pomysłem.

W marcu 2026 r. ma być gotowa inwentaryzacja Hali Targowej. Dowiemy się, w jakim stanie jest obiekt. W czerwcu miasto ogłosi konkurs na operatora Hali Targowej, który będzie zarządzał halą od 1 stycznia 2027 roku przez kolejne minimum 15 lat.

Galeria Neon Side pracuje teraz nad odtworzeniem podobizny gada

Kultowy neon „Krokodyl” znad sklepu z galanterią został naprawiony i znów świeci na zielono

HISTORIA MIASTA

Dobre wieści dla miłośników neonów. Zielony krokodyl, szyld sklepu z galanterią, znów świeci. Galeria Neonów odtworzy jeszcze ozdobnego gada.

Aneta Kolesińska

Historia „Krokodyla” zaczyna się na Placu Legionów, (dawnym PKWN) gdzie w latach 60. XX wieku ozdobił ścianę nad sklepem ze skórzaną galanterią. Zniknął na długie lata i gdy niemal wszyscy zapomnieli o jego istnieniu, odnalazł się... w śmietniku. Teraz czeka go drugie życie.

Ogromny neon z podobizną krokodyla zaginął na długie lata przed zamknięciem sklepu, który ozdobił. Prawdopodobnie przez fakt, że był zepsuty, zdjęto go z budynku i wyrzucono.

W 2024 roku Tomasz Kosmowski, pomysłodawca Galerii Neon Side znalazł go na internetowej aukcji staroci. Okazało się, że ktoś wygrzebał go ze śmietnika, a po kilku latach postanowił sprzedać.



Legendarny neon „Krokodyl”, który ozdobił wejście do sklepu ze skórzaną galanterią znów działa

FO. TNEON SIDE

- Naturalnie postanowiliśmy go kupić. Finalna cena wyniosła kilka tysięcy - mówi Daniela Szymczak z Galerii Neon Side.

NA NAPRAWĘ CZEKA JESZCZE KULTOWY GAD

Neon czekał w kolejce na naprawę, która wymagała sporo

czasu, jednak po około dwóch latach szyld znów przykuwa uwagę neonową zielenią. To jednak dopiero pierwszy etap, do odtworzenia została cała sylwetka krokodyla, w którą wpisane były litery.

Nowe rurki dla krokodyla wykonał Robert Konopka z firmy KONO Reklama Świetlna, który

przywrócił do życia napis „Dobry wieczór we Wrocławiu” na przeciwko Dworca Głównego. - Sam napis jest już gotowy, dostał nowe szkło i pięknie świeci.

Drugą część renowacji także potrwa trochę czasu, paszcza, grzbiet i ogon będzie nieco trudniejsza do odtworzenia - dodaje Daniela Szymczak.

Zadania nie ułatwia także fakt, że w pracowni rzemieślników jest mnóstwo innych pamiątek, które także czekają na renowację. Twórcy galerii jednak zapewniają, że projekty będą realizowane, następny w kolejce jest na przykład herb z gryfami Wrocławskich Zakładów Graficznych z ul. Oławskiej.

KROKODYLA I SPÓŁKĘ ZOBACZYMY JUŻ WIOSNĄ

Niesamowitą kolekcję neonów - tych naprawionych i czekających na swoją kolej - będziemy mogli podziwiać już wiosną. Galeria Neonów zapowiada kolejny otwarty dzień w magazynie na zajezdni na Popowicach. Wtedy będzie też okazja po raz pierwszy zobaczyć na własne oczy napis „Krokodyl” już po renowacji.

REKLAMA

0011481227



KWALIFIKACJA WSTĘPNA
SZKOLENIA OKRESOWE

AM | A1 | A | B | C | D | E

Wiesz, że zdasz

Podstawiamy auta
na egzamin w WORD

Szkolenia prowadzimy w formie
wykładów oraz e-learningu



Z okazji 26-lecia firmy
PROMOCYJNE CENY!!!



Wrocław
ul. Sołtysowicka 27E,

tel. 71 325 00 25
tel. 609 235 089

szkola@manewr.com.pl

www.manewr.com.pl

REKLAMA

0011474403

plus + edukacja

- MEDYCZNE SZKOŁY POLICEALNE ■ SZKOŁY POLICEALNE
- LICEUM OGÓLNOŚCZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH
- KWALIFIKACYJNE KURSY ZAWODOWE

NABÓR ZIMA 2026
REKRUTACJA ROZPOCZĘTA

NAJPOPULARNIEJSZE
NASZE KIERUNKI

- PROTETYK SŁUCHU ■ ORTOPTYSTKA
- TECHNIK STERYLIZACJI MEDYCZNEJ
- HIGIENISTKA STOMATOLOGICZNA
- ASYSTENTKA STOMATOLOGICZNA
- OPIEKUN MEDYCZNY ■ TECHNIK MASAŻYSTA
- PODOLOG ■ FLORYSTA ■ TECHNIK ADMINISTRACJI
- TECHNIK BHP ■ TECHNIK WETERYNARII ■ TECHNIK ELEKTRYK
- TECHNIK POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH ■ TECHNIK PROGRAMISTA
- GROOMER - FRYZJER ZWIERZĘCY I WIELE INNYCH

ul. Wita Stwosza 15A/3 - Wrocław

tel. 71 727 50 32 ■ 71 727 50 33 ■ tel. kom. 506 637 218
wroclaw@plusedukacja.pl

WWW.PLUSEDUKACJA.PL

Nieważne ile masz lat,
jesteśmy szkołą
DLA KAŻDEGO!
NIE ZWLEKAJ
ZAPISZ SIĘ JUŻ DZIŚ!
ZNAJDŹ SZKOŁĘ
DLA SIEBIE!

Ulica będzie poszerzona do dwóch pasów ruchu w każdym z kierunków, jeden z nich zostanie przeznaczony dla autobusów

Rozpoczęła się przebudowa ul. Gajowickiej we Wrocławiu. Potrwa do lata 2027 roku

INWESTYCJE

21 lutego Wrocławskie Inwestycje rozpoczęły przebudowę ul. Gajowickiej. Na czas modernizacji ulica będzie jednokierunkowa. To duże utrudnienia dla kierowców.

#Konrad Bałajewicz

Od soboty na ulicy Gajowickiej obowiązują zmiany w organizacji ruchu. Kierowcy na odcinku od ul. Zaporoskiej do Al. Hallera (1,3 km) mogą jeździć wyłącznie w stronę Al. Hallera.

Dojazd w kierunku centrum miasta poprowadzony zostanie objazdem przez Al. Hallera, ul. Mielecką, ul. Kruczą i ul. Zaporoską. Skrzyżowanie ul. Mieleckiej, ul. Stalowej i ul. Kruczej objęte zostanie tymczasową sygnalizacją świetlną, na czas przebudowy Gajowickiej.

ZMIANY DOTYCZĄ TAKŻE

AUTOBUSÓW MPK WROCŁAW:

Linie autobusowe 124, 134 - w obu kierunkach pojadą



Tak ulica Gajowicka ma wyglądać po przebudowie

JAKIE ZMIANY CZEKAJĄ ULICĘ GAJOWICKĄ?

Przebudowa obejmuje 1,3 kilometrowy odcinek, od ul. Zaporoskiej do Al. Hallera. To najbardziej zniszczony fragment. Co się zmieni? Przede wszystkim Gajowicka zostanie poszerzona do dwóch pasów ruchu w każdym z kierunków, z czego jeden z nich będzie przeznaczony dla autobusów.

Kostkę zastąpi nowy asfalt, oprócz fragmentów chronionych przez konserwatora zabytków. Po obu stronach ulicy powstaną drogi rowerowe i chodniki, a na odcinku od Hallera do Kruczej zatoki parkingowe (po wschodniej stronie jezdni).

Zmodernizowane zostaną m.in. przystanki autobusowe, oświetlenie, sieci wodociągowe, kanalizacyjne i deszczowe, a zieleń zostanie uporządkowana. Koszt przebudowy ulicy Gajowickiej to 50 mln zł.

©

przez Kruczą i Stalową, bez obsługi przystanków na Grochowej.

Linie autobusowe 127, 144 (do centrum) - pojadą przez Hallera, Mielecką, Kruczą, Za-

poroską, bez przystanków na Gajowickiej. W kierunku Zwycięskiej autobusy będą kursować bez zmian.

Linia autobusowa 241 (do Pawłowic) - pojedzie przez

Kruczą i Zaporoską, bez przystanku na Gajowickiej. W kierunku Nowego Dworu będzie kursować bez zmian.

Linie A, 125, 126 - bez zmian w kursowaniu.

Ulica Gajowicka pozostanie jednokierunkową przez półtora roku, do wakacji 2027 r. Wtedy również mają zakończyć się prace związane z modernizacją tej drogi.

REKLAMA

0011470604

1,5%

Pomóż, nie bądź obojętny!

KRS 0000154454

www.toz.pl

handel

Na sprzedaż najstarsza apteka we Wrocławiu

PERŁKA HISTORII

„Apteka pod Słońcem” działała na Przedmieściu Oławskim od 1896 roku. Przetrwiała dwie wojny światowe oraz powódzie w 1903 r. i 1997 r. Teraz lokal wystawiono na sprzedaż.

Aneta Kolesińska

Novo Nieruchomości zapewnia, że jej historyczne wnętrza wciąż jest w świetnym stanie. Na uwagę zasługują zabytkowe regały oraz piękna boazeria sufitowa.

Apteka ma powierzchnię 198,20 metrów kwadratowych, sam parter liczy 152,10 metry. Do lokalu przynależy także piwnica o metrażu 46,10 mkw.

W skład lokalu wchodzi: sala sprzedaży, pomieszczenie recepturowe, aneks ekspedycyjny, komora przyjęć, pomieszczenie socjalne, łazienka i wc, korytarz, magazyn, pomieszczenie administracyjne, zmywalnia

Apteka została wystawiona na sprzedaż za 2 mln złotych.

Jak powiedział nam przedstawiciel biura nieruchomości,

apteka została wystawiona na sprzedaż ze względu na wiek obecnego właściciela. Nabywca będzie mógł przerobić aptekę na dowolny lokal usługowy. Apteka apteką być już jednak nie może, z uwagi na bliskość dwóch innych aptek działających w okolicy. Nie pozwalają na to przepisy.

Internauci zachwyceni zabytkowymi wnętrzami szybko zaproponowali by „Apteka pod Słońcem” zmieniła się w nastrojową kawiarnię, muzeum lub sklep. Zainteresowanie dawną apteką jest spore.

Mamy świadomość specyfiki lokalu. Potencjalni nabywcy dzwonią z różnymi pomysłami, więc na ten moment jest jeszcze za wcześnie, żeby analizować, co tam powstanie i do jakich celów lokal zostanie wykorzystany. Jesteśmy za to pod wrażeniem, ogromnego, pozytywnego odzewu mieszkańców Wrocławia. To pokazuje jak duże znaczenie mają takie perełki historyczne oraz fakt, że takie wyjątkowe miejsca przywołują masę miłych wspomnień wśród mieszkańców - mówi Jarosław Bober z Novo Nieruchomości.

W styczniu br. Wrocławski Port Lotniczy obsłużył ponad 300 tysięcy pasażerów**Wakacje u podnóża Etny? Dlaczego nie? Dokąd jeszcze w tym sezonie polecimy z Wrocławia**

PODRÓŻE

Gdzie polecimy latem z Wrocławia na wymarzony urlop? Na słoneczną Sycylię? A może do pełnego zabytków Dortmundu? Znamy nowe kierunki lotów z naszego lotniska.

Aneta Kolesińska

Wrocławski Port Lotniczy podsumował miniony miesiąc, który był rekordowy pod kątem frekwencji. Dowiedzieliśmy się także, jakie będą nowe kierunki w letniej siatce połączeń.

Wrocławskie lotnisko pierwszy raz w swojej historii zaliczyło rekord frekwencji na początku roku. W styczniu 2026 r. obsłużyło ponad 300 tysięcy pasażerów! To jednak nie koniec dobrych wieści, bo znamy już kilka nowych kierunków w rozkładzie lotów na lato 2026.

DOKĄD WROCŁAWIANIE LATAJĄ NAJCZĘŚCIEJ?

Dokładnie 316 496 pasażerów w styczniu 2026 roku zawitało na lotnisku we Wrocławiu. Torekordowy styczeń w historii działania naszego portu i wzrost o 19,9 procent w porównaniu do stycz-



Z Wrocławia polecimy m.in. do Rejkiawiku (Islandia).

FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

nia ubiegłego roku. Pasażerowie podróżujący ze stolicy Dolnego Śląska najchętniej wybierali połączenia do miast takich jak:

- Londyn Stansted,
- Dublin
- Frankfurt,
- Rzym,
- Mediolan,
- Malta.

- Styczeń, tradycyjnie, jest spokojniejszym miesiącem w lotnictwie, jednak wyniki Portu Lotniczego Wrocław pokazują, że pasażerowie coraz chętniej podróżują także poza sezonem letnim. To dobry prognostyk na kolejne miesiące roku i potwierdzenie, że oferta połączeń odpowiada realnym

potrzebom mieszkańców regionu - mówi Karol Przywara, prezes zarządu Portu Lotniczego Wrocław.

W styczniu istotną część ruchu stanowili również pasażerowie korzystający z oferty lotów czarterowych. Średnie wypełnienie samolotów wyniosło 97 proc, a największym zainteresowaniem cieszyły się kierunki takie jak: Marsa Alam i Hurhada w Egipcie czy Mombasa w Kenii.

URLOPU PODNÓŻA ETNY WPROST Z WROCŁAWIA

Od 29 marca 2026 r., wraz ze zmianą siatki połączeń na letnią, pasażerowie wrocławskiego lotniska będą mogli skorzystać z kolejnych kierunków, które tradycyjnie cieszą się dużym zainteresowaniem. Letni rozkład lotów będzie obowiązywał do 25 października.

Wśród zapowiedzianych nowości znajdują się loty do:

- Katanii (Włochy),
- Warny (Bułgaria),
- Ochrydy (Macedonia Północna),
- Dortmundu (Niemcy),
- Baden-Baden (Niemcy),
- Rejkiawiku (Islandia).

MATERIAL INFORMACYJNY DOLNOŚLĄSKI PARK INNOWACJI I NAUKI

0011478275

Polana Jakuszycka nie zwalnia tempa. Sezon trwa, emocje rosną, a biegówki podbijają serca Polaków

Choć kalendarz nieubłaganie zbliża nas do końca zimy, na Polanie Jakuszyckiej sezon wciąż trwa w najlepsze. Trasy są przygotowane, zawodnicy trenują, turyści dopisują, a Dolnośląskie Centrum Sportu po raz kolejny udowodniło, że jest gotowe na wielkie wydarzenia i wielkie emocje.

Tegoroczna zima w Górach Izerskich miała wymagający charakter – kapryśna aura zmuszała organizatorów do elastyczności i szybkiego reagowania. Mimo to Polana Jakuszycka nie tylko utrzymała wysoki standard infrastruktury, ale stała się areną wydarzeń o światowej randze. A wszystko wskazuje na to, że to jeszcze nie koniec sportowych wrażeń.

Biegówki modne jak nigdy wcześniej

Narciarstwo biegowe przeżywa w Polsce prawdziwy renesans. Coraz więcej osób wybiera tę formę aktywności jako alternatywę dla zatłoczonych stoków narciarskich. Dlaczego? Bo to sport dostępny niemal dla każdego. Nie wymaga kosztownej infrastruktury

wyciągowej, daje możliwość kontaktu z naturą, pozwala trenować w swoim tempie – rekreacyjnie, rodzinnie, amatorsko, ale też na poziomie profesjonalnym. To aktywność ogólnorozwojowa, wzmacniająca wydolność, angażująca niemal wszystkie partie mięśni i jednocześnie bezpieczna dla stawów.

W dobie rosnącej świadomości zdrowotnej i potrzeby odpoczynku od miejskiego zgiełku, biegówki idealnie wpisują się w styl życia wielu Polaków. A jeśli mówić o biegówkach w Polsce, nie sposób pominąć jednego miejsca.

Mekka biegaczy w sercu Gór Izerskich

Polana Jakuszycka od lat uchodzi za mekkę narciarzy biegowych. Malowniczo położona w Górach Izerskich, z rozbudowaną siecią tras o różnicowanym stopniu trudności, przyciąga zarówno amatorów, jak i zawodowców z kraju i zagranicy. Nowoczesna infrastruktura Dolnośląskiego Centrum Sportu sprawia, że miejsce to stało się całorocznym ośrodkiem



sportowym, a zimą – jednym z najważniejszych punktów na mapie europejskich destynacji biegowych. W ostatnich tygodniach Jakuszyce tętniły życiem jak nigdy wcześniej.

Świat patrzył na Jakuszyce

Po raz pierwszy w historii do Polski zawitały dwie najważniejsze imprezy paranciarstka: IBU Para Biathlon World Cup oraz FIS Para Cross-Country World Cup. Na trasach w Jakuszykach wystartowało niemal 150 zawodników z 21 krajów. Rywalizowali w trzech kategoriach: sitting, standing oraz vision impaired

(z przewodnikami). Wśród nich znaleźli się mistrzowie paraliimpijscy, zdobywcy Pucharu Świata, ale też debiutanci rozpoczynający swoją międzynarodową drogę. Jedną z gwiazd była Oksana Masters – legenda światowego paranciarstwa, multimedalistka igrzysk i jedna z najbardziej inspirujących postaci sportu osób z niepełnosprawnościami. Nie zabrakło również sukcesów Biało-Czerwonych. Witold Skupień podczas zawodów FIS sięgnął po złoto w biegu stylem dowolnym oraz srebro w klasyku, potwierdzając

przynależność do światowej czołówki i realne aspiracje medalowe przed igrzyskami paraolimpijskimi w Mediolanie. Z kolei Piotr Garbowski wraz z przewodnikiem Jakubem Twardowskim wywalczył drugie miejsce w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata FIS. Organizacja dwóch imprez rangi Pucharu Świata – w parabiathlonie pod egidą IBU i w paranciarstwie biegowym we współpracy z FIS – była ogromnym wyzwaniem logistycznym. Wymagała pełnej dostępności infrastruktury, perfekcyjnego przygotowania tras i zaplecza technicznego. Jak podkreślali zawodnicy oraz przedstawiciele międzynarodowych federacji, Jakuszyce zdały ten egzamin celująco.

Dolnośląska Zima i wielki finał sezonu

To właśnie w Jakuszykach zainaugurowano tegoroczną akcję „Dolnośląska Zima” organizowaną przez Urząd Marszałkowski – symbolicznie podkreślając rolę regionu jako lidera zimowej turystyki w Polsce.

Przed nami jeszcze jeden z najważniejszych punktów sezonu – Bieg Piastów. To wydarzenie od lat przyciąga tysiące uczestników i kibiców, budując unikalną atmosferę sportowego święta w Górach Izerskich. Dla wielu biegaczy start w tej imprezie jest spełnieniem sportowego marzenia, a dla regionu – wizytówką rozpoznawalną daleko poza granicami kraju.

Organizatorzy i miłośnicy białego szaleństwa z nadzieją patrzą w niebo, licząc na jak najdłuższe utrzymanie się zimowych warunków. Jedno jest jednak pewne: nawet w wymagającym pogodowo sezonie Polana Jakuszycka potwierdziła swoją silną pozycję na mapie europejskich ośrodków narciarstwa biegowego.

Bo Jakuszyce to dziś nie tylko miejsce treningu i rekreacji. To przestrzeń, w której sport łączy profesjonalizm z pasją, dostępność z najwyższym poziomem organizacyjnym, a lokalność z międzynarodową rangą. I wszystko wskazuje na to, że ta historia dopiero nabiera tempa.

Znamy najnowszy plan przetargów Zarządu Dróg i Utrzymania Miasta.

Co zmieni się na wrocławskich drogach, gdzie zaplanowano remonty i przebudowy?

INWESTYCJE

Zarząd Dróg i Utrzymania Miasta ujawnił plan przetargów na 2026 rok. Pokazuje on, gdzie we Wrocławiu mogą rozpocząć się remonty dróg, mostów, estakad.

Konrad Bałajewicz

Ogłoszona przez ZDiUM lista nie określa jeszcze harmonogramu wejścia ekip w teren. Mowa w niej o terminach ogłoszeń przetargów, po których trzeba wybrać wykonawcę i podpisać umowę. Ten proces zwykle zajmuje kilka miesięcy. Lista planowanych przetargów jest bardzo długa, dlatego wybraliśmy z niej najciekawsze inwestycje - lokalne, jak i te większe, z których będą korzystać wszyscy mieszkańcy. ZDiUM zastrzega, że podane terminy ogłoszenia przetargów mogą się zmienić.

NAJWIĘKSZE INWESTYCJE ZDIUM
W I kw. tego roku ZDiUM ogłosi przetarg na remont estakad

na Al. Jana III Sobieskiego. Bliźniacze obiekty mają ponad 40 lat i są mocno wyeksploatowane. Na jednej z estakad od końca 2023 r. wyłączony jest z ruchu niemal stumetrowy fragment pasa. Plan zakłada kapitalną renowację wszystkich 15 przęseł, podpór i przyczółków, wymianę izolacji, odwodnienia, dylatacji, balustrad i barier energochłonnych. Do tego powstanie ciąg pieszo-rowerowy poprowadzony górą, łączący obie strony alei.

Każda z estakad będzie czasowo wyłączana, ale prace mają być prowadzone tak, by ruch zawsze odbywał się po drugiej. Sam remont może potrwać blisko trzy lata. ZDiUM zakłada, że do końca pierwszego półrocza po ogłoszeniu przetargu powinien być wybrany wykonawca. Szacunkowa wartość tej inwestycji to 46,5 mln zł.

Kolejną dużą inwestycją będzie remont Mostów Trzebnickich. Przetarg na to zadanie ma zostać ogłoszony w IV kw., a jego wartość szacuje się na około 43,6

Na liście planowanych przetargów są m.in.:
estakady na Alei Jana III Sobieskiego



FOT. JERZY WOJCIK

mln zł. Sam remont - jak dziś się zakłada - mógłby ruszyć najwcześniej w 2027 r. i potrwać około dwóch lat. Nie oznacza to całkowitego zamknięcia na cały ten czas, ale utrudnienia będą długotrwałe. W planach są m.in.: wymiana płyty pomostowej i izolacji, nowych dylatacji i lo-

żysk, zabezpieczenie antykorozyjne stali, remont jezdni, chodników oraz torowiska z trakcją. Dodatkowo mosty mają zostać poszerzone o ok. 2,5 m z każdej strony, by zmieściły się drogi rowerowe.

Wyczekiwaną inwestycją jest remont ronda Powstańców

Śląskich. Tutaj przetarg ZDiUM chce ogłosić w IV kw. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, roboty drogowe mogłyby ruszyć najwcześniej w 2027 r. Szacunkowa wartość remontu ronda to 15,1 mln zł. Kontynuowana będzie także wymiana dylatacji na Alei Armii Krajowej

i Gądowiance. Przetarg na te prace ZDiUM ma ogłosić w I kw., a szacunkowa cena wynosi po 813 tys. zł z dodatkowym 1,2 mln zł na wiadukcie zachodnim Armii Krajowej. Tam zużyte elementy bitumiczne mają zostać zastąpione nowoczesnymi dylatacjami poliuretanowymi, co powinno poprawić komfort jazdy i trwałość konstrukcji.

REMONT CHODNIKÓW

W pierwszym kwartale planowane są przetargi na remonty chodników m.in. przy ul. Niedźwiedziej, Sokolej, Skierniewickiej, Haukego-Bosaka, na odcinkowe naprawy na Jedności Narodowej (od ul. Ołbińskiej do ul. Roosevelta), budowę chodnika przy ul. Kurpiów czy przebudowę chodników po obu stronach ul. Zielonogórskiej.

W III kw. pojawią się przetargi dotyczące m.in.: ul. Paulińskiej (od Chrobrego do numeru 67), narożniku przy ul. Pobożnego i ul. Ołbińskiej.

REKLAMA

0011480832

McDonald's

FRIENDS

Friends on Tour

w Twoim Maku!

24-26/02

Rynek 30, Wrocław

Promocja trwa do wyczerpania zapasów.
© 2025 McDonald's TM & © Warner Bros. Entertainment Inc.

REKLAMA

0011475309

**POOR Z TELEWIZJI
SZUKA INFORMACJI,
GDZIE KUPIĆ
TO URZĄDZENIE?**

PŁACĘ 10000 ZŁ ZA INFO.

☎ 733 018 648

REKLAMA

0011481631



ROCH & ABEL
USŁUGI POGRZEBOWE

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE I KREMACYJNE

- całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum itp.
- trumny, urny, krzyże, tabliczki, wieniec, wiązanki, półwieńce
- załatwianie wszelkich formalności związanych z pochówkiem (karty zgonu, USC, ZUS, KRUS)
- bezgotówkowa organizacja pogrzebu i kremacji
- klepsydry, nekrologi w prasie
- wynajem autokarów
- ekshumacje
- balsamacje

tel. całodobowy
502 922 708

Wrocław, ul. Św. Wincentego 10a
www.roch-abel.pl
email: biuro.roch.abel@gmail.com

tel. całodobowe
71 322 60 16
71 355 92 23

REKLAMA

0011479550

**Roletki żaluzje
moskitiery
drzwi, okna rolety.**

Montaż, produkcja, naprawa ☎ **71/341-83-03**

Dojazd do placówki medycznej stał się prawdziwą kością niezgody

We Wrocławiu spółdzielnia i przychodnia, kłócą się o drogę

KONFLIKT

Kością niezgody stała się droga na Gądowie Małym łącząca ulice: Horbaczewskiego i Drzewieckiego. Pośrodku tej drogi stoi przychodnia „Kosmonautów”.

Remigiusz Biały

Przez moment nie można było tam w ogóle dojechać - z jednej strony ktoś postawił kratę na wjeździe, z drugiej Spółdzielnia Mieszkaniowa „Piast” zamknęła szlaban. Ktoś postawił kratę, nie wiadomo kto

- To pokazuje absurd całej sytuacji. Krata zamknęła tunel i dostęp do drogi, której fragment należy do spółdzielni. Nikt nie mógł przejechać, nawet do przychodni. Nie udało nam się ustalić, kto ją postawił, ale stało się to na terenie należącym do wspólnoty mieszkaniowej nieruchomości z byłego zasobu wojskowego - mówi Anna Kondrasiuk, prezes zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej Piast.

Jeden z mieszkańców budynku, w którym znajduje się spomy tunel, przyznaje, że decyzja o ustawieniu kraty bardzo mu się spodobała. - Mam dość samochodów, które jeżdżą w tę i z powrotem do przychodni. To spalinę i hałas pod samymi oknami - mówi pan Andrzej, mieszkaniowiec bloku przy Drzewieckiego.

Z kolei przedstawiciele przychodni podkreślają, że sytuacja sparaliżowała jej funkcjonowanie.

- Ani personel, ani pacjenci nie mogli do nas dojechać. Pytali, czy przychodnia jest zamknięta. A od kilku miesięcy tunel od strony ul. Drzewieckiego jest jedyną drogą dojazdu do naszej placówki - mówi dr Wiktor Kawałko, członek zarządu przychodni „Kosmonautów”. Ten incydent stał się symbolicznym obrazem trwającego od miesięcy



Szlabany na Gądowie stoją niemalże przy każdej drodze osiedlowej

FOT. REMIGIUSZ BIAŁY

konfliktu o dojazd do placówki medycznej.

SZLABAN OD HORBACZEWSKIEGO.

Konflikt zaczął się od rozbudowy przychodni, która trwa już dwa lata. To wtedy od strony ul. Horbaczewskiego pojawił się szlaban. Spółdzielnia tłumaczy, że była to reakcja na skargi lokatorów dotyczące hałasu i ruchu ciężkiego sprzętu budowlanego.

- Otrzymywaliśmy liczne sygnały od mieszkańców. Chodziło o wzmożony ruch, zajmowanie miejsc parkingowych i ciężkie maszyny budowlane. Musieliśmy zadbać o bezpieczeństwo i porządek na terenie osiedla. Dlatego postawiliśmy szlaban. Ludzie byli wściekli, że inwestycja odbywa się kosztem naszej infrastruktury - mówi Anna Kondrasiuk.

Przychodnia odpowiada, że działała na podstawie ważnych decyzji administracyjnych.

- Rozbudowa jest prowadzona legalnie. Szlaban pojawił się w momencie, gdy inwestycja była już zaawansowana, co realnie utrudniło nam funkcjonowanie. Nim pojawił się szlaban, to wcześniej jedna z mieszkanki - też nasza pacjentka - osobiście próbowała uniemożliwić wjazd betoniarki na podwórce osiedla. I w ramach protestu rzuciła się pod pojazd - mówi dr Wiktor Kawałko.

Sprawa trafiła do sądu. W marcu 2025 roku sąd przychylił się do wniosku przychodni i nakazał spółdzielni otwarcie szlabanu w ramach zabezpieczenia. Spółdzielnia złożyła zażalenie, a sąd wyższej instancji uchylił w listopadzie 2025 r. zabezpieczenie. W efekcie szlaban został ponownie zamknięty.

- Od marca do listopada udało nam się doprowadzić budowę do takiego etapu, że ciężkie maszyny nie muszą już wjeżdżać na teren podwórca osiedla - mówi lek. med. Iwona Mielczarek-Kawałko, prezes zarządu przychodni.

AKT NOTARIALNY I DROGA WIDMO

Źródłem konfliktu jest akt notarialny z 2014 roku, w którym ustanowiono służebność drogową i określono obowiązki dotyczące dostępu do drogi publicznej. Spółdzielnia twierdzi, że przychodnia powinna była pomyśleć o własnej drodze dojazdowej.

- Obowiązek zapewnienia sobie drogi wynika wprost z dokumentów i do dziś nie został wykonany. Z moich informacji wynika, że przychodnia, rozpoczynając budowę, wskazała tę drogę jako dojazd do inwestycji. To było wprowadzenie urzędu miasta w błąd. Maszyny budowlane jeździły przez tunel pod balkonami mieszkańców - mówi Anna Kondrasiuk.

Pozostaje pytanie, dlaczego przez ponad dekadę droga w terenie wskazanym w akcie nie powstała.

- Teren ma złożoną strukturę własnościową. Część to współwłasność z mieszkańcami, część - mienie spółdzielni. To nie jest prosta inwestycja. Dodatkowo, w miejscu, gdzie miasto udostępniło nam teren pod budowę, realizowany jest projekt urządzenia parku z Wrocławskiego Budżetu Obywatelskiego - mówi lek. med. Iwona Mielczarek-Kawałko.

Przychodnia wskazuje również na koszty.

- Budowa drogi to wydatek rzędu około miliona złotych. Jesteśmy placówką finansowaną z kontraktu NFZ. Każda złotówka wydana na asfalt to złotówka mniej na leczenie. Poza tym, przez lata nie było takiej potrzeby. Za poprzedniego zarządu, z panem Kludaczem, żyliśmy w dobrych relacjach i nie było problemu z korzystaniem z wjazdów od Horbaczewskiego i Drzewieckiego - dodaje prezes przychodni.

CO BĘDZIE, JEŚLI KRATA ZNÓW ZAMKNIĘ DROGĘ?

Incident z Gądowa Małego pokazał, jak łatwo spór prawny

może sparaliżować codzienne funkcjonowanie osiedla.

- Jeśli dojazd zostanie ponownie zablokowany, wystąpimy o kolejne zabezpieczenie sądowe i podejmiemy dalsze kroki prawne. Nasi prawnicy rozpoczęli już formalności związane z budową własnej drogi - mówi mgr Jolanta Prorok, dyrektor ds. pielęgniarstwa w przychodni.

Spółdzielnia zapewnia, że nie działa przeciwko pacjentom.

- Nie jesteśmy przeciwni przychodni. Chcemy jedynie, aby kwestie własności i dostępu do drogi zostały uregulowane zgodnie z prawem. Mieszkańcy chcieli szlaban, więc został postawiony. Do przychodni wciąż jest dostęp od strony ul. Drzewieckiego, gdzie drogi należą m.in. do spółdzielni - inne fragmenty do gminy i wspólnoty mieszkaniowej. Przychodnia może też korzystać z naszych parkingów nieodpłatnie. Moim zdaniem zarząd przychodni powinien nam za to podziękować - mówi Anna Kondrasiuk, prezes SM Piast.

- Jesteśmy przychodnią dla 14 tysięcy mieszkańców Gądowa. Przyjeżdżają tu także pacjenci z innych części Wrocławia. Rozbudowę poparli nasi pacjenci, zebraliśmy 8 tysięcy podpisów - dodaje Jolanta Prorok.

Najlepsze są najprostsze rozwiązania. I to zwykli mieszkańcy podpowiadają, jak problem rozwiązać.

- O co tu się kłócić? Tylko pacjentów i mieszkańców szkoda. Wystarczyłoby zrobić drogę jednokierunkową: wjazd od Drzewieckiego, wyjazd od Horbaczewskiego albo odwrotnie - mówi nam pani Krystyna, mieszkanka bloku przy ul. Drzewieckiego.

Na razie jednak zamknięta kratka i szlaban pozostają symbolem konfliktu, w którym formalne racje ścierają się z codziennymi potrzebami mieszkańców i pacjentów.

REKLAMA

0011480634

GLORIA

usługi pogrzebowe i kremacyjne



WŁASNE KREMATORIUM

Zapewniamy dogodne terminy kremacji bez konieczności długiego oczekiwania.

FLORYSTYKA FUNERALNA

Oferujemy szeroko rozbudowaną ofertę kompozycji kwiatowych, składanych podczas ceremonii pogrzebowych.

NOWOCZESNA FLOTA

Dysponujemy flotą nowoczesnych karawanów.
Zapewniamy usługę międzynarodowego przewozu osób zmarłych.

PUNKT KAMIENIARSKI

W naszej ofercie znajdziecie Państwo szeroki wybór nagrobków wykonanych z najwyższej jakości kamienia naturalnego.
Rabaty dla naszych klientów.

Nasze adresy

Wołów
ul. Wojska Polskiego 46

Sobótka
ul. Rynek 9C

Wrocław
ul. Osobowicka 61
ul. Krzywoustego 292
ul. Curie-Skłodowskiej 63
ul. Kwiatkowskiego 13
ul. Grabiszyńska 101

ul. Legnicka 62
ul. Trzebnicka 72
ul. Dolnobrzeska 4
ul. Włodkowica 35
ul. Św. Antoniego 22
ul. Zaporoska 85



Jesteśmy całą dobę:

71 307 11 03
71 338 19 19



Krematorium i zakład kamieniarski:

ul. E. Kwiatkowskiego 13
52-326 Wrocław



Odwiedź nas:

www.gloria.wroc.pl
www.krematoriumgloria.pl
www.pomnikiwroclaw.pl

Nowe autobusy „zjeżdżają” do Wrocławia. MPK przyspiesza inwestycje i celuje w pół tysiąca pojazdów

Wrocław wchodzi w jeden z największych etapów modernizacji transportu publicznego w swojej historii. Nowe autobusy już są w produkcji, kolejne przetargi właśnie nabierają tempa, a pasażerowie w najbliższych miesiącach zobaczą realną zmianę na ulicach. MPK Wrocław nie zwalnia tempa - otworzyło oferty na dostawę przegubowych autobusów elektrycznych wraz z infrastrukturą ładowania.

To kolejny krok w programie inwestycyjnym, który - jeśli zsumować wszystkie postępowania - obejmie aż 448 autobusów. Skala? Niemal pół tysiąca nowych pojazdów.

Elektryczne przeguby z własnym zapleczem

W środę 18 lutego MPK otworzyło oferty w przetargu na pięć fabrycznie nowych, przegubowych, całkowicie niskopodłogowych autobusów elektrycznych. W pakiecie znajduje się także infrastruktura: pięć mobilnych ładowarek plug-in oraz szybka ładowarka pantografowa, planowana na pętli przy ul. Litewskiej.

Co istotne, zamówienie przewiduje prawo opcji. Jeśli zostanie uruchomione, flota może powiększyć się o kolejnych 15 przegubowych elektryków oraz dodatkowe elementy infrastruktury, w tym ładowanie pantografowe na terenie zajezdni przy ul. Obornickiej i na pętli Nowy Dwór. Łącznie daje to możliwość zakupu do 20 dużych autobusów zeroemisyjnych.

Termin realizacji? Do 24 miesięcy od podpisania umowy. Wymagania są wysokie - m.in. minimum 84 miesiące gwarancji i rękojmi na baterie.

Trzech graczy w wyścigu

W przetargu wystartowały trzy firmy:

- Solaris Bus & Coach - 84,56 mln zł za całość (21,46 mln zł za zamówienie podstawowe),
- Daimler Buses Polska - 91,05 mln zł za całość (22,71 mln zł za podstawę),
- Irizar e-mobility - 79,63 mln zł netto za całość; po doliczeniu VAT daje to 97,94 mln zł brutto



(24,57 mln zł za zamówienie podstawowe).

Budżet, jaki MPK planowało przeznaczyć na realizację podstawowego zakresu zamówienia, wynosił 28,1 mln zł. Teraz przed spółką analiza formalna i merytoryczna ofert.

Autobusy już „na taśmie”

To jednak tylko fragment większej układanki. Równolegle w produkcji znajduje się już 228 autobusów - 200 konwencjonalnych (które będą dzierżawione) oraz 28 elektrycznych. Pierwsze dostawy pojaz-

dów konwencjonalnych mają ruszyć w najbliższych tygodniach i będą realizowane etapami. Elektryki z obecnych zamówień mają dotrzeć do Wrocławia w czerwcu tego roku.

W praktyce oznacza to stały, niemal „taśmowy” dopływ nowych autobusów do miasta. Nie jednorazową akcją, lecz systematyczną wymianę floty - tydzień po tygodniu.

Transport pierwszego wyboru

Nowe pojazdy to nie

tylko kwestia ekologii. To również komfort i dostępność: całkowicie niskopodłogowe konstrukcje, nowoczesne systemy informacji pasażerskiej, cichsza jazda i większa pojemność w godzinach szczytu. Przegubowe elektryki mają szczególne znaczenie na najbardziej obciążonych liniach.

MPK planuje także ubiegać się o dofinansowanie projektu w ramach programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko 2021-2027 (FEnIKS) w działaniu

„Transport miejski - autobusy i trolejbusy”. Wniosek ma zostać złożony w drugim kwartale 2026 roku.

Wrocław w europejskiej czołówce

Jeśli zsumować 20 potencjalnych przegubowych elektryków z obecnego przetargu, 200 autobusów konwencjonalnych z grudnia tegoż zamówienia oraz 228 pojazdów już będących w produkcji, program inwestycyjny obejmie 448 autobusów. To liczba, która stawia Wrocław w ścisłej krajowej czołówce inwestorów w ta-

bor autobusowy i pozwala mówić o dołączeniu do europejskiej elity miast, które w krótkim czasie odnawiają flotę w takiej skali.

Dla pasażerów najważniejsze będzie jednak coś innego - nowe autobusy nie są już tylko zapowiedzią. One naprawdę „zjeżdżają” do Wrocławia i wkrótce zaczną zmieniać codzienną podróż przez miasto.